

25X1

POSELSTWO POLSKIE

RIO DE JANEIRO

BIULETYN

WYDZIAŁ INFORMACYJNY

Rua Saint Roman, 20

31 lipca 1950 r.

/Rok V/. Nr. 17.

PRZEMÓWIENIE CHARGE D'AFFAIRES R.P. NA OTWARCIU I OGÓLNOBRAZYLIIJSKIEGO

ZJAZDU ŻYDÓW POLSKICH

Na uroczystym otwarciu I Ogólnobrazylijskiego Zjazdu Żydów Polskich, które odbyło się w sali Związku Dziennikarzy w Rio dnia 29 bm., Charge d'Affaires Polski Ob. Dworcin wygłosił następujące przemówienie:

Obywatele Delegaci i Drodzy Przyjaciele !

Witam Was z okazji pierwszego Ogólnobrazylijskiego Zjazdu Żydów Polskich i życzę Wam owocnych prac dla dobra społeczeństwa żydowskiego w Brazylii, dla dobra tego wspaniałego kraju, w którym znaleźliście gościnne przyjęcie, w którym pracujecie i żyjecie oraz dla dobra naszej dalekiej Ojczyzny, Polski Ludowo-Demokratycznej.

Nie jest chyba przypadkiem, że Zjazd ten się odbywa w lipcu, w tym miesiącu, w którym 6 lat temu 22 lipca 1944 ogłoszono sławny, historyczny Manifest Lipcowy, który stał się programem życia ekonomicznego i społecznego naszej Ojczyzny. Dla Żydów polskich Manifest ten ma specjalne znaczenie, gdyż przekreśla on raz na zawsze upośledzenie obywateli Żydów, którzy w Polsce sanacyjnej, w Polsce faszystowskich rządów klęki obszarniczo-kapitalistycznej, jedynie z racji ich narodowości byli uważani za obywateli niższego rzędu. Minęły bez powrotu te czasy, gdy pułkownicy z pod znaku Piłsudskich, Becków i Rydzów świadomie podjudzali właśnie narodowościowe i szerzyli antysemityzm, usiłując w ten sposób odwrócić uwagę szerokich mas ludności od istotnych przyczyn kryzysów i słabości ustroju Polski przedwrześniowej i rozładować narastającą falę masowego ruchu rewolucyjnego, kierowanego przez najlepszych synów mas pracujących, bez różnicy narodowości i pochodzenia.

Piękne karty wpisali do sławnych dziejów polskiego ruchu rewolucyjnego takie postacie, jak Charman - młody żydowski rewolucjonista z Łodzi zamordowany przez policję granatową, jak Botwin rozstrzelany przez policję w Wilnie, jak bohaterzy Anielewicz, Lewartowski i Niusia Tajtelbaum, którzy polegali w walce z niemieckim okupantem i wielu, wielu innych, którzy życie swe oddali we wspólnej z całym ludem polskim walce o lepszy świat, o piękniejszą przyszłość.

W dzisiejszej Polsce, Polsce Demokracji Ludowej, cały naród zgodnie zespólny w wielkim dziele budownictwa podstaw socjalizmu, pracuje nad podniesieniem swego dobrobytu materialnego i kulturalnego i nad umocnieniem pokoju ludzkości. W żadnej dziedzinie życia kraju nie brak też obywateli Żydów. Sukcesami przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów-Żydów szczyty się klasa robotnicza Polski.

Rząd Polski Ludowej pośpieszył z pomocą zrujnowanemu przez barbarzyńców hitlerowskich społeczeństwu żydowskiemu. Żydzi, którzy przeżyli gehennę nazi-faszystowską, wyniszczeni fizycznie i duchowo,

ludzie częstokroć przypominający żywe szkielety spotkali się z ciepłą i serdeczną pomocą ze strony władz Ludowego Państwa Polskiego. Pomoc ta polegała na roztoczeniu dalekosiężnej opieki społecznej a przede wszystkim na tworzeniu warsztatów pracy i na wielkiej akcji, zdążającej ku produktywizacji mas żydowskich, t. j. na zbudowaniu zdrowej, realnej podstawy ekonomicznej dla odradzającego się społeczeństwa żydowskiego w Polsce Ludowej; pomoc ta okazała się najbardziej efektywną.

W końcu 1949 roku do akcji zjednoczeniowej spółdzielczości pracy przystąpiło przeszło 200 doskonale rozwijających się spółdzielni żydowskich. Takie spółdzielnie żydowskie jak "Zgoda" we Wrocławiu lub "im. Lewartowskiego" w Łodzi, stworzone przy jak najwydatniejszej pomocy Rządu Ludowego są wzorami dla innych. Instytucje kulturalno-oświatowe, działające wśród społeczeństwa żydowskiego nie są już więcej skazane na węgetację z powodu braku środków materialnych. Teatr żydowski, szkoły, wydawnictwa, instytucje kulturalne znalazły miejsce w budżetach państwa - wych. Zaledwie parę dni temu z okazji Święta 22 lipca dokonano otwarcia wspaniałego gmachu Państwowego Teatru Żydowskiego w Łodzi. Państwo Ludowe wzięło na siebie troskę o materialną podstawę życia kulturalnego społeczeństwa żydowskiego w Polsce, tak jak się troszczy o całość życia i rozwoju kultury i oświaty mas ludowych Polski.

Stało się to możliwe dzięki rozgromieniu hydry nazi-faszystowskiej przez bohaterską Armię Czerwoną i Odrodzone Wojsko Polskie, walczące u jej boku. Stało się to możliwe, gdyż na wyzwolonej ziemi polskiej władza przeszła w ręce ludu pracującego i dlatego też pierwszy dokument nowej państwowości polskiej, Manifest Lipcowy głosi:

"Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego przystępując do odbudowy państwowości polskiej, deklaruje uroczystie przywrócenie wszystkich swobód demokratycznych, równości wszystkich obywateli bez różnicy rasy, wyznania i narodowości, wolności organizacji politycznych, zawodowych, prasy, sumienia".

Przez tych 6 lat, które dzielią nas od tego historycznego Manifestu z 22 lipca 1944 r. sześć lat ciężkich zmagania z trudnościami, jakie młode odrodzone Państwo Ludowe musiało pokonać, aby dźwignąć kraj z ruin pozostawionych przez barbarzyńskiego okupanta, mamy do zanotowania wspaniałe sukcesy odniesione przez masy pracujące w zgodnym i pełnym entuzjazzmu wysiłku na froncie pracy. Trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej, który był również "trzylatką sytości" i nieznanego w historii naszego kraju rozwoju oświaty i kultury, został wykonany przedterminowo. Naród polski odbudował również swą bohaterską stolicę - drogą sercu każdego Polaka Warszawę, która staje się pięknym, wzorowym, socjalistycznym miastem, zapewniającym jej mieszkańcom jak najdogodniejsze warunki życia i pracy.

Olbrzymiej wagi osiągnięciem dla scementowania ustroju Demokratycznej Państwowości było zjednoczenie klasy robotniczej i stale krzepnący sojusz robotniczo-chłopski. Dążenia pokojowe narodu polskiego wyraziły się na arenie międzynarodowej w konsekwentnym stanowisku delegatów polskich w Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz w Światowym Kongresie Intelektualistów w Obronie Pokoju, odbytym w polskim Wrocławiu w sierpniu 1948 r. Obecnie Warszawa ma gościć Światowy Kongres Obrońców Pokoju. Po odbudowie zniszczeń zadanych przez wojnę i okupację, naród polski przystąpił do realizacji olbrzymiego Planu 6-letniego, Planu Budownictwa Podstaw Socjalizmu w naszym kraju. O rozmiarach i znaczeniu tego planu dla dalszego szybkiego wzrostu dobrobytu mas pracujących mówił vice-premier Hilary Minc w referacie wygłoszonym kilka dni temu w Warszawie.

"... 6-letni Plan jest planem forsownego uprzemysłowienia Kraju. Wartość produkcji przemysłu socjalistycznego będzie w r.1955 ponad 2,5 razy większa aniżeli w 1949 r. Oznacza to osiągnięcie w r. 1955 poziomu czterokrotnie wyższego od poziomu Polski przedwojennej. W przeliczeniu zaś na jednego mieszkańca wartość produkcji będzie w wyniku realizacji Planu 6-letniego ponad 5 razy większa od wartości produkcji przypadającej na jednego mieszkańca w r.1938..."

W dalszej części swego referatu vice-premier Minc stwierdził:

"W rezultacie przewidzianego przez 6-letni Plan potężnego rozwoju sił wytwórczych, rozwoju przemysłu, budownictwa, transportu i komunikacji, obrotu towarowego, rolnictwa, dochód narodowy w 1955 r. będzie o 112,5% wyższy, niż dochód narodowy w 1949 r. W okresie sześciolatnia przeciętny roczny przyrost dochodu narodowego wyniesie 13%. Stanowi to bardzo wielkie tempo wzrostu dochodu narodowego. Tempo, które zbliżone jest do błyskawicznego wzrostu narodowego, osiąganego w Związku Radzieckim".

W wyniku Planu 6-letniego, wzrost stopy życiowej ludności wyniesie od 50% do 60% w porównaniu z rokiem 1949. Będzie to oznaczało osiągnięcie stopy życiowej dwa razy wyższej niż przed wojną. Symbolem planów rozbudowy naszego Kraju jest wzniesienie w okolicach Krakowa Nowej Huty-giganta metalurgicznego, wokół którego powstaje nowe, planowe, 100-tysięczne miasto socjalistyczne. Ten rozmach w naszych planach i osiągnięciach możliwy jest jedynie dzięki wydatnej pomocy Związku Radzieckiego i bratniej współpracy z Wielkim Krajem Socjalizmu i krajami Demokracji Ludowej.

Oto teraźniejszość i perspektywę rozwoju naszej Ojczyzny. Te rezultaty, które napawają dumą każdego z nas i te wspaniałe widoki bliskiej przyszłości zawdzięczamy pokojowemu wysiłkowi polskich mas pracujących. Każdy wzniesiony szybkościowiec, każdy ponadplanowo wykonany parowóz czy traktor, każda wydobyta tona węgla, każdy sukces wiejskich spółdzielni produkcyjnych wzmacniają potencjał naszego Kraju. Według słów Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta:

"Rozwijając i wzmacniając naszą gospodarkę, rozwijamy i wzmacniamy jednocześnie siłę gospodarczą i obroną całego frontu antyimperialistycznego, rozwijamy i wzmacniamy siły pokoju".

Cały naród polski dał ponadto wyraz swej niezłomnej woli bronięcia pokoju składając ponad 18 milionów podpisów pod Apellem Sztokholmskim. Ostatnio zaś agresja imperialistyczna w dalekiej Azji wskazuje jeszcze dobitniej każdemu Polakowi na konieczność wzmożenia swych wysiłków w walce o pokój.

Niechaj więc, drodzy Obywatele, Zjazd Wasz się odbywa pod znakiem białego Gołębia Pokoju.

BIULETYN WYDZIAŁU INFORM.

- 4 -

/Rok V/. Nr.17.

KOMUNIKAT O PODPISANIU UKŁADU MIĘDZY RZECZĄPOSPOLITĄ POLSKĄ
A NIEMIECKĄ REPUBLIKĄ DEMOKRATYCZNĄ O WYTYCZENIU USTALONEJ
I ISTNIEJĄCEJ POLSKO-NIEMIECKIEJ GRANICY PAŃSTWOWEJ

W dniu 6 lipca br. przybyła do miejscowości granicznej Zgorzelec nad Nysą Łużycką delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, celem podpisania układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy między Polską a Niemcami.

W skład delegacji wchodził:

Przewodniczący delegacji - Otto Grotewohl, Prezes Rady Ministrów. Georg Dertinger, Minister Spraw Zagranicznych. Georg Handtke, Minister Handlu Zagranicznego, Handlu Wewnętrzno-Niemieckiego i Zaopatrzenia Materiałowego. Dr. Geyer, Sekretarz Stanu w Kancelarii Państwa. Anton Ackermann, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Hans Warnke, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Willi Rumpf, Sekretarz w Ministerstwie Finansów oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych N.R.D.

Delegację rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej powitali:

Józef Cyrankiewicz, Prezes Rady Ministrów. Hilary Chełchowski, Wiceprezes Rady Ministrów. Stefan Wierbłowski, Kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Stefan Jedrychowski, Minister, Zastępca Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Jan Rabanowski, Minister Komunikacji. Adam Rapacki, Minister Nauki i Szkół Wyższych. Stefan Dybowski, Minister Kultury i Sztuki. Czesław Bayer, Wiceminister Handlu Zagranicznego jak również wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz przedstawiciele Misji Dyplomatycznej NRD w Warszawie z Ambasadorem Fryderykiem Wolfem na czele.

Ze strony władz wojewódzkich gości witali: Przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Józef Szlępczyński, w imieniu Wojska Polskiego dowódca okręgu wojskowego gen. Strażewski oraz przedstawiciele władz wojewódzkich, miejskich, partii politycznych i licznie zgromadzona ludność. Przy powitaniu kompania WP oddała honory wojskowe. Orkiestra WP odegrała polski i niemiecki hymn państwowy. Po powitaniu członkowie obu delegacji rządowych udali się do Domu Kultury miasta Zgorzelec, gdzie nastąpiło podpisanie układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy między Polską a Niemcami.

Po przybyciu obu delegacji rządowych zgromadziły się na rynku miasta Zgorzelec wielotysięczne rzesze ludności miejscowej oraz przybyłe z polskich miejscowości granicznych liczne delegacje fabryk i zakładów pracy, partii politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych. Na wieść zgromadzonej ludności przybyły również z granicznych miejscowości Niemieckiej Republiki Demokratycznej liczne delegacje niemieckich zakładów pracy oraz organizacji politycznych i społecznych, które przyłączyły się do wiecu ludności polskiej, organizując z okazji podpisania układu wspólną manifestację polsko-niemiecką na rzecz pokoju i przyjaźni między obu narodami. Do zgromadzonej ludności polskiej i niemieckiej przemówili owacyjnie witani Premier Józef Cyrankiewicz i Premier Otto Grotewohl. Historyczny akt podpisania układu granicznego został entuzjastycznie powitany przez zgromadzone rzesze ludności obu narodów. W godzinach wieczornych Premier Józef Cyrankiewicz wydał przyjęcie dla przybyłych gości.

BIULETYN WYDZIAŁU INFORM.

- 5 -

/Rok V/. Nr.17.

Delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej opuściła Zgorzelec około godz.22-ej, żegnana przez członków delegacji polskiej z Premierem J.Cyrankiewiczem na czele oraz przez przedstawicieli władz wojewódzkich, miejscowych i zgromadzoną ludność.

PRZEMÓWIENIE WICEPREMIERA MINCA WYGŁOSZONE W DN.2 BM.W WARSZAWIE
PO POWROTCIE Z MOSKWY POLSKIEJ DELEGACJI RZADOWEJ DO SPRAW
GOSPODARCZYCH

Towarzysze, Obywatele,

O rezultatach, przeprowadzonych w Moskwie, przez polską delegację rządową do spraw gospodarczych pertraktacji doniósł zwięzły komunikat, opublikowany w dzisiejszej prasie radzieckiej i polskiej. W krótkich słowach urzędowego komunikatu zawarte są wyjątkowo doniosłe sprawy i fakty, które w sposób decydujący wpływają na dalszy, pomyślny rozwój naszego kraju na drodze ku socjalizmowi.

W 1948 r. między Związkiem Radzieckim a Polską zawarta została 5-letnia umowa o obrocie towarowym. Trzy lata już umowa ta jest realizowana. Te trzy lata wykazały, że obrót towarowy między ZSRR a Polską rozwija się szybko i pomyślnie, i że może być, i powinien być znacznie i wydatnie powiększony. Dlatego obecnie w Moskwie podpisano protokół, na mocy którego obrót towarowy między Polską a ZSRR w latach 1951 i 1952 zostanie powiększony o 35% w porównaniu z poziomem przewidzianym dla tych lat przez umowę 1948 r.

Opierając się o wzór i przykład Związku Radzieckiego i przy jego pomocy, stworzyliśmy w Polsce zreby gospodarki planowej. Kraje planowej gospodarki, takie kraje, jakim jest ZSRR i taki kraj, jakim staje się Polska, idą naprzód nie na ślepo, a w oparciu o plan, o planowe przewidywania na wiele lat naprzód. Dlatego stało się możliwe już obecnie w połowie 1950 r. zawrzeć w Moskwie umowę o wzajemnych dostawach towarowych na 6-letni okres od 1953 do 1958 r. Razem, protokół o rozszerzeniu obrotów towarowych w latach 1951 i 1952 oraz umowa o wzajemnych dostawach towarowych w latach 1953/58, określają i regulują obrót towarowy na 8 lat, to znaczy na cały okres trwania naszego planu 6-letniego i na pierwsze dwa lata bezpośrednio po tym planie następujące.

Jak stwierdza opublikowany dziś urzędowy komunikat, średni roczny obrót towarowy, planowany na okres lat 1951/58 przewyższy osiągnięty faktyczny, średni roczny obrót towarowy w latach 1948/50 o przeszło 60%.

Co to oznacza dla Polski?

Jak wiadomo, według planu 6-letniego produkcja przemysłowa winna wzrosnąć u nas o przeszło 150%. Wzrost produkcji przemysłowej wymaga zwiększonych i coraz to rosnących dostaw surowców i towarów przemysłowych, których w kraju nie mamy, względnie mamy je w niedostatecznej ilości. Dostawy tych surowców i towarów w potrzebnej ilości, w ilości uwzględniającej wielkie tempo wzrostu produkcji planowanej w planie 6-letnim, zapewniają nam podpisanie umowy, regulując jednocześnie zbyt naszych artykułów do ZSRR. W ten sposób pod nasz plan 6-letni została podprówadzona, na odcinku obrotu towarowego, mocna i solidna baza.

Podpisane umowy zwiększają naszą niezależność w stosunku do państw kapitalistycznych, czynią nieskutecznymi ich próby dyskryminacji naszego handlu zagranicznego i powodują, że nasz 6-letni plan realizować będziemy w oparciu o granitową podstawę planowych, gospodarczych stosunków między Związkiem Radzieckim a Polską. Jednocześnie z umowami o obro-

BIULETYN WYDZIAŁU INFORM.

- 6 -

/Rok V/. Nr.17.

cie towarowym podpisana została w Moskwie umowa o dostawę przez ZSRR do Polski w latach 1951/58 sprzętu inwestycyjnego. Sprzęt ten zostanie dostarczony dla ok.30 najbardziej podstawowych, najbardziej kluczowych, nowych, potężnych zakładów przemysłowych w Polsce. Jak wiadomo, już obecnie Związek Radziecki na mocy umowy z 1948 r. dostarcza sprzęt inwestycyjny dla Polski. Na radzieckim sprzęcie, na radzieckich projektach i na radzieckiej pomocy technicznej buduje się m.in. czołowa inwestycja planu 6-letniego, nowa, wielka huta stalowa pod Krakowem. Obecnie dostawy inwestycyjne zostaną znacznie rozszerzone i będą stanowić ok.40% całego radzieckiego eksportu do Polski.

Co to oznacza ?

Oznacza to, że dzięki braterskiej pomocy ZSRR szybkie uprzemysłowienie Polski jest zagwarantowane. Oznacza to, że przemysłowe, socjalistyczne mocarstwo radzieckie, wyrosło już w tak wielką potęgę, że może obsłużyć najbardziej współczesną, skomplikowaną techniką nie tylko swoją olbrzymią i wciąż rosnącą gospodarkę, ale i młode, nowe, prężne kraje demokracji ludowej. Oznacza to, że nasz plan 6-letni budujemy na niewzruszonym fundamencie planowej, technicznej i inwestycyjnej pomocy radzieckiej. Oznacza to gwarancję zwycięstwa socjalistycznego budownictwa w Polsce.

Dla częściowego pokrycia nowych dostaw inwestycyjnych rząd radziecki zgodził się udzielić Polsce kredytów w wysokości 400 milionów rubli. Razem z poprzednio udzielonym kredytem 1.800 milionów rubli, korzystamy obecnie z radzieckiego kredytu inwestycyjnego na olbrzymią sumę 2.200 milionów rubli. Otrzymujemy więc nie tylko planową dostawę wielu deficytowych surowców i towarów, nie tylko dostawę współczesnego, cennego sprzętu przemysłowego, nie tylko pomoc techniczną, ale wielką i poważną pomoc finansową. W podpisanych w Moskwie radziecko-polskich umowach gospodarczych odbijają się wyraźnie prawa, które rządzą stosunkami między naszym krajem a Związkiem Radzieckim. Takie umowy o takim zasięgu, o takim zakresie, o takiej skali, możliwe są tylko między Związkiem Radzieckim - krajem zwycięskiego socjalizmu - a Polską, krajem budującego się socjalizmu.

Takie stosunki jak między Związkiem Radzieckim a Polską możliwe są tylko między krajami, które łączy wspólna dążność do triumfu pokoju i socjalizmu na całym świecie. Te stosunki stanowią jaskrawą i wyrazistą negację tych wilczych praw, które amerykański imperializm narzuca swoim satelitom w Europie i Azji. Tam mamy duszenie przemysłu, niszczenie gospodarki, degradację ekonomiki - tu mamy pomoc w uprzemysłowieniu, szybki wzrost, postępujący naprzód rozwój. Polska delegacja rządowa do spraw gospodarczych, powracając do kraju może wyrazić uczucia zadowolenia i radości z faktu, że misja powierzona jej przez Prezydenta Bieruta została wypełniona. Polska delegacja rządowa do spraw gospodarczych, powracając do kraju, wyraża głęboką i serdeczną wdzięczność rządowi radzieckiemu i Wielkiemu Stalinowi, pod którego przewodem możliwe są tego rodzaju stosunki, jakie istnieją między ZSRR a Polską.

W czasie gdy odbywały się pertraktacje gospodarcze polsko-radzieckie cały świat został wstrząśnięty bezzwzględną agresją imperializmu amerykańskiego w stosunku do ludów Korei i w stosunku do Chin Ludowych. W czasie gdy w stolicy Związku Radzieckiego radziliśmy nad pomocą Związkowi Radzieckiemu w pokojowym budownictwie socjalizmu w Polsce, na miastach i wsiach Korei padały bomby z amerykańskich superfortec. Fakt, że w tym właśnie okresie zawarte zostały długoterminowe umowy handlowe i inwestycyjne, stanowi jeszcze jeden charakterystyczny rys wskazujący na to, że o bóz antyimperialistyczny czuje się dość silny, by ufnie i spokojnie paść trzeć w przyszłość. Umowy podpisane w Moskwie dają nam do ręki potężną broń do realizacji naszego 6-letniego planu, dają nam do ręki potężną broń aby wykuć z Polski niezwyciężoną fortecę socjalizmu i twarde ogniwo

BIULETYN WYDZIAŁU INFORM.

- 7 -

/Rok V/. Nr.17.

antyimperialistyczne. Naprzód więc do realizacji planu 6-letniego ! Na przód do walki o pokój i o socjalizm !. Niech żyje potężna, przemysłowa, kulturalna, socjalistyczna Polska !. Niech żyje pokój i niech żyje so - cjalizm !.

DEPEŠZA POLSKIEGO KOMITETU OBRONCÓW POKOJU DO STAŁEGO KOMITETU
ŚWIATOWEGO KONGRESU OBRONCÓW POKOJU W PARYŻU

W odpowiedzi na pismo sekretariatu Stałego Komitetu Światowe - go Kongresu Obronców Pokoju, Polski Komitet Obronców Pokoju przesłał de - peszę następującej treści:

Drodzy Przyjaciele,

Polski Komitet Obronców Pokoju zawiadamia Was, że Warszawa jest do Waszej dyspozycji jako siedziba drugiego Światowego Kongresu Obron - ców Pokoju. Wola walki o pokój ożywiająca setki milionów ludzi na ca - łym świecie, którą usiłował pogwałcić reakcyjny rząd włoski, zamykając granice Włoch przed delegatami Kongresu w naszym kraju będzie mogła zna - leźć pełny i swobodny wyraz.

Stolica Polski Ludowej doszczętnie zburzona w czasie ostatniej wojny, wzniesiona z gruzów i popiołów przez bohaterski wysiłek polskiej klasy robotniczej i mas pracujących - jest dumna, iż może zapewnić warun - ki pracy Światowemu Kongresowi Obronców Pokoju. Naród Polski i lud War - szawy z radością powita przedstawicieli walczącej o pokój ludności.

W imieniu / Polski Komitet Obronców Pokoju.

Warszawa, dnia 5 lipca 1950 r.

POTĘŻNE MANIFESTACJE PRZECIW AGRESJI AMERYKAŃSKIEJ NA KOREI

"Tydzień Obrony Korei" przekształcił się w potężną manifesta - cję pełnego poparcia wielomilionowych rzesz pracujących Polski dla swe - go Rządu Ludowego i jego polityki braterskiej przyjaźni z narodami Związ - ku Radzieckiego, przyjaźni wzmacniającej siły pokoju. W "Tygodniu Obron - ny Korei" polski świat pracy dał wyraz swej głębokiej solidarności z ludem koreańskim i wszystkimi narodami walczącymi o swą wolność, nieza - leżność, o pokój na świecie. "Obrona Korei - to obrona pokoju" - rozle - gał się mocny głos na wielotysięcznych wiecach, które odbywały się w ca - łym kraju.

Dnia 13.VII. odbył się w Warszawie potężny wiec ludności sto - licy pod hasłem "Ręce precz od Korei". Na wiecu uchwalono następującą rezolucję:

Zebrana w Warszawie na wiecu protestacyjnym ludność pracują - ca Stolicy przyjęła rezolucję, w której jednogłośnie wyraża pełną soli - darność z apelem Światowej Federacji Związków Zawodowych, wzywającym wszystkie związki zawodowe do walki o zniweczenie szatańskich planów a - merykańskich inspiratorów wojny i poparcia narodu koreańskiego, walczą - cego o swe wyzwolenie;

składa jak najenergiczniej, szy protest przeciwko jawnej, zbroj

BIULETYN WYDZIAŁU INFORM.

- 8 -

/Rok V/. Nr.17.

nej agresji rządu Stanów Zjednoczonych wobec Ludowej Republiki Korei - ańskiej i narodów azjatyckich oraz domaga się niezwłocznego wycofania amerykańskich sił zbrojnych z Korei i pozostawienia zjednoczonemu wolnemu i niepodległemu narodowi koreańskiemu dyspozycji o swym losie;

protestuje przeciwko brutalnemu pogwałceniu statutu Organizacji Narodów Zjednoczonych i wykorzystaniu Rady Bezpieczeństwa dla imperialistycznej polityki rządu Stanów Zjednoczonych; domaga się od Organizacji Narodów Zjednoczonych zapobieżenia naruszania pokoju i przywrócenia poszanowania Karty Narodów Zjednoczonych, zabraniającej którejś z członków ONZ używania siły w celu pogwałcenia całości terytorialnej lub politycznej niezależności innego państwa; piętnuje z oburzeniem zbrodnicze bombardowania miast i wsi Korei przez samoloty amerykańskie, siejące zniszczenie i śmierć wśród dzieci, kobiet i starców i postanawia wziąć najczynniejszy udział w zbiórce pieniężnej, zorganizowanej przez CRZZ na rzecz pomocy ofiarom bombardowań samolotów amerykańskich w Korei;

przesyła wyrazy najwyższego podziwu i gorącej sympatii klasie robotniczej i narodowi koreańskiemu, koreańskim związkom zawodowym i armii ludowej, która pod dowództwem Kim-Ir-Sena broni skutecznie jedności, wolności i niezawisłości narodowej przed zaborcami amerykańskimi; podejmuje zobowiązanie do zwiększenia wkładu swego w walkę Światowego Obozu Pokoju przeciwko organizatorom agresji i III Wojny światowej. Nasza odpowiedź amerykańskim agresorom i prowokatorom wojny - to realizowanie i przekroczenie planów produkcyjnych, zwiększenie wydajności pracy, rozwinięcie nowych, wyższych form współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego; pogłębienie socjalistycznego stosunku do pracy i wzmocnienie potęgi naszego Państwa Ludowego, które przy boku Związku Radzieckiego stanowi jedną z ważnych twierdz światowego frontu pokoju;

Wzmocnimy więc braterską z masami pracującymi Korei i całego świata. Pogłębimy wieczystą przyjaźń z ZSRR - z potężnym państwem socjalistycznym, broniącym praw narodu koreańskiego do swej niepodległości, stojącym na straży bezpieczeństwa narodów, twierdzy Światowego Obozu Pokoju i Postępu.

WARSZAWA KANDYDATEM DO MIĘDZYNARODOWEJ NAGRODY POKOJU

Posiedzenie jury do spraw ustalania kandydatur polskich do międzynarodowych nagród pokoju

Dnia 5 lipca br. z polecenia Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obronców Pokoju odbyło się posiedzenie jury, dla ustalania kandydatur polskich do międzynarodowych nagród pokoju. Międzynarodowe jury zbierze się dnia 15 sierpnia br. w Pradze Czeskiej. Jury w składzie: ob. ob. Jerzy Borejsza, Jarosław Iwaszkiewicz, Juliusz Krajewski, Jerzy Putrament, Witold Rudziński, Lesław Wojtyga, Juliusz Zakowski postanowiło wysunąć następujące kandydatury: Na wniosek Jarosława Iwaszkiewicza i Juliusza Zakowskiego w dziedzinie architektury postanowiono wysunąć: miasto stołeczne Warszawę, w osobach Związku Zawodowego Robotników Budowlanych, Zw. Inżynierów i Techników Budownictwa oraz Stowarzyszenia Architektów R.P. /SARP/.

W dziale malarstwa i rzeźby wysunięto suitę dłuta Alfreda Wiśniewskiego: "Granica Pokoju".

BIULETYN WYDZIAŁU INFORM.

- 9 -

/Rok V/.Nr.17.

W dziale poezji - poema Władysława Broniewskiego "Słowo o Sta-
linie".

W dziale prozy - zbiór nowel Jerzego Andrzejewskiego pt. "Noc"

W dziedzinie muzyki na wniosek kompozytorów polskich: Bolesława Wojtowicza - za kantatę "Na pochwałę pracy". Andrzeja Panufnika - za "Symfonię rustica", oraz zbiorowo inicjatorów i organizatorów Roku Chopinowskiego 1949.

W dziale dramaturgii i teatru - utwór Leona Kruczkowskiego - "Niemcy".

W dziale filmu - "Ostatni Etap" w osobach reżyserki Wandy Jakubowskiej i zespołu realizacyjnego.

Komitet Wykonawczy PKOP na swym posiedzeniu w dniu 8 lipca br. zatwierdził uchwałę jury i ze swej strony w dziale poezji wysunął obok kandydata Władysława Broniewskiego, kandydaturę Jarosława Iwaszkiewicza, członka jury za "Pieśń Pokoju", "Hymn Olimpijski o Braterstwie" i za "Odeę do Francji".

AMBASADOR CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ PRZYBYŁ DO

WARSZAWY

W dniu 17 lipca br. przybył do Warszawy ambasador Chińskiej Republiki Ludowej gen. Peng-Ming-Chih, powitany na dworcu przez dyrektora Protokołu Dyplomatycznego MSZ Henryka Bireckiego.

W SPRAWIE WYMIANY PRZEDSTAWICIELI DYPLMATYCZNYCH

MIEDZY POLSKA A KOREA

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej polecił ambasadorowi R.P. w Pekinie - J. Burginowi porozumieć się z przedstawicielem Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w sprawie wymiany przedstawicieli dyplomatycznych między Polską a Koreą.

OS OBY- P O S Z U K I W A N E

Ackerman Janos	Jakubowicz Kazimierz	Popiołek Bolesław
Ackerman Chawa	Jasnowski Michał	Popiołek Katarzyna
Ackerman Sala	Dr. Kajetan Czesław John	Potulicki Józef
Astor Emanuel	Kalinowska Maria	Ryglewska Maria
Bałaban Wincenty	Kalamarz Franciszek	Ryglewski Edward
Bałaban Stanisław	Kluczevska Aniela	Ryglewski Władysław
Chądzyński Jan	Kostucha Jan	Ryniewicz Wojciech
Drewki Franciszki	Kuśnieczkova Agnieszka	Sieja Michał
rodzina	Krasowski Grzegorz	Timofiejczuk Stefan
Figura Janina	Krasowski Władysław	Timofiejczuk Paulina
Frackiewicz	Mazurek Jan	Tracz Michalina
Fredman Joseph Mejer	Mohila Jan	Wasilewski Jan
Goldman	Olejniki Władysław	Worbiuk Aleksander
Harasimczuk Grzegorz	Olejniki Maria	Zoliborski Wacław

Wyżej wymienione osoby proszone są o porozumienie się z Wydziałem Konsularnym Poselstwa R.P. w Rio de Janeiro /Rua Miguel Lemos 44 sala 502/.

25X1

Swieto Odrodzenia
Polski

22-VII-1944

22-VII-1950

Data Nacional
da Polônia



BOLECH WEISS "Manifest", — "Manifesto"

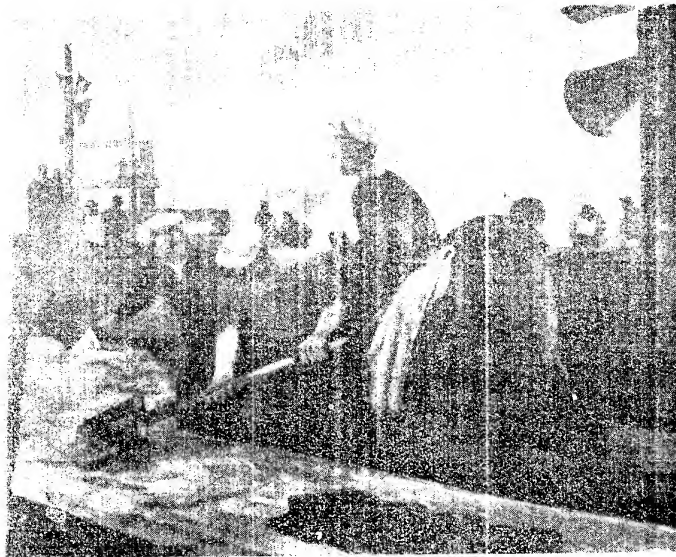
Biuletyn Informacyjny

Boletim Informacao

Lipiec — Julho

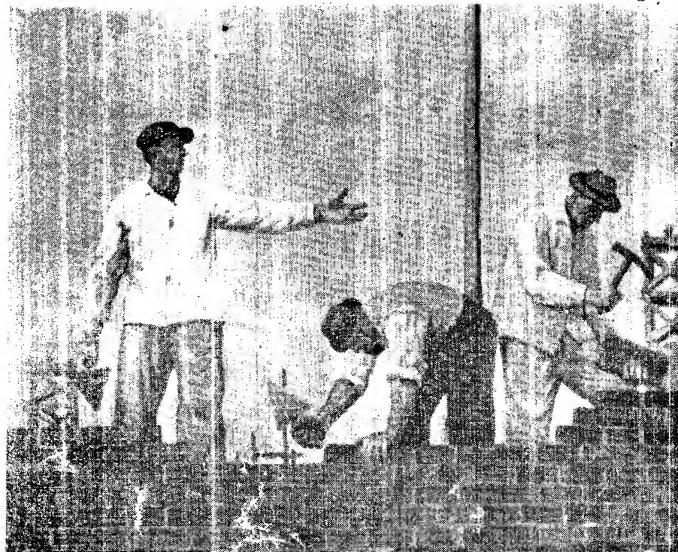
1950

BUREAU DE INFORMACOES POLONAISES



Wszystkie reprodukcje w niniejszym
biuletynie-dziela sztuki zostały nagrodzone
na I Ogólnopolskiej Wystawie Plastyki
Muzeum Narodowym w Warszawie
w marcu br.

STANISŁAW POZNANSKI. "Budowa" — "Construção"



ALEKSANDER KOBZLEJ. "Podaj cegle" — "Passa o tijolo"

POSELSTWO POLSKIE

RIO DE JANEIRO

BIULETYN

WYDZIAŁU INFORMACYJNEGO

Rua Saint Roman, 20

na 22 lipca 1950 r.

/Rok V/. Nr.16.

DWUDZIESTEGO DRUGIEGO LIPCA

Jutrzenka wolności zabłysła nad Polską 21 lipca 1944 roku, w chwili, kiedy Armia Radziecka w swym zwycięskim marszu wyzwoliła pierwszy skrawek ziemi polskiej, kiedy do Polski wraz z oddziałami Armii Radzieckiej wkroczyły oddziały Odrodzonego Wojska Polskiego. Wówczas, 21 lipca Krajowa Rada Narodowa - tymczasowy parlament polski - powołała jako władzę wykonawczą Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, który wydał historyczny manifest lipcowy, zapowiadający podstawowe reformy społeczne i polityczne. W lipcu 1944 roku otwarte zostały przed ludem polskim nowe możliwości - lud polski stał się gospodarzem kraju.

Zdobycie władzy politycznej przez lud pracujący i zasadniczy przewrót dokonany w ustroju gospodarczym stworzyły w Polsce warunki szybkiego postępu społecznego i gospodarczego. Reforma rolna, odebranie ziemi wielkim obszarnikom, unarodowienie wielkiego i średniego przemysłu, banków, transportu, zlikwidowały władztwo wielkiego kapitału i obszarnictwa w życiu gospodarczym Polski, wyzwoliły Polskę od zależności od kapitału zagranicznego, zniósły kapitalistyczne okowy, krępujące rozwój sił wytwórczych, stworzyły w naszym kraju warunki wkroczenia na drogę gospodarki planowej. Tylko dzięki gospodarce planowej możliwa była tak szybka odbudowa Polski z ogromu zniszczeń wojennych.

Dzięki przemianom ustrojowo-społecznym możliwe było naprawienie wiekowej krzywdy człowieka pracującego, który uzyskał możliwości wszechstronnego rozwoju zarówno materialnego, jak i kulturalnego; uproszczenie kulturalne mas pracujących miało bowiem swe źródło w uproszczeniu ekonomicznym, w ciężkich warunkach ich bytu materialnego.

Droga przebyta przez Polskę Ludową na przestrzeni 6-ciu lat od dnia ogłoszenia Manifestu Lipcowego jest wytrwałym realizowaniem zasad Manifestu. Od lat 6-ciu władze w Polsce sprawują niepodzielnie masy ludowe z klasą robotniczą na czele. Władza ludowa zwyciężyła wszelkie próby dywersji wroga zewnętrznego i wewnętrznego.

Naród polski dźwignął swoją ojczyznę z ruin i zgłiszcz, odbudował swój kraj. Dzięki ofiarnemu wysiłkowi polskiego robotnika, chłopka, i inteligenta może Polska poszczycić się tak wspaniałymi osiągnięciami na polu odbudowy i rozbudowy. Przedterminowe wykonanie trzyletniego Planu Gospodarczego, który był wielkim, siedmiomilowym krokiem naprzód w rozwoju polskiego przemysłu, rolnictwa oświaty i kultury, przyczyniło się do znacznego wzrostu dobrobytu materialnego i kulturalnego mas pracujących.

Naród polski uroczyście i radośnie czci Święto Odrodzenia Rzeczypospolitej. W tym roku święci je pod hasłem walki o pokój, pod znakiem dalszej twórczej pracy. Nowymi zdobyczami osiągniętych w wszy

BIULETYN WYDZIAŁU INFORM,

- 2 -

/Rok V/. Nr.16.

stkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego na ród polski manifestuje swą wolę obrony pokoju, swą niezłomną i nieugiętą wolę walki o pokój.

Twórczy wysiłek polskich mas ludowych, pokojowa praca całego narodu polskiego dla dobra swego kraju, dla dobra całej ludzkości - oto wkład Polski w dzieło utrwalenia i umocnienia pokoju, wkład Polski Ludowej, kroczącej w obozie miłujących pokój narodów, któremu przewodzi Związek Radziecki, ku szczęśliwej socjalistycznej przyszłości.

NOWI TWÓRCY NOWEGO ŻYCIA

"W wielkim procesie rewolucyjnych przeobrażeń w Polsce Ludowej dojrzewają i rosną ludzie, kształtują się nowi twórcy nowego życia".

Bolesław Bierut, Prezydent R.P.

"Ludzi zdolnych jest wiele dookoła nas, trzeba tylko, abyśmy im podali rękę, stoczyli ich opieką" /Bolesław Bierut/. Polska Ludowa umóżyliwia najlepszym i najzdolniejszym spośród robotników i chłopów pracujących - wykazanie swych zdolności i talentów organizacyjnych w kierowaniu życiem kraju. W dniu Święta Narodowego podajemy sylwetki niektórych z tych ludzi, budujących zręby socjalizmu w naszym kraju.

SPOTKANIE Z BOHATERAMI PRACY

Cześć, towarzyszu Sobkiewicz. Cóż to, nie tańczycie? Dziewczyna o was marzy. Śpiewano właśnie do tańca o dziewczynie, która marzy o murarzu. Przy lampce wina, przy dziarskim mazurze spotkali się warszawscy dziennikarze z warszawskimi przodownikami pracy. Przyszli Religa, Markow, Poręcki, Edward Topczewski z warsztatów elektrotechnicznych i Grzegorz Apalkow z warsztatów samochodowych. Przyszli Ptaszyński i Szatkowski, Gawłowska i Sliwińska. Jest Łatoszek z Wodociągów i Marianna Wacławik z parowozowni Warszawa-Wschód. Przyszła Zofia Elman z dawnego "Fuchsa". Miał przyjść Wodzyński z dzisiejszego "Świerczewskiego".

Wacław Sobkiewicz kierownik budowy Przedsiębiorstwa Budowlano-Przemysłowego Nr.1, specjalista od skałodrzewa, człowiek, który pokazał jak stosować tzw. "jastrych bezchemiczny" /bez magnezji, proszę towarzysza, sama tylko trocina, wapno i hydrat/ - Sobkiewicz Wacław zadumał się przy piosence o "dziewczynie, która marzy o murarzu".

Kto o nim śpiewał przed wojną? Kto go znał wtedy i kto go chciał znać? Chyba tylko policja granatowa, wyłapująca komunistów, przed Pierwszym Maja. Kto o nim pisał przed wojną? Chyba w nieoficjalnych statystykach o bezrobotnych w Polsce... Sobkiewicz, co wy?... Sobkiewicz budzi się z zadumy. Wraca do nowych czasów. W roku 1945 wrócił z obozu do kraju. W wyzwolonej dzięki Armii Radzieckiej Warszawie zamieszkał w domku fińskim, jednym z pięciuset domków, zaofiarowanych zniszczonej stolicy przez Stalina. I zaczął żyć wolnością.

BIULETYN WYDZIAŁU INFORM.

- 3 -

/Rok V/. Nr.16.

"Ale, niestety, sama tylko wolność nie wystarczy. Jeżeli nie starczy chleba, nie starczy masła i tłuszczów, nie starczy wyrobów włókienniczych, mieszkania są złe... Bardzo trudno, towarzysze, żyć samą tylko wolnością...". Czyje to słowa? Stalina. Do stachanowców. - Sobkiewicz, coż to... smutno nam z nami? Przyjrzyjcie się towarzyszom. W rzeczy samej Sobkiewicz przygląda się towarzyszom.

Dookoła tańczyli ludzie, którzy nauczyli się liczyć czas nie tylko na minuty, ale i na sekundy - ludzie szczególnego rodzaju. Ludzie, którzy tak, jak on, postawili sobie za cel iść naprzód, wciąż naprzód, na przekór rutynie. Ludzie, stawiający sobie za cel przekroczenie norm, które okazały się przestarzałe dla nowych ludzi, przekroczenie planów i bilansów, które nie są więcej aktualne dla nowych czasów. Ludzie szczególnego rodzaju i szczególnych czasów. Ludzie którzy bardzo często w swoim posuwaniu się naprzód musieli bronić się przed rutyniarzami, przed niedowiarstwem i nawykami, przed drwinami, a nie raz i przed prześladowaniami - za "nowatorstwo". Ludzie, dla których praca stała się sprawą honoru i chwały. Wszyscy ich znają, wszyscy ich chcą znać.

Murarz Franszczuk wznosi właśnie toast: - Zeby dziennikarze równie przekroczyli normy, tak jak murarze!. Rozeszli się późnym wieczorem. Płonęły światła na moście Poniatowskiego i Śląsko - Dąbrowskim, błyszczały świeżym tynkiem i farbą domy. Solidna robota, towarzysze-koledzy. Jutro spotkamy się przy pracy.

Na stole, przy którym pracuje towarzyszka Elman, stoi czerwony proporczyk. Obok niego tabliczka, a na niej liczba: 223 procent. Taką normę wyrabia najlepsza zawijaczka dawniejszego "Fuchsa" - tow. Zofia Elman. - W długofalowym zobowiązaniu postanowiłam nie tylko nie obniżyć wykonanej normy, ale ją nawet podwyższyć - mówi nie przerywając pracy. Jej palce wykonują bez przerwy błyskawiczne prawie ruchy. Zofia Elman zwraca się nagle do przechodzącego pracownika: Towarzyszu Gaska, dlaczego nie dajecie każdemu równej pracy?. Okazuje się że asortyment wyprodukowanego towaru został nie bardzo właściwie rozdzielony. Wywołuje to oczywiście sprzeciw zawijaczek: - Mamy przecież zobowiązania długofalowe na trzy miesiące - a to nie żarty. Musimy je wykonać.

Towarzyszka Elman i jej towarzyszki pracy wiedzą, że zobowiązania będą napewno wykonane. Same tego dopilnują. One słów na wiatr nie rzucają.

Maszyny... Całe życie towarzysza Wodzyńskiego związane jest z maszynami. Pracować zaczął w szesnastym roku życia u "Lilpopa". Wtedy były strajki, bezrobocie, granatowa policja. Dziś tow. Wodzyński pracuje w fabryce im. "Swierczewskiego" w Warszawie. Jak zawsze przy maszynach do cięcia metali. Pochyla się nad mechaniczną pilą i bada mikromierzem szerokość przeciętego metalu. Tow. Wodzyński jest racjonalizatorem. Usprawnił cięcie metali na pile ramowej. Wydajność po malej na pozór zmianie, polegającej na podstawieniu większej ilości materiału, wzrosła dwukrotnie. Ale tow. Wodzyński nie tylko o maszyny - nach myśli, nie tylko o ich usprawnianie, lecz również o ludziach, którzy je obsługują. Wodzyński jest agitátorem partyjnym. Agituje wszędzie - w zakładzie, na ulicy, w domu. - Jesteśmy na naszej hal, jak młode małżeństwo po ślubie - mówi Wodzyński z uśmiechem. Wciąż nam coś przybywa. Dorabiamy się rośniemy. Tak - rośniemy. Mamy bowiem u siebie takich, jak tow. Wodzyński. - Oto nasz dom. Jest już prawie wy-

BIULETYN WYDZIAŁU INFORM.

- 4 -

/Rok V/. Nr.16.

kończony. Wacław Sobkiewicz wchodzi na rusztowanie i wskazuje przed siebie. - Weszliśmy już w ostatnią fazę robót. Widzicie, już wykańczamy gzymsy. To już ostatnie piętro. Nie nawaliliśmy z robotą.

W jednym z niewykończonych jeszcze pokójów odbywa się narada. Sobkiewicz zna swoją robotę na wylot i doświadczeniami dzieli się z innymi. Robotnicy radzą się u niego w rozmaitych sprawach. Te raz z dumą mogą powiedzieć: - Nasz dom jest już prawie wykonany. Z nastaniem wiosny wzmożły się prace budowlane na Starym Mieście i w Nowej Warszawie. Tego dnia prasa doniosła o nowych sukcesach budowlanych, włóknarzy i górników. O tym, że warsztaty TOR w Szczecinie zakończyły remont traktorów na 13 dni przed terminem i że spółdzielnia produkcyjna w Sidzinie rozpoczęła siewy wiosenne. W Śródmieściu czerwieni się transparent: "Pracownicy IPW "Betón-Stal" przez współzawodnictwo wykonają tunel wcześniej o 2 miesiące". Widzimy was wszędzie, towarzysze. Spotykamy was na każdym kroku. Naród wie o was i chce wiedzieć jak najwięcej.

J. Pirotte
B. Wiernik
K. Wysocki

"Stawajcie do walki o wolność Polski, o powrót do Matki-Ojczyzny starego polskiego Pomorza i Śląska Opolskiego, o Prusy Wschodnie, o szeroki dostęp do morza, o polskie słupy graniczne nad Odrą! Stawajcie do walki o Polskę, której zapewniony będzie trwały pokój i możliwość twórczej pracy, rozkwit kraju. Przez 400 lat między Polakami i Ukraińcami, Polakami i Białorusinami, Polakami i Rosjanami trwał okres nieustannych konfliktów ze szkodą dla obydwu stron. Teraz na - stąpił w tych stosunkach historyczny zwrot. Konflikty ustępują przyjaźni i współpracy, dyktowanej przez obopólne życiowe interesy. Przyjaźni i bojowa współpraca, zapoczątkowane przez braterstwo broni Wojska Polskiego z Armią Czerwoną, winny przekształcić się w trwały sojusz i w sąsiedzkie współdziałanie po wojnie. Polska polityka zagraniczna będzie polityką demokratyczną i opartą na zasadach zbiorowego bezpieczeństwa".

z Manifestu Lipcowego

O ŻYCIU I WALCE PEWNEGO POLSKIEGO GÓRNIKA

Z pradziada na dziada, z dziada na syna przechodził zawód górniczy w rodzinie Chowańców. Jak testament, przekazali też tegoż zawód swoim dzieciom Marii i Joachim Chowańcowie. Nie łatwe było w owych czasach życie górnika. Rębacz kopalni "Kardl" Joachim Chowaniec 48 lat przepracował pod ziemią, a z trudem zaledwie wyżywić mógł pracę swoich rąk zone i dziecięciorkę dzieci. Dwoje dzieci zmarło. Wiadomo, nędza aż piszczała w domostwie i nie było pieniędzy na doktora. Nie wiadomo przecież wtedy jeszcze, co to jest akcja socjalna, opieka nad matką i dzieckiem, nie znano wówczas żłobków i przedszkoli. Ale ośmioro małych Chowańców wychowało się i wyrosło na ludzi. Jakby na przekór tej nędzy i biedzie. Wychowali się i wyrosli na górników: Karol, Jan, Paweł i Franciszek, wychowały się i wyrosły na żony górników trzy córki: Paulina, Gertruda i Aniela. Tylko Robert nie doczekał dzisiejszych czasów. Zmarł w czasie okupacji.

Niespełna 14 lat miał Paweł Chowaniec, gdy poszedł do pracy.

BIULETYN WYDZIAŁU INFORM.

- 5 -

/Rok V/. Nr.16.

Rwał się do nauki, ale mógł z ledwością ukończyć 8 klas szkoły ludowej. Twarde życie kazało wybrać najtrudniejszą drogę poprzez ciężką pracę fizyczną, poprzez więzienie, poprzez walkę zbrojną z wrogiem o niepodległość i demokrację, o ustrój pełnej sprawiedliwości społecznej.

14 lat miał niespełna Paweł Chowaniec, gdy zaczął pracę w kopalni "Karol". Znajdowała się wówczas ta kopalnia jak i wiele jeszcze innych okolicznych kopalni w rękach wielkich magnatów zagranicznych. Właściciel, Hr. Schaffgotch, wyciskał ostatnie soki z robotników. Dla tego to kapitaliści oddawali swoje młode siły i zdrowie Paweł Chowaniec. I tak było do 1919 roku, kiedy górnicy w przecieczu nadchodzącej klęski zaborców zaczęli zaprowadzać na kopalni polskie porządki. Chowaniec uśmiecha się, wspominając te czasy. "Drżeli przed nami ówczesni panowie. Po raz pierwszy dowiedzieli się, jak wielka siła żywotna mieszka w polskim górniku".

Ale wojna nie przyniosła oczekiwanej z utęsknieniem wolności. Chowańcowi zaczął się grunt palić pod stopami. Uciekł do Sosnowca, a potem do Częstochowy. Miał wówczas lat 16. Znalazł się w I pułku strzelców bytomskich, skąd wysłano go na szkołę podoficerską do Inowrocławia. Wrócił na Śląsk w 1920 roku na historyczny plebiscyt. Jak głosował? Jakże mógł głosować, Polak, twardy górniczy syn? I znów zaczął Paweł Chowaniec pracę w kopalni "Karol". Przyszedł pamiętny 1921 rok, a z nim trzecie powstanie śląskie. Paweł stanął w powstańczych szeregach. Walczył pod górą św. Anny, w Strzelcach Opolskich, w Kędzierzynie i w Bielawie. Walczył o wolność tej Ziemi Opolskiej, która od wieków jęczała w niewoli, a dopiero w wyniku ostatniej wojny światowej wróciła na zawsze do Polskiej Macierzy.

Co było dalej, łatwo przewidzieć. Niemcy ścigali powstańców i znów trzeba było uciekać. Znalazł się Paweł Chowaniec na terenie b. zaboru rosyjskiego, t. zw. b. Kongresówki, w Bobrownikach. Wszedł w rolę polityczną i jeździł ze specjalnymi zleceniami na Śląsk. Zadanie swe spełniał ofiarnie i wytrwale. W grudniu 1921 r. był nawet w Komisji Alianckiej w ówczesnej "stolicy" Górnego Śląska - w Bytomiu. Tu go złapano. Zasadzony został przez władze niemieckie na 3 i pół lat ciężkiego więzienia. Wywieziono go dalej w głąb Niemiec. Przesiedział w więzieniu w Wielkich Strzelcach blisko 3 lata, aż udało mu się w październiku 1923 roku uciec i wrócić na Śląsk. Było to już po podziale Śląska i rodzinny Orzegów znalazł się po stronie polskiej.

Tu musimy się chwilę zatrzymać. Zbyt wielkie bowiem sprawy dla dalszego życia Pawła Chowańca rozegrały się w tych niezapomnianych dla niego więziennych latach. Więzienie to było dla niego - jak stwierdził - najlepszym uniwersytetem politycznym. Przed aresztowaniem Paweł Chowaniec zdawał sobie wprawdzie dobrze sprawę z tego, że źle się dzieje, czuł i rozumiał swoją i swoich bliskich krzywdę, nie znał jednak drogi naprawienia zła. I właśnie w więzieniu po raz pierwszy dowiedział się, jakie drogi prowadzą do wyzwolenia robotników spod ucisku kapitalistycznego. W więzieniu zetknął się Paweł Chowaniec z komunistami. - Siedział tam między innymi - wspomina z rozrzuwaniem - członek Komunistycznej Partii Niemiec, tow. Wengering, najlepszy mój profesor w więziennym uniwersytecie. Wielokrotnie w czasie pracy na polu, narażając się na bicie i jeszcze większe przesładowania, opowiadał nam o nauce Marksa i Engelsa, o Wielkim Leninie. Mówił, że o lepsze jutro ludzi pracy trzeba walczyć, że lud pracujący

BIULETYN WYDZIAŁU INFORM.

- 6 -

/Rok V/. Nr.16.

całego świata winien zjednoczyć swe siły do walki o zbudowanie ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej, w którym nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka. Nie, nie żałuję Paweł Chowaniec tych lat, spędzonych w strzeleckim więzieniu. Gdy uciekł, wiedział już jak ma żyć i jak pracować. Znał cel swojej walki i pracy.

-Nawiązałem natychmiast - opowiadał dalej - kontakty z członkami Komunistycznej Partii Polski. Współpracowałem ściśle z towarzyszami: Sznekiem, Łukaszczykiem, Ociepką, Drzemotą, przenosiłem bibułę, zacząłem brać udział w manifestacjach pierwszomajowych. Szczególnie do hrze pamiętam wiec pierwszomajowy w Chorzowie w 1928 roku, w czasie którego padło wielu rannych moich współtowarzyszy pracy. Pamiętam też dobrze tragiczny dla nas górników z Orzegowa rok 1933. Zorganizowaliśmy wówczas demonstrację bezrobotnych. Sam wtedy wprawdzie pracowałem, ale wiedziałem już dobrze co to jest solidarność robotnicza. Zginął wówczas od policyjnej kuli mój serdeczny kolega, także górnik, Dachtowski. Zamilkł na chwilę dyrektor Paweł Chowaniec. Ale rychło zaczął snuć dalej swoją historię życia i walki polskiego górnika. A więc znów /po służbie wojskowej/ kopalnia aż do 1930 roku. Pracował w kolejności jako ładowacz, potem rębacz-uczeń, wreszcie rębacz.

Rok 1930 był dla kopalni "Karol" rokiem przełomowym. Zaczęła się fala redukcji, która objęła również Pawła Chowańca. Przez cały długi rok szlifował swymi butami uliczne bruki. Przez cały rok żył jak ptak z dnia na dzień, szukając chleba dla żony i dwuletniej córeczki. Wreszcie w 1931 roku udało mu się wrócić znów do kopalni. Jako rębacz przodowy i strzałowy pracował w niej nieprzerwanie do 1939 roku. Ale nie do chwili wybuchu wojny. W ostatnich dniach sierpnia wyjechał Chowaniec do Radomia, aby wywieźć przed Niemcami magazyn kopalni i koksowni.

Wybuch wojny zastał Chowańca w Radomiu. Stąd z falą uciekinierów powędrował dalej na wschód do Lublina, na Kowel, Równu, do Lwowa. Ale obawa o losy kopalni i jej ludzi przygnała go z powrotem do Orzegowa w dniu 9 listopada 1939 r. Dwa dni jednak tylko był w Orzegowie, wymacały go tu bowiem hitlerowskie władze i wysłały na przymusowe roboty do Saksonii. Zaczął więc pracę w cegielni. Tymczasem w orzegowskim mieszkaniu hitlerowcy przeprowadzili "rewizję". Zarekwirowano wszystkie "rzeczowe" dowody, jak: rower, ubrania, nakrycia stołowe, zakupione z uciukanych z trudem w czasie twardej wieloletniej pracy piekarni. Żonę Pawła Chowańca skierowano do ciężkiej pracy fizycznej w koksowni, a młodocianą córkę wywieziono na roboty przymusowe rolne w głąb Rzeszy.

Nie wiedział o tym wszystkim w dalekiej Saksonii Paweł Chowaniec. 3 kwietnia 1940 roku udało mu się uciec i wrócić do Orzegowa. Na jeden dzień załedwie. Bo 4-tego kwietnia został już aresztowany. Przeszedł Dachau, a potem koncentracyjny obóz śmierci w Mathausen-Gusen. 3 lata pracował tam w kamieniołomach. Niemcom potrzebna była jednak ludźmi także w okupowanych kopalniach. Przywieźli więc w 1944 roku Pawła Chowańca do kopalni "Karol", kazawszy mu uprzednio wysłuchać małego "wykładu ideologicznego" w Gestapo w Katowicach. Jako górnik podjął znowu pracę w kopalni, czujnie śledzony przez hitlerowską policję, której co drugi dzień musiał meldować swoją obecność. Troszczyli się o niego faszystowscy okupanci tak serdecznie, że nawet już na kilka dni przed wkroczeniem Armii Radzieckiej chcieli go ponownie wywieźć w głąb Rzeszy. Udało mu się szczęśliwie wyslizgnąć wówczas z ich rąk, wyszedł z ukrycia dopiero w radosny dzień wkroczenia do Orzegowa Zwycięskiej Armii Radzieckiej.

BIULETYN WYDZIAŁU INFORM.

- 7 -

/Rok V/. Nr.16.

Jaką gospodarke prowadzili w kopalni okupanci - łatwo się domysleć. Rabowali i niszczyli wszystko z premedytacją. To też natychmiast po wyzwoleniu trzeba było wziąć się do ratowania kopalni. Zawiązał się Komitet Uruchomienia Kopalni. Jednogłośnie wybrano jego przewodniczącym - Pawła Chowańca. Kopalnię uratowano. Nowi pracownicy jej gospodarze górnicy przystąpili z entuzjazmem do pracy. Przystąpili do pracy na swoim i dla siebie, dla Ludowego Państwa, rządzonego przez nich samych. Powstała pierwsza Rada Zakładowa i z woli całej załogi pierwszym jej przewodniczącym został Paweł Chowaniec.

Teraz zaczyna się historia nowego życia Pawła Chowańca. W kwietniu 1946 roku Paweł Chowaniec został wicedyrektorem kopalni "Karol", w której przez długie lata pracował, z której zrosł się nieprzerwalnie, o którą walczył. A w kwietniu 1949 roku Paweł Chowaniec został dyrektorem kopalni i piastuje nadal z pełnym powodzeniem to zaszczytne stanowisko. Właściwie można by skończyć na tym historię życia, pracy i walki Pawła Chowańca, polskiego górnika. Droga, którą przeszedł Paweł Chowaniec, jest nie tylko jego własną drogą, jest drogą wielu wielu innych jeszcze polskich górników, których Polska Ludowa awansowała na najwyższe stanowiska. Dzięki opiece Rządu Ludowego i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Partii przodującej klasy robotniczej, nie tylko rosną zastępy Pawłów Chowańców, ale ci wysunięci na wysokie stanowiska byli robotnicy mają obecnie możliwość pogłębienia swej wiedzy i dalszego kształcenia się. Paweł Chowaniec dyrektor kopalni "Karol", jest obecnie słuchaczem specjalnego 5-cio miesięcznego kursu dla wysuniętych z szeregów górników dyrektorów przemysłu węglowego, na którym to kursie pogłębia swoje wiadomości teoretyczne.

- Wreszcie na stare lata mogę się uczyć - mówi dyrektor Chowaniec - przed wojną dla takich jak ja, dzieci robotników, zamknięte były mury szkół nie było też pieniędzy na naukę. Dziś nie tylko przed młodymi stoją wszystkie uczelnie otworem, ale i my starzy możemy się dalej uczyć.

Jak układa się praca w kopalni ?

Jak najlepiej. Przecież my się tu wszyscy niemal od dziecka znamy. Starzy współtowarzysze pracy i walki. Wszyscy też pracujemy dla jednego celu: dla szczęśliwej, pokojowej, socjalistycznej przyszłości naszej Ojczyzny. To też pracujemy jak możemy i umiemy, jak najlepiej. Paweł Chowaniec jest skromny. Uważał, że w tych kilku zdaniach mieści się cały jego entuzjazm i ofiarność dla wykonywanej pracy.

Ale wypada tę wypowiedź uzupełnić. Kopalnia "Karol", której dyrektorem jest górnik z górnika, Paweł Chowaniec, jako pierwsza w całym przemyśle węglowym wykonała plan 3-letni. W grudniu 1949 r. kopalnia otrzymała honorowy sztandar pracy. Był górnik Paweł Chowaniec, dobrze wywiązuje się ze swoich trudnych obowiązków. Wie, że pracuje dla siebie, dla takich jak on, wie, że swoją pracą walczy o trwały pokój, o socjalizm, o ustrój pełnej sprawiedliwości społecznej.

M. Krajewska

"Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego przystępując do odbudowy państwowości polskiej, deklaruje uroczystie przywrócenie wszystkim swobod demokratycznych równości wszystkich obywateli: bez różnicy rasy, wyznania i narodowości, wolności organizacji politycznych, zawodowych, prasy, sumienia."

Z Manifestu Lipcowego.

BIULETYN WYDZIAŁU INFORM.

- 8 -

/Rok V/. Nr.16.

25-LETNIA ZOFIA WRZESIEŃ - DYREKTOR PMS W KRAKOWIE

25-letnia Zofia Wrzesień jest dyrektorem Zakładów Polskiego Monopolu w Krakowie. Oto co opowiada o swoim życiu:

"Jestem córką małego chłopca ze wsi Nozdrzec w powiecie Brzozów. Dzięki przemianom dokonywanym w Polsce Ludowej mogłam ukończyć w roku 1945 kurs szkoły podstawowej. Kierownictwo szkoły zaopiekowało się mną i skierowało na kurs pedagogiczny nauczycieli nie wykwalifikowanych. Ukończyłam kurs z wynikiem b.dobrym. Obejmując posadę nauczycielki nie przestałam się kształcić. Jednocześnie brałam czynny udział w życiu społecznym. Wstąpiłam do ORMO i uczestniczyłam z bronią w rękach w zwalczaniu band UPA. W r.1948 zapisałam się na Kurs Przygotowawczy na Wyższe Uczelnie w Krakowie. W bursie gdzie wówczas mieszkałam, zorganizowałam komórkę PPR i koło ZMP. W tym też czasie ukończyłam kurs partyjny i seminarium dla kierowników świetlic".

Zofia Wrzesień, która wykazywała duże zdolności organizacyjne, zostaje powołana na stanowisko kierownika Wydziału Kobięcego w Komitecie Miejskim PZPR w Krakowie, następnie na stanowisko dyrektora Krakowskich Zakładów Państwowego Monopolu Spirytusowego. Od chwili objęcia pracy naczelnego dyrektora przez Zofię Wrzesień wiele zmieniło się w Zakładach. Średnia wydajność produkcji z miesiąca na miesiąc systematycznie wzrasta, osiągając w kwietniu roku bieżącego 135% planu. W ramach zobowiązań 1-Majowych Wytwórnia dała ponad plan produkcję wartości przeszło 21 mil.zł., zaś "Warty Pokoju" w tym okresie produkcję dodatkową wartości 13 mil.zł. Ożywił się znacznie ruch racjonalizatorski. Zastosowano szereg pomysłów, znacznie skracających cykl produkcyjny, dających milionowe oszczędności.

Dyrektor Zofia Wrzesień - dbając o podniesienie kwalifikacji robotników, zorganizowała kursy samokształceniowe i techniczne dla pracowników Zakładów. Kilkunastu pracowników fizycznych awansowało na stanowiska pracowników umysłowych i dobrze wywiązuje się z powierzonych im zadań. Znacznie też podniósł się poziom narad wytwórczych, na których są omawiane i rozstrzygane wszystkie zagadnienia produkcyjne. Robotnicy z wielkim szacunkiem i uznaniem mówią o dyrektorze - kobiecie.

"Kraj wyniszczony i wygłodzony czeka na wielki wysiłek tworczy całego narodu. Krzywdy, zadane przez okupantów, muszą być jak najprędzej naprawione. Własność, zrabowana przez Niemców poszczególnym obywatelom, chłopom, kupcom, rzemieślnikom, drobnym i średnim przemysłowcom, instytucjom i Kościołowi będzie zwrócona prawowitym właścicielom. Majątki niemieckie zostaną skonfiskowane. Żydom po bestialstwie i okrucieństwie okupanta zapewniona zostanie odbudowa ich egzystencji oraz prawne i faktyczne równouprawnienie.

Majątek narodowy, skoncentrowany dziś w rękach państwa niemieckiego oraz poszczególnych kapitalistów niemieckich, a więc wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe, bankowe, transportowe oraz lasy, przejdą pod Tymczasowy Zarząd Państwowy. Aby przyspieszyć odbudowę Kraju i zaspokoić odwieczny pęd chłopstwa polskiego do ziemi, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego przystąpi natychmiast do urzędywania na terenach wyzwolonych szerokiej reformy rolnej".

z Manifestu Lipcowego.

BIULETYN WYDZIAŁU INFORM.

- 9 -

/Rok V/. Nr.16.

BYŁY GONIEC STANISŁAW DUSIŃSKI JEST OBECNIE DYREKTOREM

"Dopiero w Polsce Ludowej poczułem, że jestem człowiekiem, którego praca może się przydać społeczeństwu" - rozpoczyna opowiadanie o kolejach swego życia awansowany robotnik, dyrektor Ekspozytury Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego w Katowicach - Stanisław Dusiński. "Lata rządów sanacyjnych wspominam jako koszmar, jako pasmo walk z nędzą i uciskiem, jaki burżuazja stosowała wobec klasy robotniczej i mas pracujących".

Będąc jednym z 6 dzieci robotnika, który długie lata był bezrobotnym, musiałem pracować, ażeby zarobić na życie. Pracowałem i uczyłem się. Po ukończeniu 7 klas szkoły powszechnej zostałem zatrudniony jako goniec, a potem - praktykant w drogerii. Z nędznej pensji utrzymywałem rodzinę, jednocześnie uczyłem się po nocach dalej. W czasie okupacji pracowałem w charakterze robotnika w kopalni "Renard", następnie jako robotnik fizyczny - w firmie farmaceutycznej. Po wyzwoleniu Stanisław Dusiński będąc przewodniczącym Rady Zawodowej Spółdzielni Farmaceutycznej czynnie współdziałała w jej upaństwowieniu. W lutym 1946 r. zostaje zastępcą dyrektora, a w dwa lata potem dyrektorem Katowickiej Ekspozytury Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego.

Okres, w którym kieruje ekspozyturą, znaczy się stale rosnącymi sukcesami gospodarczymi tej placówki. Udzielić kilkakrotnie się liczba zatrudnionych, znacznie rozszerzyła się sieć hurtowni i sklepów podlegających Ekspozyturze. Ekspozytura stale przekracza swoje plany obrotu, zajmując we współzawodnictwie ogólnopolskim czołowe miejsce. Dyr. Dusiński we współzawodnictwie indywidualnym między dyrektorami ekspozytur na terenie całej Polski zajął w drugim kwartale 1949 r. pierwsze miejsce.

Stanisław Dusiński usilnie i systematycznie pracuje nad podwyższeniem swoich kwalifikacji zawodowych i jak również nad podnoszeniem stopnia kwalifikacji zawodowych robotników Ekspozytury. Troszczy się o to, ażeby im stworzyć jak najlepsze warunki do awansu społecznego. W tym celu zorganizował w Ekspozyturze kółko samokształceniowe dla wszystkich pracowników, w którym dzieli się z robotnikami swoim doświadczeniem i uczy ich właściwej organizacji pracy.

"Jednym z najpilniejszych zadań Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego będzie na terenach oswobodzonych odbudowa szkół - nictwa i zapewnienie bezpłatnego nauczania na wszystkich szczeblach. Przymus powszechnego nauczania będzie ściśle przestrzegany. Polska inteligencja zdziesiątkowana przez Niemców, a zwłaszcza ludzie nauki i sztuki, zostaną otoczeni specjalną opieką. Odbudowa szkół zostanie natychmiast podjęta".

z Manifestu Lipcowego

KAMIENIARZ ADAM ROMAN - ARTYSTA RZEZBIARZEM

Adam Roman syn stolarza z Krasznika miał zamiłowanie do rzeźby. Marzył o tym, aby zostać rzeźbiarzem. Ciężka praca fizyczna - praca kamieniarza, którą w czasach sanacyjnych musiał wykonywać, aby móc się utrzymać, udaremniła jego marzenia. Warunki materialne

BIULETYN WYDZIAŁU INFORM.

- 10 -

/Rok V/. Nr.16.

również nie dały żadnej możliwości kształcenia się w umiłowanym kierunku. Po wyzwoleniu kraju Adam Roman pracował jako kamieniarz na Powązkach. Wyróżnił się swoimi zdolnościami. Zwrócił uwagę rektora Akademii Sztuk Pięknych F.Strynkiewicza, który się nim zainteresował. Kamieniarz stał się słuchaczem Akademii Sztuk Pięknych. Studiując rzeźbę zdobył jednocześnie maturę.

Obecnie Adam Roman jest młodszym asystentem w dziale rzeźby i uczy władania dłutem innych adeptów. Powierzają mu ważne prace z zakresu konserwacji rzeźby. To właśnie Adam Roman rekonstruował rzeźby w Ogródzie Saskim, wykonał płaskorzeźby na frontonie Pałacu przy Nowym Świecie Nr.69 i projektował kariatydy w hallu Prokuratury Generalnej w Warszawie. Marzenia Adama Romana o pracy artysty rzeźbiarza mogły się spełnić i spełniły się w Polsce Ludowej.

"Zadania wyzwolenia Polski, odbudowy państwowości, doprowadzenia wojny do zwycięskiego końca, uzyskania dla Polski godnego miejsca w świecie, rozpoczęcia odbudowy zniszczonego kraju - oto nasze naczelné zadania. Nie można tych zadań urzeczywistnić bez jedności narodowej. Wykuwaliśmy tę jedność w ciężkiej walce podziemnej. Niech żyje Polska Ludowa, silna, niepodległa, suwerenna i demokratyczna".

z Manifestu Lipcowego

*
* 22 L I P C A Ś W I Ę T O P A Ń S T W O W E *
*
*
*
*
* W dniu Święta Państwowego Chargé D'Affaires R.P. *
*
* będzie przyjmował życzenia Rodaków w siedzibie *
*
* Poselstwa przy ul.Saint Roman 20, od godz. 17.30 *
*
* do 19.30 *
*

Todas as obras reproduzidas neste boletim foram premiadas na I Exposição Nacional de Artes Plásticas, realizada no Museu Nacional de Varsóvia em maio último.



HANNA STACHURSKA. "Do szkoły po wiedzę" — gips. "A caminho da escola em busca do saber" — gesso.



HELENA KRAJEWSKA. "Brygada młodzieżowa na szybkościowcu". — "Prigada juvenil na construção de um prédio relâmpago"

**Swieto Odrodzenia
Polski**

22-VII-1944

22-VII-1950

**Data Nacional
da Polônia**

Kulturno-Informacyjny

Boletim Informativo

Lipiec — Julho
1950

PEUPLES AMIS

25X1

*au service de la Paix*THIS IS A COPY
DO NOT DESTROY

Numéro Spécial : LA POLOGNE EN 1950



PEUPLES AMIS

AU SERVICE DE LA PAIX

REVUE DE L'AMITIÉ FRANCO-POLONAISE

SOMMAIRE

D. U. N. U. M. E. E. O 2 5	
MER BALTIQUE	
Paul VIENNEY	Les succès d'un an de la paix pacifique. 1
J. M. HERMANN	Les nouvelles structures de la Pologne polonaise
J. M. HERMANN	Le secret du succès : L'Unité. 4
Paul VIENNEY	Un code Unifié et Démocratique. 6
M. LAHY-HOULESCQUE	L'État Populaire et les Libertés Locales 8
M. LAHY-HOULESCQUE	L'accord du 14 Avril 1950 entre le gouvernement et l'épiscopat. 9
L'Economie Polonaise	
William GROSSIN	3 + 6 = Aisance, Prospérité, Bien-Être. 12
Paul NOIROD	La Pologne polonaise 14
William GROSSIN	Vers le triomphe du Socialisme à la campagne 16
Francis NOUVEAU	Les Transports et le Commerce intérieur 19
Jean BEAUMIER	Finances et Monnaie dans une nation pacifique 22
Roger MARIA	L'essor prodigieux de la Reconstruction 23
La Pologne dans le Monde	
Edith BRICON	Contre l'équivoque et la Calomnie 26
Pierre GEORGE	La Pologne et l'Economie Socialiste 27
Paul NOIROD	Les échanges nationaux avec les pays capitalistes 31
Les Réalisations Sociales	
J. RACAMOND	Ouvriers et paysans à la Conquête du Bien-Être 33
M. LAHY-HOULESCQUE	La Femme et l'Enfant 34
L'Éducation et la Culture pour tous	
Alfred FICHELE	L'Éducation du Peuple, jusqu'à l'obtention d'une nation pacifique 36
Georges GOVY	Les Lettres et les Arts dans les mains du Peuple 38

RÉDACTION et ADMINISTRATION : 9, Boulevard des Italiens

PARIS 2^e — Tél. : RIC. 76-89 — C. C. P. 6761-06 Paris

Le Numéro : 30 fr. Abonnements : 350 fr. les 12 numéros

Étranger : 50 fr. 180 fr. les 6 numéros

Étranger : 600 fr. les 12 numéros

COMITE DE REDACTION

Directeur : Paul VIENNEY, — Edith BRICON, Françoise CORREZE, A. FICHELE, H. GOSSET, J. HENNEQUIN
 J. HUGONNOT, A.-P. MARCEAU, J. MARCENAC, Roger MARIA, Jean NOARO, M. QUATREPOINT, Pierre STIBBE

*Le témoignage des faits réjouit les amis
et confond les ennemis de la Pologne*

Paul
VIENNEY

LES SUCCES D'UNE NATION DEMOCRATIQUE *et* PACIFIQUE

C'EST en 1924, je crois, que Raymond Poincaré, se souvenant d'avoir été juriste et consacrant à la Russie nouvelle un article de la « Revue des Deux Mondes », refusait au socialisme toute possibilité d'existence pratique en posant en principe qu'aucun Etat ne saurait vivre en dehors des règles du droit romain.

Il a fallu la victoire de Stalingrad — et quelques autres — pour nous convaincre du contraire et démontrer qu'un grand peuple peut prospérer sous d'autres lois que celle de l'intérêt personnel et de la propriété privée.

Et pourtant, malgré les succès éclatants de « l'expérience soviétique », un certain nombre de Français s'interrogent encore avec une apparente angoisse sur la valeur du choix que viennent de faire les pays de l'Est européen, et plus particulièrement la Pologne. Chaque jour, en effet, nous entendons exprimer benoîtement le regret de voir une aussi vieille amie se détourner de l'Occident, c'est-à-dire de la sagesse « romaine », pour se rapprocher de la « barbarie orientale », c'est-à-dire du socialisme et renier le principe de la libre entreprise pour soumettre les intérêts individuels aux dures contraintes d'un plan concerté, dans l'intérêt général. Tout au plus nous concèdent-ils que la Pologne construit des pyramides, sans doute, mais au prix d'un travail d'esclaves et que si les fins sont peut-être bonnes les moyens n'en demeurent pas moins détestables.

Laissons de côté les querelles de doctrine qui nous importent peu, ici, où nous n'avons souci que de réalités.

Les témoins, que nous interrogeons aujourd'hui sont surtout des faits. Nous nous sommes penchés sur les statistiques, nous avons mesuré les courbes, comparé les budgets, dénombré les écoles et les sanatoria, les maisons de repos et les casernes, les œuvres de paix et les œuvres de guerre. Nous avons fait des rapprochements, établi des comparaisons. Puis, nous avons, du tout, fait la synthèse et dressé un bilan.

Or, ce bilan est positif. Qu'il s'agisse de l'extraction du charbon ou de la production agricole, du rythme de la reconstruction ou de la diffusion du livre, du pouvoir d'achat, des salaires ou du développement du commerce extérieur, de la fréquentation scolaire ou de la stabilisation de la monnaie, toutes les courbes sont ascendantes. Toutes supportent une comparaison victorieuse non seulement avec l'état antérieur de la Pologne, mais avec la situation actuelle de n'importe quel état de l'ouest européen.

C'est donc bien un bulletin de victoire que la Pologne est en droit de publier. Lorsqu'un Etat, en effet, est en mesure d'établir que sa production industrielle atteint en 1949 près de deux fois et demi celle de 1939, que non seulement le chômage a disparu mais que l'agriculture et l'industrie demandent chaque jour de nouveaux bras, que toutes ses écoles sont reconstruites, que l'analphabétisme est en voie de liquidation et que le salaire réel des travailleurs a doublé pendant les trois dernières années, on peut s'obstiner à contester la

valeur absolue de sa doctrine ; on ne peut nier l'efficacité de ses méthodes et l'empêcher d'en proclamer joyeusement les résultats.

Quel est le secret de cette victoire, et à quoi tient-il ?

Il tient, sans aucun doute, à l'exceptionnelle vitalité du peuple polonais, à ses qualités d'endurance, de travail, et à cette étonnante capacité de redressement qui a fait tant de fois l'admiration du monde au cours des siècles.

Mais il tient surtout à tout un ensemble de faits nouveaux dans l'histoire de la Pologne : la réalisation de son indépendance nationale, la coordination de ses efforts par un plan concerté, la reconstitution de son unité, l'appui que son gouvernement prend sur le peuple et l'aide amicale que lui apportent ses voisins.

Pour la première fois dans l'histoire, en effet, la Pologne s'est totalement affranchie de la tutelle étrangère. Elle a libéré son économie de l'hypothèque des banques internationales. En refusant « l'aide américaine », elle s'est affranchie, par là même, de toutes les exigences et de toutes les contreparties du plan Marshall. Elle a pris conscience de sa liberté et sait par avance que tous les sacrifices qu'elle exige momentanément de son peuple ne profiteront jamais qu'à lui.

Ayant acquis la certitude qu'aucun de ses efforts ne sera perdu, elle a pu les mesurer avec exactitude et les adapter à ses possibilités comme à ses nécessités. Et pour cela, elle ne s'en est pas remise paresseusement au jeu contradictoire des intérêts particuliers du soin de pourvoir à l'intérêt général. Elle a dressé l'inventaire de ses besoins, puis les a classés par ordre d'urgence afin d'établir le plan des moyens les plus aptes à les satisfaire. Limitant d'abord ses efforts à une courte étape de trois ans, puis se donnant de plus vastes perspectives, elle s'engage maintenant dans un travail de plus longue haleine, pour une période de six ans. Et ces perspectives ne se limitent pas à des tâches économiques. Car ce n'est pas seulement pour ses chantiers que la Pologne veut être admirée, mais aussi pour ses lois, ses institutions, ses libertés et plus encore pour le développement de sa culture nationale et le niveau intellectuel de son peuple.

Une telle ambition n'était possible que dans la mesure où l'initiative gouvernementale rencontrerait l'accueil enthousiaste de tout le peuple polonais et s'appuierait sur son unité. C'est pourquoi à l'effort de coordination économique de ses plans correspond également un effort de coordination politique. En même temps que la Pologne retrouvait son indépendance, elle devait retrouver son unité, sa cohésion nationales. C'est à quoi elle est parvenue grâce au Congrès de décembre 1948 où fut proclamée l'unification de ses partis ouvriers. Et par « unification » il ne faut pas entendre ici cette sorte de coalition réalisée entre partis rivaux désireux d'effacer momentanément leurs divergences pour atteindre quelque but commun, ou les bonnes intentions de ces trêves passagères dont l'enfer de nos républiques a été si souvent payé ; mais la cohésion profonde, durable de tout un peuple qui se serre les coudes dans la même volonté de marcher sur la même route jusqu'aux limites de son destin.

Fort de cette homogénéité nationale, le gouvernement polonais pouvait se permettre toutes les audaces en espérant toutes les victoires. Il était assuré de parvenir à ses buts sous une seule condition : celle qui demeure la règle de toutes les démocraties et qui consiste à ne pas s'éloigner de son peuple et à ne rien entreprendre qui ne soit fait par lui et pour lui. Et c'est précisément à l'observation de cette règle d'or qu'il s'attache aujourd'hui le plus strictement.

De cet attachement, nous trouvons la preuve dans tous les actes de sa vie publique : dans sa Constitution, dans les lois qui organisent sa nouvelle structure administrative et judiciaire, dans la proclamation de l'égalité des sexes, dans l'élection de ses magistrats, dans la présence de juges populaires au sein de toutes les juridictions civiles et répressives, dans la confiance faite aux conseils communaux et provinciaux directement issus du suffrage universel. Nous la trouvons aussi dans les règles qui président au choix des fonctionnaires dont le recrutement s'étend maintenant aux classes laborieuses, dans la tolérance

envers les églises qui ne cessent d'être une organisation gouvernementale que pour devenir une libre association de fidèles, dans la priorité accordée aux besoins essentiels des couches les plus pauvres de la population, dans la sollicitude manifestée à l'enfance et dans le prodigieux développement des œuvres d'assistance sociale. Mais nous nous plaignons surtout à le mesurer lorsque, comparant les budgets polonais avec les nôtres et les différents chapitres du budget polonais entre eux, nous constatons qu'à l'inverse de ce qui se passe en France et dans tous les pays du Pacte Atlantique, l'écart entre les œuvres destructrices de la guerre et les œuvres constructives de la paix s'accroît chaque jour au profit de la Paix.

On comprend que, dans de telles conditions, le peuple polonais ne marchandait pas ses efforts à son gouvernement et le suivait avec enthousiasme, sur la voie de l'industrialisation et du socialisme. Les succès du plan de trois ans et le rythme de la reconstruction, en particulier, ne s'expliqueraient d'ailleurs pas sans la foi créatrice des ouvriers, des paysans et des techniciens polonais dans le socialisme, et sans leur impatience à le réaliser. Ils seraient inconcevables, inadmissibles, sans cet intérêt passionné des plus simples gens pour les cartes et les graphiques du plan sexennal où ils peuvent lire presque jour après jour les résultats de leurs efforts et sans cette concurrence de bonne volonté, cette émulation ouvrière qui n'appartiennent qu'au socialisme et ne vont jamais à d'autres régimes.

Nous sommes donc loin de cet état général de contrainte et de pauvreté que les détracteurs de la nouvelle Pologne s'obstinent à nous présenter comme « un enfer de la force obéissante et triste ». C'est bien à une résurrection que nous assistons, au contraire, et à une résurrection dans la joie de toutes les libertés retrouvées et de toutes les espérances permises.

Il est vrai qu'en dépit des malheurs de la guerre et peut-être à cause d'eux, la Pologne de 1950 a profité d'une chance. D'une chance qu'elle n'avait également jamais rencontrée au cours de son histoire et que nous serions injustes d'oublier : Pour la première fois, en effet, depuis des siècles, la Pologne s'est réconciliée avec la Russie et vit en paix avec ses voisins. Elle a obtenu pacifiquement de la République démocratique allemande la reconnaissance de la nouvelle frontière sur l'Odra et sur la Nissa et a reçu par là même la consécration de ses droits historiques sur les terres reconquises. Elle bénéficie de l'expérience et de l'amitié soviétiques comme des Républiques démocratiques, tchécoslovaque, roumaine et hongroise. Loin d'avoir sacrifié à cette amitié la moindre parcelle de souveraineté nationale, elle y trouve au contraire la garantie majeure de son indépendance et de sa sécurité. Un puissant courant d'échanges intellectuels et commerciaux se dessine qui va maintenant des abords de l'Elbe à la mer de Chine. C'est là, pour la République polonaise, un événement capital, non seulement de sa politique extérieure mais de son destin tout entier. Et cet événement a d'autant plus d'importance qu'il survient à un moment où -- mal inspiré par de mauvais bergers et sous les formes les plus hypocrites et les plus odieuses -- l'Occident se détourne d'elle.

Il faut cependant que la Pologne sache que tout n'est pas perdu. Que nous ne sommes ni les dupes ni les complices de ces mauvais bergers, que le peuple de France, dans son immense majorité, demeure fidèle à l'amitié polonaise et que nos deux peuples se retrouveront fatalement, un jour que nous espérons très proche, unis par les mêmes espoirs et pour les mêmes combats.

P. V.

La Pologne a perdu 22 % de sa population, soit plus de six millions d'habitants au cours de la deuxième guerre mondiale, c'est-à-dire la plus forte proportion de tous les pays belligérants : les dommages de guerre de la Pologne se soldaient en 1945 par la destruction de 40 % de l'ensemble de son patrimoine national de 1939.

En 1950, le pays le plus ravagé d'Europe est devenu un pays où tout parle, où tout respire la paix, où toutes les forces humaines travaillent pour la paix.

Or, les immenses richesses aujourd'hui libérées par l'effort de tout un peuple, mises au service du peuple, au service exclusif de la paix, vont-elles être à nouveau détruites par le déclenchement d'une guerre atomique et bactériologique. Le bilan nettement positif que représente l'économie de la Pologne nouvelle sera-t-il réduit à néant dans l'horreur d'un nouveau conflit ?

C'est la question que pose l'AMITIE FRANCO-POLONAISE, association française au service de la paix et, à cette question, elle répond en invitant tous les hommes de cœur et de raison, de toutes opinions, à protester avec elle contre le nouvel acte de préparation à la guerre d'agression, constitué par la révocation de son président Frédéric Joliot-Curie, de ses fonctions de haut commissaire national à l'Énergie atomique, à exiger avec elle son immédiate réintégration à la direction des recherches atomiques en France et à signer, avec Frédéric Joliot-Curie, l'Appel du Comité Mondial des Partisans de la Paix, lancé à Stockholm pour l'interdiction absolue de l'arme atomique.

L'AMITIE FRANCO-POLONAISE.

LE SECRET DU SUCCÈS L'UNITÉ

par J.-M. HERMANN

LES résultats considérables obtenus dans tous les domaines par la reconstruction polonaise ne tiennent du miracle que si on se contente de les observer sans en rechercher la cause. Les possibilités créatrices d'un peuple sont énormes si, dans ce peuple, toutes les énergies individuelles s'additionnent dans l'intérêt commun, au lieu de s'annuler en s'opposant les unes aux autres, si ce peuple est stimulé par la confiance en la réussite des buts qui lui sont propres, et par la confiance, donc, en ses dirigeants.

La transformation profonde subie dans ce sens par la société polonaise sont la source et la clé de la rapidité extraordinaire de ses progrès. La Pologne nouvelle jaillit littéralement de terre, comme les palais de Varsovie émergent des décombres à un rythme qui surprend les voyageurs les plus hostiles, parce que cette union du peuple avec lui-même et avec ses dirigeants est réalisée.

L'ancienne Pologne historique a toujours succombé à ses divisions. Elle y perdit jusqu'à son indépendance. Plus près de nous, elle connut la lutte des classes sous sa forme la plus réactionnaire, une classe dirigeante encore imbue de préjugés moyenâgeux s'imposant avec brutalité et mépris à une classe paysanne volontairement maintenue dans la misère et l'ignorance, à un prolétariat dont les déchirements internes permirent l'instauration de la dictature pilsuskiste, puis le régime corrompu des colonels. Pour la première fois, le peuple polonais a su triompher de ces divisions; il réalise la plus profonde unité nationale qu'il aie jamais connue.

Cette œuvre d'unité, née dans les combats de la Résistance et menée ensuite par un patient effort, aboutit, en décembre 1948, au magnifique *Congrès d'Unification des Partis Ouvriers* auquel j'eus l'honneur d'assister à Varsovie. Il avait fallu pour en arriver là, des mois et des années de volonté, d'entente entre socialistes et communistes, extirper les racines des vieilles rancunes, unifier la conception doctrinale, lutter de part et d'autre contre le sectarisme. La pratique légale de l'Unité d'action permit d'éliminer toutes les difficultés, sans que rien ne vienne justifier ceux qui s'y refusaient par crainte de l'« absorption » d'un des partis par l'autre : le parti socialiste unitaire qui, avant-guerre,

ne dépassa jamais 75.000 adhérents en avait 300.000 en 1946, 500.000 en 1948. Et aujourd'hui, rien ne distingue plus l'ancien communiste Biérut, Président de la République, et l'ancien socialiste Cyrankiewicz, Président du Conseil.

La tendance à l'unité des travailleurs polonais, qui n'avait pu aboutir depuis 1905 grâce aux diviseurs intéressés, l'a enfin emporté. Un nouveau et grand parti unique du monde prolétarien est né. Il a été l'outil grâce auquel la classe ouvrière entière a pu prendre conscience de son rôle historique et rassembler autour d'elle les forces saines du pays pour la mener à bien. Cet exemple fécond a permis, un an plus tard, l'unification parallèle des partis paysans en un grand parti du monde rural. L'union étroite des ouvriers et des paysans — les uns montrant aux autres la route du progrès en leur fournissant les instruments, les autres s'organisant pour un travail moins pénible, plus fécond et assurant aux villes une subsistance sans cesse accrue, — cette alliance nécessaire des forces populaires a pu se sceller. Les autres couches de la population décidées à collaborer au redressement national, chacune représentée par une organisation autonome et unique, ont su grouper toutes les énergies dans le respect de tous les intérêts légitimes, au sein d'une solide majorité populaire dirigée par la classe la plus nombreuse et la plus qualifiée, le prolétariat. Tout récemment, un accord conclu entre le gouvernement et les Evêques catholiques a donné une solution équitable au dernier problème qui pouvait contenir un germe de division dont les ennemis du peuple auraient voulu faire usage. La Pologne nouvelle, entourée de peuples devenus tous amis en devenant tous libres, marche comme eux dans la joie des victoires

LES NOUVELLES STRUCTURES DE LA DÉMOCRATIE POLONAISE

L'appui des masses polonaises à l'unification des partis ouvriers.

Un moment décisif de la Pologne nouvelle

15 DÉCEMBRE 1948

L'UNIFICATION DES PARTIS OUVRIERS

NOUS sommes ici pour affirmer à tous nos amis et à nos ennemis aussi qu'il n'y a plus de division dans les rangs de la classe ouvrière polonaise. L'avant-garde de la classe ouvrière, puissante, unanime, comptant un million et demi d'hommes et de femmes, se place aujourd'hui à la tête des masses laborieuses des villes et des campagnes. Elle porte le nom de « Parti Unifié Ouvrier Polonais » (P.Z.P.R.). Ce parti est l'inspirateur et le guide, la fierté et la conscience de notre nation...

Ce Congrès est l'aboutissement victorieux des luttes que la classe ouvrière polonaise a menées contre ses ennemis pendant plus de 70 ans, en même temps qu'elle surmonta les hésitations idéologiques dans ses propres rangs.

Extrait du discours prononcé au Congrès d'Unification par le Président BIERUT, Secrétaire général du Parti Ouvrier Polonais

JAMAIS la Pologne n'a connu un tel rythme de développement et jamais encore les forces créatrices du pays n'avaient pris un tel élan. Et nous n'en sommes qu'aux débuts. La marche vers le socialisme signifie l'intensification de la lutte des classes, lutte contre ceux qui vivent de l'exploitation de l'homme.

Des tâches immenses se posent devant le Parti Unifié. Après avoir rejeté tout ce qui n'est pas socialiste, tout ce qui est étranger à la classe ouvrière, après avoir rejeté le réformisme qui mène à la trahison de la classe ouvrière — les membres du P.P.S. apporteront au Parti Unifié tout ce qui constituait la meilleure tradition prolétarienne de la gauche du P.P.S., la tradition du front uni.

Extrait du Rapport présenté par le Président CYRANKIEWICZ, Secrétaire général du Parti Socialiste Polonais.

quotidiennes vers la société sans classe, où enfin se réalisera pleinement cette unité qui garantit seule à tous les citoyens l'épanouissement maximum de toutes leurs chances, leur droit au bonheur, et l'utilisation totale et efficace de leur travail pour le progrès humain.

Ce ne sont pas là des phrases vides. Les faits sont là. Déjà en si peu d'années la Pologne a davantage progressé que pendant des générations du passé. Le premier plan de reconstruction a été achevé dans l'enthousiasme deux mois et demi avant son échéance.

Le plan de six ans, présenté à l'opinion lors du Congrès de Fusion par Hilary Minc, va quintupler la

production nationale. Des millions de jeunes, qui n'auraient eu d'autre perspective que le plus dur travail dans la misère et l'exploitation, voient s'ouvrir devant eux l'accès à toutes les carrières auxquelles leurs capacités peuvent leur permettre de prétendre. Au sortir d'une guerre d'une cruauté sans précédent, qui lui fit subir des pertes incalculables, ils voient leur pays déjà plus riche qu'autrefois. La confiance en l'avenir que leur inspire ce spectacle les soude encore plus étroitement entre eux et au régime auquel ils doivent cela; elle illumine leur vie d'espérance. Quelle jeunesse d'Occident connaît ce sentiment ?

J.-M. H.

LE NOUVEAU DROIT POLONAIS

UN CODE UNIFIÉ et DÉMOCRATIQUE

par Paul VIENNEY

AU moment de sa reconstitution en 1918, l'Etat polonais se composait, on le sait, de territoires antérieurement soumis à l'occupation russe, autrichienne et allemande. Jusqu'en 1939 chacun de ces territoires resta soumis à l'ancienne législation de ses occupants respectifs, à l'exception toutefois de la Pologne centrale où s'appliquaient simultanément le Code Napoléon et le Code Polonais de 1825. L'ancien gouvernement, en effet, ne parvint jamais en matière pénale, à doter la Pologne d'une législation uniforme.

L'une des premières préoccupations du gouvernement issu de la Libération fut de réaliser l'unification attendue depuis trente ans. Ce fut aussi l'une de ses premières victoires puisque la décision prise par décret du 12 juin 1945 devait parvenir à son achèvement complet dès le mois d'octobre 1946. Comme l'écrivait ici-même (1) M. Marc Ancel, secrétaire général de l'Institut de Droit Comparé « Ainsi, en moins de dix-huit mois fut enfin réalisée cette unification législative qui n'avait pu aboutir antérieurement malgré vingt ans d'efforts continus ».

Mais il y a mieux. La Pologne de 1944 n'était plus la Pologne des colonels. Elle s'était dotée d'une Constitution nouvelle, démocratique. De nouveaux rapports sociaux s'étaient créés, de nouveaux besoins étaient nés qui devaient trouver leur expression ou leur consécration dans des textes. En changeant sa manière de vivre et de gagner sa vie, le peuple polo-

nais imposait par là-même au gouvernement l'obligation de changer ses lois.

On y procéda par étapes, chacune de ces étapes étant marquée par un décret affectant une branche déterminée du droit civil : décret du 29 août 1945, ramenant la majorité de 21 à 18 ans, décret du 7 novembre 1945 opérant la laïcisation du mariage, instituant le divorce et proclamant l'égalité des époux; décret du 22 novembre 1946 établissant l'égalité du père et de la mère quant à l'exercice de la puissance paternelle, etc.

Aujourd'hui, à l'issue de ce remarquable effort d'unification et de rajeunissement des cadres juridiques de la vie sociale, où en est la Pologne ?

Il est impossible, dans une aussi courte étude, d'en faire l'analyse. Tout au plus pouvons-nous tenter d'en dégager les lignes essentielles et les principes.

Dans sa forme, le nouveau droit polonais frappe le juriste français par sa simplicité, sa clarté. Il n'est pas cliché comme le nôtre, en formules abstraites, mais s'exprime en langage clair, en mots courants. Il s'est par là-même largement ouvert à la compréhension et à la surveillance des masses populaires à travers lesquelles il est d'ailleurs méthodiquement répandu et vulgarisé par les magistrats eux-mêmes.

Dans le fond, il pourvoit à l'application d'un certain nombre de principes où nous nous plaignons à reconnaître la marque d'une véritable démocratie : égalité absolue des sexes, égalité des droits des enfants naturels et légitimes, reconnaissance de la parenté hors mariage, régime matrimonial de la communauté réduite aux acquets, limitation du droit de propriété par sa fonction sociale, limitation de l'hé-

(1) *Peuples Amis*, n° 6, mars 1948.

LES DROITS ET LIBERTES DU CITOYEN POLONAIS

Le 22 février 1947, au cours de sa première session, le Parlement polonais a approuvé à l'unanimité une « Charte de la Liberté et des Droits du Citoyen », dont voici le texte :

L Le Parlement polonais déclare solennellement qu'il poursuivra dans ses travaux constitutionnels et législatifs ainsi que dans son contrôle de l'activité gouvernementale et dans l'établissement de la ligne politique de la nation, l'application du respect des droits primordiaux et de la liberté du citoyen, qui sont :

- 1° L'égalité devant la loi, sans considération de race, de religion, de sexe, de descendance, de fonctions ou d'aptitudes ;
- 2° L'immunité de la personne, la protection de la vie et des biens du citoyen ;
- 3° La liberté de conscience et de confession ;
- 4° La liberté d'accès à l'instruction, la liberté de la recherche scientifique et de la publication des résultats, ainsi que la liberté de la création artistique ;
- 5° La liberté de presse, de parole, d'association, de réunion, d'attroupement et de manifestation ;
- 6° Le droit de vote et de candidature aux élections ;
- 7° L'inviolabilité du domicile ;
- 8° Le secret de la correspondance et des autres moyens de communication ;
- 9° Le droit au travail et au repos ;
- 10° Le droit de déposer plainte, pétition ou requête auprès des organismes compétents à l'échelon national ou municipal ;
- 11° Le droit au bénéfice des assurances sociales ;
- 12° La protection de la famille, de la mère et de l'enfant ;
- 13° La protection de la santé et des aptitudes professionnelles.

ritage aux descendants et aux collatéraux immédiats, etc.

Les progrès réalisés dans le domaine du droit pénal, ne sont pas moins remarquables. Le délit n'y est plus défini comme « un acte interdit sous peine d'un châtiment » mais comme « un acte socialement nuisible ». La peine elle-même n'est jamais considérée comme une fin, mais comme un moyen susceptible d'assurer le redressement du coupable. Elle ne tend pas à écarter un homme de la société mais à le lui rendre après avoir préparé son retour à une activité normale par l'éducation et le travail.

Les tribunaux eux-mêmes ont été rajeunis, transformés. L'ancienne justice polonaise était difficilement accessible au plaideur à raison de la complexité de sa procédure et des frais considérables entraînés par le moindre procès. Elle était également l'apanage d'une caste étroite de magistrats professionnels mal défendus contre les empiètements du pouvoir exécutif et enlisés dans un ensemble de préjugés et de routines. La nouvelle législation s'est résolument attaquée à ces maux par une série de réformes qui tendent essentiellement :

1° A rompre l'esprit de caste des professions judiciaires par l'élargissement de leur recrutement à tous les milieux sociaux et par l'échevinage, c'est-à-dire par l'adjonction de juges populaires élus aux magistrats professionnels désignés par le pouvoir central ;

2° A briser, par la simplification de la procédure,

QUELQUES PRINCIPES DU NOUVEAU CODE FAMILIAL POLONAIS

■ Les enfants naturels ou adultérins sont désormais assimilés aux enfants légitimes à tous les points de vue. La terminologie juridique a été épurée de toute distinction à cet égard. L'enfant né hors mariage porte le même nom que l'enfant légitime. Il a les mêmes droits successoraux à l'égard de son père et même à l'égard de la famille de celui-ci.

■ L'adoption a été considérablement élargie afin de rendre un foyer aux 2 millions d'orphelins de guerre. Toute personne ayant pleine capacité légale et âgée de 35 ans révolus a droit d'adoption, si elle a 15 ans de plus que l'adopté. Toute personne âgée de 25 ans révolus peut adopter le mineur qu'elle a élevé pendant 3 ans.

■ La majorité de l'enfant est fixée à 18 ans, mais de 7 à 18 ans, il peut être reconnu capable de contracter en certaines matières.

LA DÉMOCRATISATION DE L'ORGANISATION JUDICIAIRE

■ De nombreuses femmes ont eu accès à la carrière judiciaire : 13 avant la guerre ; aujourd'hui, 200.

■ Les tribunaux de première instance et les cours d'appel sont composés d'un magistrat professionnel et de deux assesseurs non juristes qui ont les mêmes pouvoirs que les juges professionnels.

■ Depuis le 1^{er} février 1948, fonctionnent dans les communes rurales des « tribunaux civiques » dont les juges sont élus parmi la population. Ils connaissent des petits délits et conflits mineurs et enregistrent les contrats non notariés.

l'organisation d'un large service d'assistance judiciaire, et le rajeunissement des codes, les routines d'un appareil désuet, inadapté à la vie moderne.

L'avenir dira sans doute dans quelle mesure elle y est parvenue. Mais dès à présent nous pouvons dire du nouveau Droit polonais ce que le Professeur Ed. Lambert disait, voici déjà quelques années du Droit soviétique : « C'est le miroir magique, le verre d'eau

de J. Balsamo où l'œil éduqué de l'historien du Droit voit déjà se dessiner les lignes directrices du régime juridique nouveau vers lequel tous les peuples de la communauté internationale actuelle sont entraînés d'un pas plus ou moins rapide, par la poussée irrésistible des mêmes forces de transformation sociale. »

P. V.

La Démocratisation de l'Administration

L'ÉTAT POPULAIRE ET LES LIBERTÉS LOCALES

L E 7 mars 1950, M. Cyrankiewicz, Président du Conseil, était appelé à présenter devant le Parlement polonais un projet de réforme de l'administration d'Etat sur le plan local. Réforme capitale, et qui présente, au point de vue de la structure interne de l'Etat polonais, la même importance historique que la loi de 1790 pour l'organisation départementale française, ou celle de 1884 pour l'organisation communale, mais réforme surtout intéressante au point de vue politique et social puisqu'elle marque un progrès certain vers la démocratisation de la Pologne et nous permet de mesurer le chemin parcouru depuis 1939.

L'ancienne organisation administrative polonaise, en effet, était celle d'un Etat autoritaire et centralisé. Les initiatives et les libertés locales étaient extrêmement réduites. Dès la libération, il est vrai, deux lois successives (celles des 11 septembre et 23 novembre 1944) avaient bien élargi les prérogatives des administrations locales en consacrant officiellement les pouvoirs que les « conseils nationaux » avaient acquis dans la lutte contre l'occupation allemande. Mais il manquait encore à ces derniers la charte qui fixerait définitivement leur mode de désignation, leur fonctionnement et les limites de leur autorité.

C'est cette lacune que vient précisément de combler le projet soumis au Parlement polonais et que M. Cyrankiewicz présentait en ces termes : « L'introduction de cette réforme, disait-il, coïncide exactement avec le plan de six ans. Sa portée réside dans la constante réalisation du pouvoir du peuple, dans l'approfondissement de la démocratisation de notre régime qui base nos autorités locales non pas sur des gens désignés par l'autorité centrale mais sur des représentants élus par les masses, maintenant un contact constant et vivant avec les masses et travaillant, sous leur contrôle. »

« Cette réforme, ajoutait-il, supprimera le dualisme suranné de l'Etat et des administrations centrales. »

En fait, les anciens « conseils nationaux » sont désormais transformés en organes représentatifs (élus par la population locale) du pouvoir central. Leur compétence s'étend aux questions économiques, sociales et culturelles. Ils sont tenus de veiller au res-

pect des institutions politiques et à l'observation de la légalité démocratique, de coopérer à la défense de l'Etat. Ils ont pour mission d'exercer un contrôle sur l'activité de l'administration, des entreprises et des institutions sociales, leur propre activité ne relevant elle-même que du Conseil d'Etat.

P. V.

L'ORGANISATION DES NOUVEAUX POUVOIRS TERRITORIAUX

Afin d'approfondir encore la démocratisation de la Pologne Populaire par une participation plus pleine encore dans la direction de l'Etat et afin de concentrer dans les conseils nationaux la totalité du pouvoir populaire sur le plan local.

Afin de consolider encore l'Etat populaire et hâter la construction du socialisme en Pologne. Il est décidé ce qui suit :

ARTICLE PREMIER. — Les **conseils nationaux** sont les organes territoriaux du pouvoir d'Etat unique dans les communes, les villes et les arrondissements des grandes villes, les districts et les voïévodies.

ART. 2. — 1° Les **conseils nationaux** sont élus.

2° Une loi particulière délimite l'électorat et l'éligibilité, le mode des élections et le nombre des membres des **conseils nationaux**, ainsi que la durée de leurs fonctions ;

ART. 3. — 1° Les membres des **conseils nationaux** sont révocables par les électeurs ;

2° La loi prévue à l'article 2, paragraphe 2, définira le mode de révocation des membres des **conseils nationaux** par les électeurs.

ART. 12. — 1° L'organe exécutif et directeur du **conseil national** est son **praesidium**.

ART. 32. — 1° Les collectivités locales sont supprimées ;

2° Le patrimoine des collectivités locales existant jusqu'à présent devient de plein droit patrimoine de l'Etat.

ART. 33. — Sont supprimées les fonctions de voïévode, vice-voïévode, staroste, président et vice-président de la ville, bourgmestre, vice-bourgmestre, de « woit » (maire rural) et de woit-adjoint.

(Extrait de la loi du 20 Mars 1950).

L'accord du 14 Avril 1950 entre le gouvernement et l'épiscopat polonais

UN ACTE QUI SERT LA PAIX ET LA DÉMOCRATIE

par Marcel
MOIROUD

Secrétaire général de l'Union des
Chrétiens Progressistes

Il n'est pas d'exemple dans l'histoire de grand changement économique et politique qui n'ait entraîné une crise au sein de l'Eglise.

Il n'est pas surprenant que l'instauration de gouvernements populaires et d'une organisation économique nouvelle dans les pays, à plus d'un point de vue encore féodaux, d'Europe Centrale, ait fortement secoué l'Eglise. De vastes et graves problèmes sont posés par l'évolution historique des hommes d'Eglise que leur passé a souvent mal préparés aux ruptures et aux initiatives nécessaires.

Ces difficultés sont aiguës par l'intervention dans les affaires intérieures des démocraties populaires des émigrés et des puissances capitalistes qui, les uns et les autres, utilisent basement la religion comme arme idéologique pour tenter de dresser les croyants d'Europe Centrale contre des gouvernements qui ont commis le « crime » de réaliser une réforme agraire équitable et de faire cesser la colonisation de leur pays par les trusts étrangers.

La presse réactionnaire du monde entier essaie de mobiliser les chrétiens pour la défense du capitalisme en les effrayant avec de soi-disantes persécutions de l'Eglise dans les démocraties populaires, et en affirmant qu'aucune entente n'y est possible entre

L'accord du 14 avril 1950, qui comporte dix-neuf points, a été signé par MM. Wolski (ministre de l'Administration publique), Ochab (vice-ministre de la Défense nationale) et Mazur (député à la Diète), pour le gouvernement ; par les évêques Choromański, (secrétaire de l'Episcopat polonais), Zakrzewski (évêque de Plock) et Klepacz (évêque de Lodz), pour le clergé.

l'Etat et l'Eglise. Pour le capitalisme, ses bénéficiaires et ses agents, l'Eglise n'est qu'un pion sur l'échiquier de la guerre froide.

A ces prêcheurs de la croisade anticommuniste, la signature d'un accord entre le gouvernement et l'épiscopat polonais, le 14 avril 1950, vient de porter un rude coup.

Avant d'examiner les clauses de cet accord, il convient de rappeler la situation de l'Eglise en Pologne depuis la capitulation de l'Allemagne hitlérienne. Les quelques 450.000 hectares appartenant à l'Eglise ont été épargnés par la réforme agraire. L'enseignement religieux est obligatoire dans toutes les écoles, et seuls en sont dispensés les enfants dont les parents en ont fait la demande écrite. L'Etat a contribué financièrement à la reconstruction de nombreuses églises détruites pendant la guerre. Dans les territoires Recouvrés, par exemple, 75 églises endommagées ont été ainsi reconstruites. Les fêtes religieuses, y compris la Fête-Dieu, l'Ascension, l'Immaculée Conception, sont aussi des fêtes légales. L'Eglise est représentée dans les manifestations officielles. L'article de la Constitution de 1921 proclamant le catholicisme religion d'Etat est toujours en vigueur. La presse catholique comprend une soixantaine de publications dont les tirages atteignent plusieurs centaines de milliers d'exemplaires.

Néanmoins, les rapports entre l'Eglise et l'Etat n'étaient pas parfaits. Il ne nous appartient pas de faire le bilan de certaines entraves apportées par des autorités locales au libre et plein exercice du culte, ni de juger l'activité antinationale de certains éléments du clergé : cela est de la seule compétence de nos amis polonais. Mais nous pouvons nous féliciter de l'accord signé par le Secrétaire de l'Episcopat et le ministre de l'Administration publique, accord par lequel l'Episcopat proclame sa loyauté envers le régime de démocratie populaire et le gouvernement son respect de la religion et de l'Eglise.

L'Episcopat s'engage à enseigner « conformément aux enseignements de l'Eglise », le respect de la loi et de l'autorité de l'Etat (article 1^{er}), à encourager les fidèles « à accroître leurs efforts pour reconstruire le pays et élever le niveau de vie » (article 2), à s'opposer à toute activité antipolonaise, « particulièrement

LA LIBERTÉ DE CONSCIENCE DANS LA POLOGNE POPULAIRE

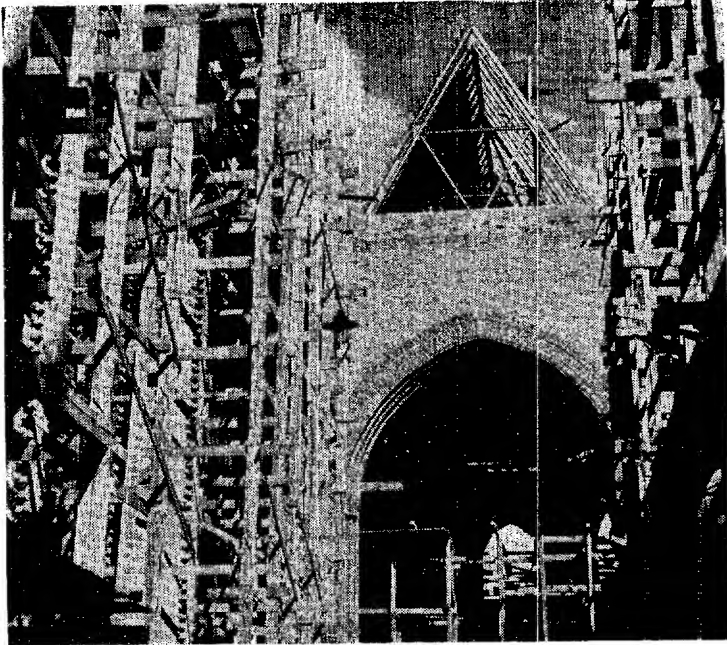
ARTICLE PREMIER. — La République polonaise octroie à tous ses citoyens la liberté de conscience et de confession.

ARTICLE 2. — Quiconque limite un citoyen dans ses droits à raison de son appartenance confessionnelle, de ses convictions religieuses ou antireligieuses, est passible d'une peine de prison allant jusqu'à cinq ans.

ARTICLE 3. — Quiconque offense les sentiments religieux, attente publiquement à un objet de culte religieux ou à un lieu affecté à l'exercice de rites religieux, est passible d'une peine de prison allant jusqu'à cinq ans.

ARTICLE 4. — Quiconque abuse de la liberté de confession et de conscience à des fins hostiles au régime de la République polonaise est passible d'une peine de prison allant jusqu'à trois ans.

ARTICLE 5. — Quiconque incite publiquement au désordre à propos de religion ou en fait l'apologie est passible d'une peine de prison allant jusqu'à cinq ans.



loin de persécuter la religion, la démocratie polonaise relève peu à peu les églises détruites par la guerre. Ci-dessus, une église en reconstruction à Varsovie.

aux menées antipolonoises ou révisionnistes d'une partie du clergé allemand » (article 4) et à combattre l'activité des bandes clandestines (article 8).

L'Episcopat reconnaît que les Territoires recouvrés appartiennent pour toujours à la Pologne et « demandera au Saint-Siège que les administrations religieuses, bénéficiant des prérogatives des évêchés résidentiels, y soient transformés en évêchés permanents » (article 3). Partant du principe que la mission de l'Eglise peut s'accomplir sous des régimes divers, « l'Episcopat engagera le clergé à ne pas s'opposer au développement des coopératives rurales, étant donné que toute coopérative repose dans son essence sur le principe moral de la nature humaine qui tend à une solidarité sociale librement consentie dont le but est le bien commun » (article 6). Enfin, « l'Episcopat apportera son appui à tout effort tendant à la consolidation de la paix et s'opposera dans le domaine qui

lui est propre à toute tentative visant au déclenchement de la guerre » (article 9).

L'accord du 14 avril garantit les droits essentiels de l'Eglise. Dans un communiqué publié ultérieurement pour confirmer la validité de l'accord et signé par tous les évêques polonais, ceux-ci résument ainsi les garanties obtenues : « Qu'est-ce qui a été résolu ? Le problème le plus important pour l'Eglise et la nation catholique — celui de la garantie par l'Etat de l'enseignement religieux dans les écoles, de la liberté des pratiques religieuses pour la jeunesse scolaire, du droit aux écoles libres catholiques, des aumôneries dans l'armée, les hôpitaux et les prisons. On a permis à l'Université catholique de Lublin de poursuivre son activité. On a reconnu à l'Eglise le droit de poursuivre les œuvres de bienfaisance, d'enseigner le catéchisme et de publier des livres et des journaux. Les séminaristes obtiennent la possibilité de continuer sans obstacle leurs études théologiques. Les couvents et les maisons religieuses obtiennent la garantie de l'indépendance dans leurs activités et la promesse de recevoir l'aide matérielle indispensable à une existence modeste. » Le communiqué signale l'importance de la reconnaissance par le gouvernement du Pape comme « une autorité compétente et la plus haute de l'Eglise dans les affaires concernant la foi, la morale et la jurisprudence ecclésiastique ».

L'accord ainsi conclu entre le gouvernement et l'Episcopat polonais est d'une importance considérable pour les chrétiens du monde entier et pour l'établissement d'une paix durable.

Il démontre que les réformes économiques, sociales et politiques réalisées dans les démocraties populaires sont acceptables par l'Eglise, que sans céder un pouce des principes du catholicisme, des évêques peuvent s'entendre avec des marxistes et que l'Eglise peut poursuivre sa mission dans un Etat socialiste.

Du même coup, les tenants de la guerre froide perdent une de leurs armes essentielles. Leur espoir s'évanouit de pouvoir amener les catholiques d'Europe Centrale à trahir leur patrie, et entraîner ceux des autres pays dans une guerre contre l'Union Soviétique et les Démocraties populaires. Le gouvernement et l'Episcopat polonais ont bien travaillé pour la Paix. Tous les partisans de la Paix — croyants et non croyants — les en remercient.

M. M.

La nationalisation des anciens biens fonciers ecclésiastiques

La loi du 20 mars 1950, pour supprimer les vestiges des privilèges latifundiaires et féodaux, et pour assurer matériellement le clergé, stipule notamment :

ARTICLE PREMIER. — 1° Tous les biens immobiliers fonciers des associations religieuses sont transférés en propriété à l'Etat.

2° Ne sont pas assujettis à ce transfert les biens immobiliers fonciers de l'Eglise que constituent les exploitations agricoles des curés (art. 4, paragr. 2 et 3) et que l'Etat octroie aux ecclésiastiques remplissant ces fonctions, à titre de base de leur revenu.

3° Le Conseil des Ministres peut, à titre d'exception étendre les dispositions du paragraphe 2 également à d'autres exploitations agricoles non comprises dans les dispositions de ce paragraphe.

4° Les revenus des biens immobiliers transférés sont affectés exclusivement à des fins d'Eglise et de bienfaisance, conformément aux dispositions de la présente loi...

ARTICLE 4. — 2° Par exploitations agricoles des curés..., il faut entendre les biens immobiliers fonciers possédés par les curés (fût-ce à titre de bail à ferme) jusqu'à concurrence de 50 hectares et, dans les voïévodies de Poznanie, Poméranie et Silésie, de 100 hectares.

3° Au cas où l'exploitation agricole du curé dépasse les limites définies au paragraphe 2, la prise en charge par l'Etat n'est applicable qu'au surplus...

ARTICLE 9. — Le Fonds d'Eglise assurera des prestations aux fins suivantes :

1° Entretien et reconstruction des églises, aide matérielle et médicale aux ecclésiastiques, et organisation à leur intention de maisons de repos.

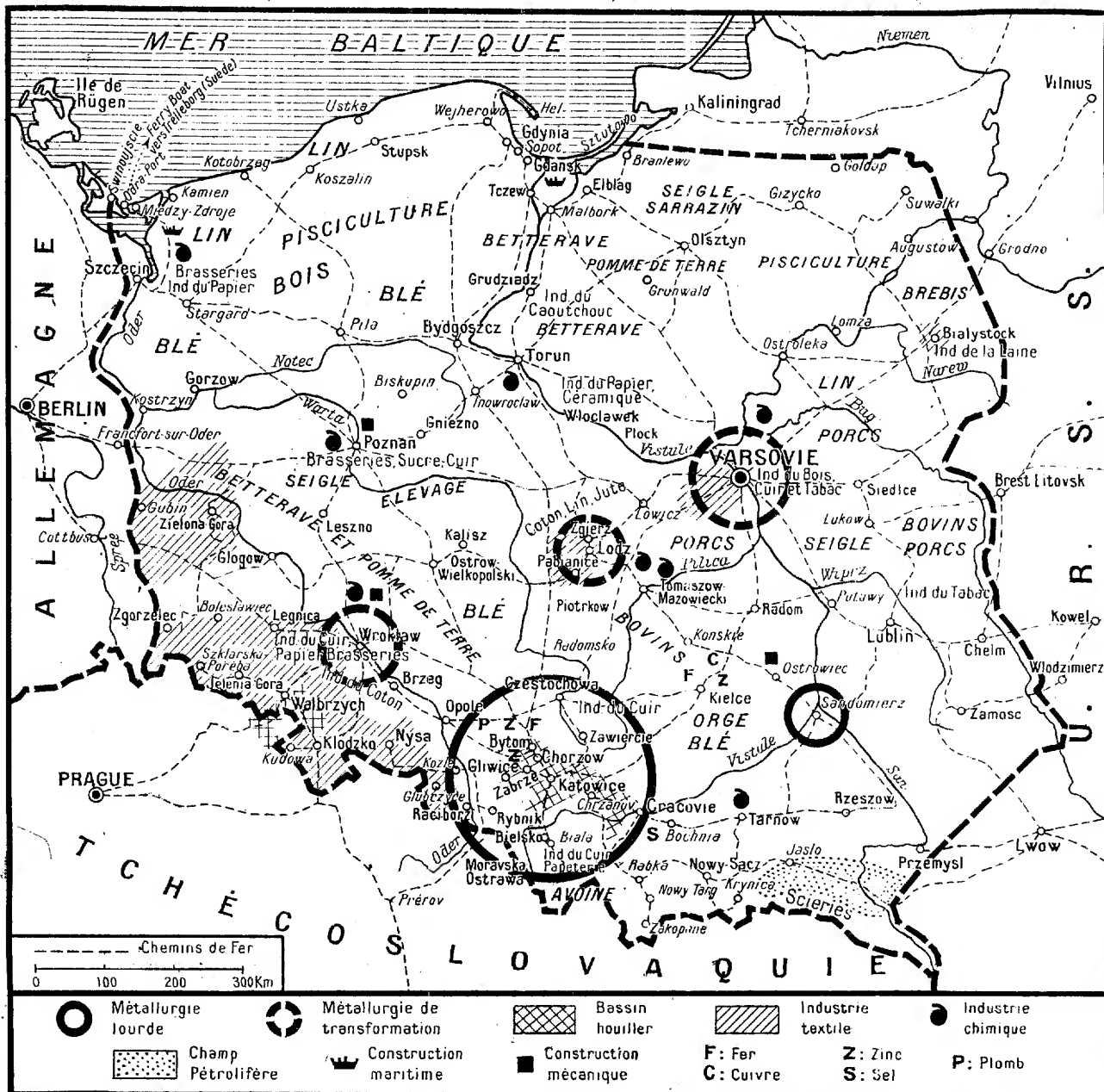
3° Prise en charge des ecclésiastiques par les assurances-maladie aux frais du Fonds d'Eglise dans des cas justifiés.

4° Retraites spéciales aux ecclésiastiques ayant rendu des services dans le domaine social.

5° Activité de bienfaisance et d'assistance.

L'ÉCONOMIE POLONAISE

en 1950



DU PLAN DE TROIS ANS AU PLAN DE SIX ANS

3 + 6 = AISANCE, PROSPÉRITÉ
BIEN-ÊTRE

PAR

William GROSSIN

L'ANNEE 1950 est une année marquante dans l'histoire de la nouvelle Pologne. Le plan triennal a été réalisé en deux ans et dix mois, les plaies de la guerre ont été pansées, la reconstruction s'achève, l'avenir sourit. Le pays tout entier s'engage dans un plan à long terme, un plan de six ans qui transformera la structure économique et sociale du pays, qui fera triompher le Socialisme, et avec le Socialisme, la Joie du travail et de la vie.

Les premières victoires, les éclatantes victoires du plan de trois ans garantissent les succès futurs, Varsovie si terriblement blessée montre aux visiteurs un radieux visage, témoignage de la reconstruction du pays tout entier. Les résultats obtenus dans tous les domaines de la production suscitent l'enthousiasme. La Pologne s'industrialise, la Pologne devient un grand pays moderne, un pays de progrès technique, qui fonde sur son potentiel économique grandissant l'assurance de son indépendance, la garantie de sa liberté.

Quelles sont les raisons des éclatants succès économiques de la Pologne, et de la hardiesse de son plan de six ans ? Avec la liquidation du régime capitaliste, la Pologne est devenue un pays de type nouveau. Le secteur socialiste prend en charge la presque totalité de l'activité industrielle de la nation, tandis que naissent et se développent les coopératives agricoles de production. Aux systèmes capitalistes retardataires, anarchiques et concurrentiels de production succède une économie planifiée, hardiment novatrice, au service du Peuple.

Dès lors le peuple qui recueille le fruit de ses efforts, qui, à l'expérience, mesure la supériorité de l'économie socialiste planifiée, redouble d'une saine ardeur pour l'accomplissement du plan, le dépassement des normes. Avec les engagements des travailleurs de choc, la multiplication des efforts des stakhanovistes, les défis des collectifs de travail, grandit l'émulation socialiste, qui impulse un rythme inouï de production, que ne s'expliquent pas les milieux réactionnaires français, et aussi nombre d'honnêtes gens qui ne connaissent du travail que la peine accablante et que l'asservissement où ils se trouvent contraints. Quels sont les résultats de l'essor économique de la Pologne, de l'industrialisation déjà réalisée au cours du plan de trois ans, inscrite dans le plan de six ans ? Désormais, il y a en Pologne du travail pour tous. Les travailleurs ne connaissent plus le chômage. Ils n'émigrent plus, au cœur la nostalgie de la Patrie, mais au contraire regagnent leur pays où ils ont l'assurance du mieux-être et de leur dignité d'homme. Les industries nouvelles ont besoin de bras nouveaux, que libère dans les campagnes la mécanisation de l'agriculture. Les ouvriers se perfectionnent, s'assimilent les techniques nouvelles et contribuent à leur tour au progrès de la technique.

Dans le *Plan de Six ans* se trouve inscrite la certitude d'une victoire décisive : la liquidation du lourd héritage du passé, la liquidation de la misère et de l'analphabétisme séculaires sur lesquels se fondait la domination des forces réactionnaires du passé. Désormais le progrès matériel et culturel procède entièrement de l'effort joyeux : $3 + 6 = \text{Dobrobyt}$ dit le slogan des travailleurs polonais. Le Plan de Six ans, ajouté au Plan de Trois ans, leur apporte le mieux-être.

Pour atteindre ce mieux-être, pour réaliser le plan de six ans, le peuple polonais aspire au travail pacifique, aux relations d'amitié et de fraternité avec les autres peuples, sur le plan commercial comme sur le plan culturel. Il mesure à sa valeur l'aide de l'Union Soviétique. D'autre part, il ressent douloureusement les blessures profondes que le fascisme a creusées dans sa chair. Travaillerait-il avec cette confiance en l'avenir et ce courage admirable, s'il n'était pas profondément attaché à la Paix, dévoué à la Paix ?

En France, les milieux réactionnaires s'inquiètent des succès économiques de la Pologne, des promesses du plan de six ans, de l'amélioration du niveau de vie, de l'exemple exaltant de la nouvelle République populaire. Ils s'efforcent de freiner cet effort, ils supputent des difficultés. Le monde moribond du capitalisme occidental guette les accès de fièvre de croissance de l'économie polonaise !... Accès de fièvre passagers, anodins, d'une croissance incessante, d'un progrès continu qui retient l'attention et l'admiration des amis de la Pologne, travailleurs et démocrates français.

RESULTATS ET PERSPECTIVES ÉCONOMIQUES

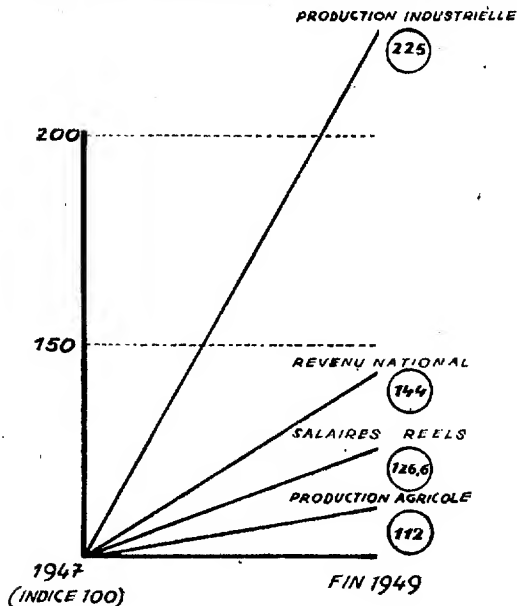
QU'EST-CE QUE LA PLANIFICATION ?

Planifier, cela signifie dresser des directives correctes et désigner les moyens pour leur exécution, cela signifie un contrôle quotidien, systématique des réalisations en cours, la correction des erreurs éventuelles. cela signifie vaincre efficacement les obstacles, cela signifie lutter pour le plan, cela signifie avant tout mobiliser les masses dont l'énergie créatrice de l'enthousiasme sont les facteurs les plus importants pour les réalisations du plan.

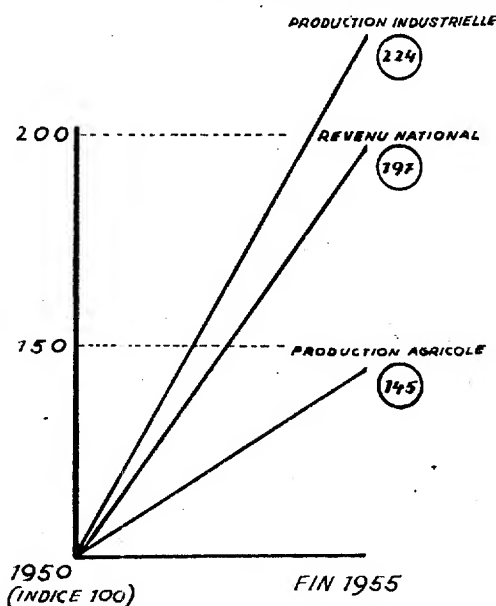
M. Hilary MINC, membre du Bureau Politique du Parti Ouvrier Unifié de Pologne, vice président du gouvernement

PRODUCTION ET REVENU NATIONAL

FIN 1949 PAR RAPPORT A L'AVANT GUERRE

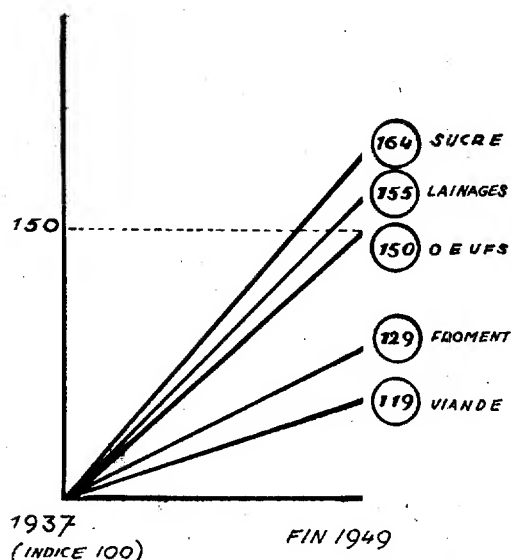


A L'ISSUE DU PLAN DU 6 ANS

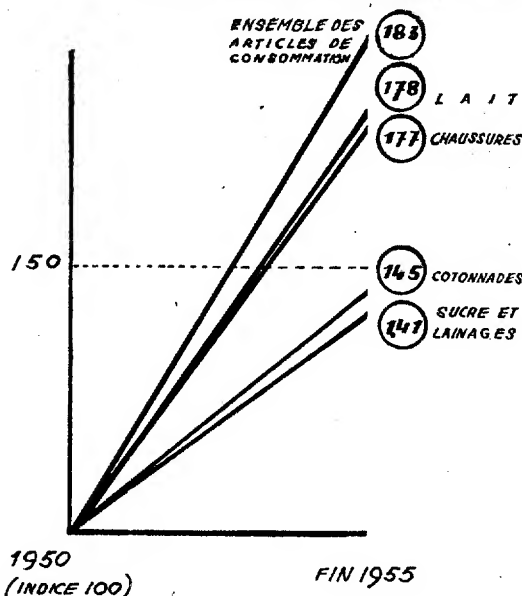


CONSOMMATION PAR HABITANT (QUELQUES EXEMPLES)

FIN 1949 PAR RAPPORT A L'AVANT GUERRE



A L'ISSUE DU PLAN DE 6 ANS



Paul NOIROT

L'ESSOR INDUSTRIEL

Condition de la Construction Socialiste

PAYS industriellement arriéré, pays colonisé par le capital étranger, pays misérable, élément essentiel du « cordon sanitaire » et de toutes les provocations contre l'Union Soviétique, telle était avant guerre la Pologne de Pilsudski. Plus de 70 % du capital social des sociétés anonymes polonaises appartenait aux capitalistes étrangers. Leur participation se chiffrait par 92 % dans les compagnies d'assurances, par 89 % dans l'industrie pétrolière, par 87 % dans le gaz et l'électricité, par 82 % dans l'industrie du bois, par 76 % dans l'industrie chimique, par 63 % dans les mines et la métallurgie. Quarante à cinquante groupements capitalistes, parmi lesquels banques et trusts allemands, s'étaient taillés la part du lion et contrôlaient à eux seuls l'ensemble de la vie économique du pays. Or, leur bilan, le voici : de 1913 à 1938, la production industrielle ne connut aucun essor ; pour certaines productions de base, comme le charbon et l'acier, la moyenne de la production 1928-1938 fut largement inférieure à celle de 1913 ; le chômage était endémique et croissant, la misère des masses effroyable, qui entraînait une large émigration ; par contre les trusts qui, pour augmenter leurs bénéfices, avaient, durant la grande crise de 1929-30, réduit la production de près de 40 % gagnèrent et exploitèrent du pays, à l'époque, 1 milliard 333 millions de zlotys (1).

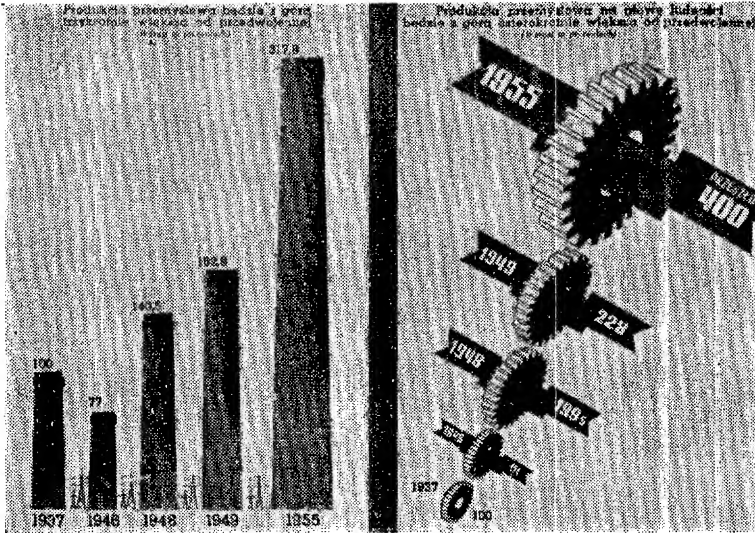
C'est sur les ruines de cet Etat, sur les ruines du pays, aussi, accumulées par l'occupant nazi auquel la criminelle politique de Pilsudski et de ses maîtres d'occident avait ouvert les portes, que la Pologne nouvelle, libérée par l'Armée rouge, a dû reconstruire et construire. La prise du pouvoir par le peuple, avec à sa tête le parti de la classe ouvrière, des réformes de structure décisives, qui ont éliminé progressivement le capitalisme de la grosse et moyenne industrie comme de toutes les positions clefs, garantissent aujourd'hui que seul compte l'intérêt des travailleurs, l'intérêt de la nation. Et de nouvelles frontières plus cohérentes, le gain sur l'Allemagne d'anciens territoires polonais que le germanisme avait peu à peu conquis, territoires recelant de grandes richesses naturelles, l'aide fraternelle de l'Union Soviétique enfin, ont permis à ce peuple, qui travaille maintenant pour lui et non plus pour quelques exploiters, de donner à l'industrie polonaise un essor prodigieux.

Un premier plan de trois ans, essentiellement axé sur la reconstruction d'une économie dévastée, a été achevé fin octobre 1949, c'est-à-dire en deux ans et dix mois. La production globale de la grande et moyenne industrie, qui représentait 6,2 milliards de zlotys 1937, en 1946, a atteint en 1949 une valeur de 14 milliards de zlotys 1937, soit 23 % de plus qu'en 1948 et près de 75 % de plus qu'en 1937. Par tête d'habitant la production industrielle a atteint en 1949, près de deux fois et demi celle d'avant-guerre, ceci au moment où la production du monde capitaliste tout entier commençait à descendre. C'est évidemment l'industrie lourde, base de l'expansion économique et de l'indépendance du pays qui s'est développée le plus rapidement. Sa production représentait fin 1949, 55 % de l'ensemble de la production industrielle et artisanale, contre 51 % en 1946.

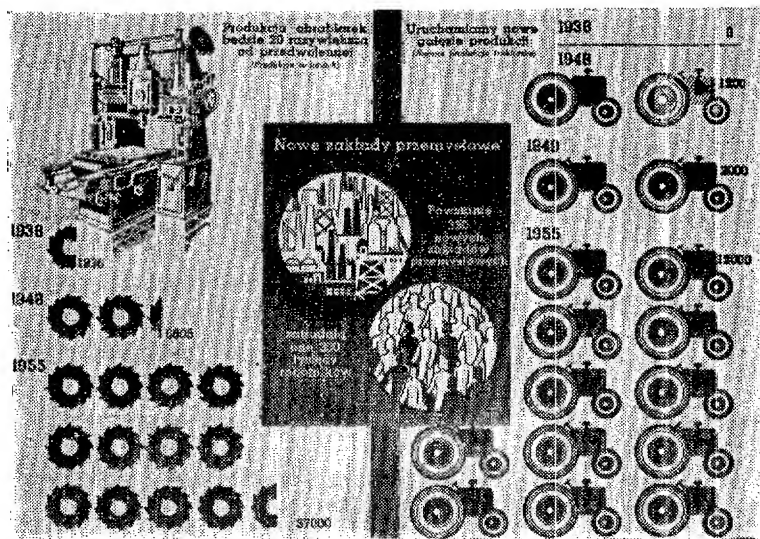
De cet accroissement rapide de la production industrielle, il est résulté une modification radicale de la structure de la population polonaise. En 1938, selon les statistiques officielles 18,2 % de la population vivaient d'un travail salarié en dehors de l'agriculture, 64,5 % tiraient leurs ressources de l'agriculture, 13 % de revenus du capital, de l'artisanat ou de professions libérales, 2,2 % de rentes et de retraites, 2,1 % étaient des chômeurs semi-permanents. En 1949, 35,9 % de la population étaient salariés en dehors de l'agriculture, 51,6 % étaient des paysans, 2,9 % des rentiers ou retraités, tandis que le nombre des capitalistes urbains, des artisans indépendants ou membres de professions libérales, s'abaissait à 9,3 % ; enfin le chômage a totalement disparu et l'industrie en plein développement demande toujours plus de bras, toujours plus de spécialistes.

Le plan triennal achevé, le peuple polonais a abordé, avec 1950, un plan de six ans, qui posera les bases du socialisme en Pologne. De puissants complexes industriels vont naître à travers le pays ou se développer. Deux nouvelles aciéries d'une capacité annuelle de 1,5 milliard de tonnes chacune sont prévues ainsi qu'une grosse fabrique d'automobiles à Zeran. En 1955, la production électrique représentera le sextuple de celle de l'industrie des constructions mécaniques. Pour les industries de transformation l'effectif de la main-d'œuvre employée augmentera encore de 300.000 ouvriers. Tandis que le monde capitaliste s'enfonce dans la crise, un avenir heureux s'ouvre devant le peuple de Pologne comme devant tous les peuples libérés de l'oppression capitaliste.

(1) D'après Michel Meslay : « Revue Politique et Parlementaire » (juin 1946).



L'émulation soulève toute la classe ouvrière polonaise, et les mineurs polonais sont parmi les partisans les plus valeureux de la renaissance économique. Ils ont réalisé bien avant terme le plan de trois ans. La nouvelle charte leur accorde des privilèges et des conditions que les mineurs français leur envient.



Ci-dessus, quelques éléments d'une affiche sur le plan de six ans. En haut, nous voyons ce que sera la production industrielle en 1955 (base 100 pour 1937). En bas, la production de machines-outils sera 20 fois plus grande qu'avant guerre (production en tonnes), et on construira 12.000 tracteurs. 350 nouvelles entreprises seront construites, qui emploieront 300.000 ouvriers.

L'appel du mineur polonais Markiewka

16 Janvier 1950

« Moi, Wiktor Markiewka, l'un des neuf fils du mineur Paul, travaillant dans l'industrie minière, participant au mouvement d'émulation depuis 1947, ouvrier de choc, comprenant l'importance des tâches que nous impose le Plan de six ans dans le secteur de l'industrie minière, comprenant l'aspiration au socialisme, au bien-être et au relèvement culturel des masses laborieuses de Pologne, je prends avec mon chargeur, l'engagement suivant : en l'espace de trois mois, c'est-à-dire pendant les mois de février, mars et avril, je creuserai 220 m. 50 de galerie, au lieu de 78 m. 50 prévus par la norme, et m'engage, durant ces trois mois, à extraire 1.620 tonnes de charbon au lieu de 540 tonnes prévues par la norme. »

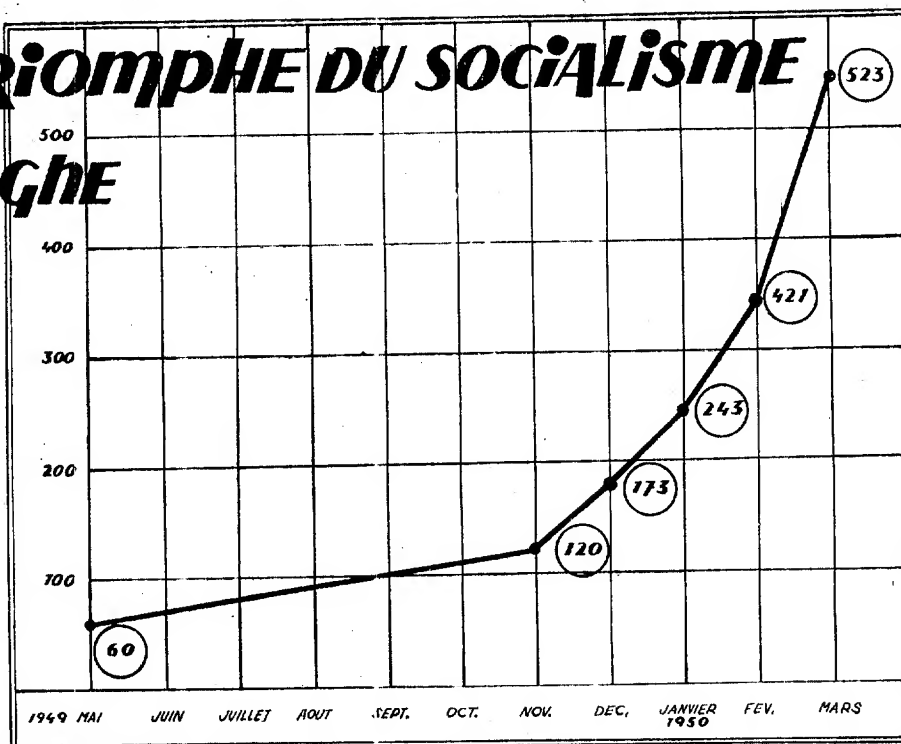
« J'appelle tous les mineurs de notre mine et tous les mineurs de l'industrie minière à me suivre pour que nous puissions réaliser avant terme le Plan de six ans et bâtir ainsi plus rapidement les bases du socialisme. »

Les tracteurs Ursus, qui tiennent une grande place dans l'industrialisation polonaise et la victoire du socialisme à la campagne.



VERS LE TRIOMPHE DU SOCIALISME A LA CAMPAGNE

L'ESSOR des COOPÉRATIVES de PRODUCTION



QUE la Pologne devienne un pays à prédominance industrielle n'implique nullement que son agriculture connaisse une régression. Au contraire, l'industrialisation du pays entraîne l'essor de l'agriculture, l'emploi de machines modernes et de procédés nouveaux de culture, l'accroissement de la production et du rendement. Au fur et à mesure des progrès techniques réalisés, la campagne polonaise change aussi de visage.

Les lois du 6 septembre 1944 et du 17 janvier 1945 qui réalisèrent la réforme agraire brisèrent brutalement avec le passé, avec la domination des grands propriétaires terriens, qui maintenaient dans la misère et l'asservissement des millions d'ouvriers agricoles et de paysans pauvres. Le sol a été distribué aux travailleurs de la terre, les immenses propriétés foncières ont été morcelées. Les petits paysans reçoivent aide et protection de l'Etat et leur labeur acharné a permis de reconstituer à l'heure actuelle, le cheptel vif détruit par les hitlériens, et d'obtenir, par tête d'habitant, une production agricole qui dépasse de 12 % celle d'avant-guerre (compte tenu de la diminution de la population).

Mais la réforme agraire est une étape nécessaire pour éliminer les forces conservatrices qui fondaient leur toute puissance politique sur une base économique terrienne, non un stade définitif. En effet les moyens d'une grande culture mécanisée moderne ne peuvent s'appliquer sur les petites propriétés. D'autre part la différence d'étendue et de qualité des propriétés pouvait être la source d'inégalité que le fonctionnement normal d'une économie petite marchande accuserait sans cesse. Tandis que certains paysans s'enrichissaient, d'autres s'appauvrirent et le capitalisme se reconstituait à la campagne, au détriment des plus faibles.

Fort heureusement, le gouvernement de démocratie populaire en Pologne n'entend pas que les petits et moyens paysans soient frustrés des avantages obtenus avec la réforme agraire. Il lutte avec eux contre une tendance à la différenciation des classes à la campagne, contre des paysans riches, qui s'opposent à la construction du socialisme, c'est-à-dire au progrès.

Aussi, encourage-t-il la construction de coopératives agricoles de production, où les paysans se groupent d'eux-mêmes et volontairement. Certes, les coopératives agricoles de production en Pologne n'en sont qu'au début de leur développement. Mais notre graphique indique que le mouvement fait tache d'huile.

**

Les formes de coopératives sont variées. Il existe trois statuts-types des coopératives polonaises de production rurale, qui représentent des degrés divers d'évolution vers le Socialisme :

1° Les coopératives de labour.

Les moyens de production nécessaires à la façon des terres, aux semailles et aux moissons demeurent la propriété du paysan qui les possède. Les instruments ne sont mis en commun pour le travail en commun qu'à des périodes déterminées : labours, semailles. Les récoltes sont parfois effectuées en commun, le partage étant effectué au prorata de la superficie des terres appartenant à chacun.

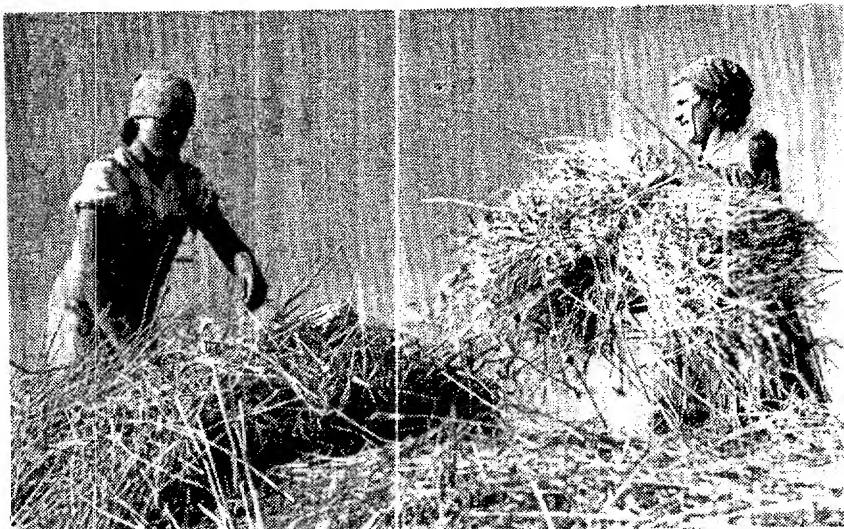
2° La coopérative agricole de production.

Toute la terre, le matériel et le cheptel vif des membres est mis en commun, à l'exception de chaque ferme individuelle. Cependant si l'un des membres veut quitter l'association, son bien lui est restitué. Les bénéfices de l'exploitation en commun sont ré-

La guerre a fait perdre à l'agriculture polonaise :

400.000 exploitations ravagées;
800.000 hectares de forêt dévastés;
70 à 75 % du cheptel détruit.

Pertes totales : 23 milliards de zlotys 1937, soit 3 fois la production de 1949.



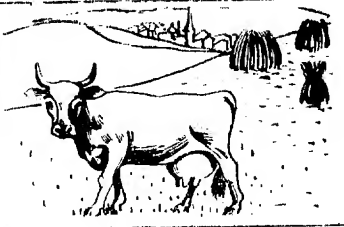
LA PRODUCTION AGRICOLE EN 1950

RÉCOLTES EN 1949	Milliers de tonnes
Froment.	1.700
Seigle	5.600
Orge.	1.200
Avoine	2.000
Pommes de terre. . . .	30.000
Betteraves sucrières . .	4.300
Plantes textiles (semences et tissus) . .	90

CHEPTEL VIF AU 15 JUILLET 1949	En milliers de têtes
Chevaux	2.550
Bovins	6.300
(dont vaches)	4.060
Porcs	5.900
Ovins	1.600

Superficie cultivée en 1949 : 14.800.000 ha.

DES RÉSULTATS DE 1949 AUX PERSPECTIVES DU PLAN DE SIX ANS

	VALEUR EN 1949 (en millions de zlotys 1937)	Pourcentage d'augmentation par rapport aux prévisions pour 1948	Pourcentage d'augmentation par rapport aux résultats de 1948	Pourcentage d'augmentation prévu pour le plan de six ans (de 1950 à 1955)
Production agricole totale	7,8	15 %	4 %	45 %
Production végétale	5,2	12,5 %	1,5 %	34 %
Cheptel vif	2,6	21 %	12,5 %	66 %

partis à raison de 60 à 70 % selon le travail effectué et de 20 à 25 % proportionnellement à la terre fournie. Il y a donc dans cette forme de coopérative une substance de la « rente foncière ».

3° *L'équipe coopérative agricole.*

Elle ne diffère du type précédent que par le mode de rémunération, effectuée selon le principe « à chacun selon son travail ». Il n'est pas tenu compte de la superficie des terres de chacun. Le pourcentage des réserves affectées aux investissements est de 30 % du fonds commun, (contre 20 % dans les coopératives du type précédent).

Au fur et à mesure que ces coopératives montrent la supériorité de l'exploitation collective des terres, sur les procédés routiniers des petites propriétés in-

dividuelles l'exemple gagne de proche en proche.

Certes il faut vaincre bien des résistances, tout un passé de traditions et la contre-propagande des paysans riches. Mais les paysans, dans leur ensemble, reconnaissent que le régime leur a apporté un grand changement dans leurs conditions de vie et sont attachés à la Nouvelle Pologne. Aussi les résistances à la coopération dans les campagnes disparaissent peu à peu.

La vie des paysans polonais décrite par Ladislas Reymond, vie de pauvreté, de mendicité, de labeur accablant qui durait depuis des siècles autour des maisons de maître a changé désormais. Le paysan polonais est lui aussi un homme libre.

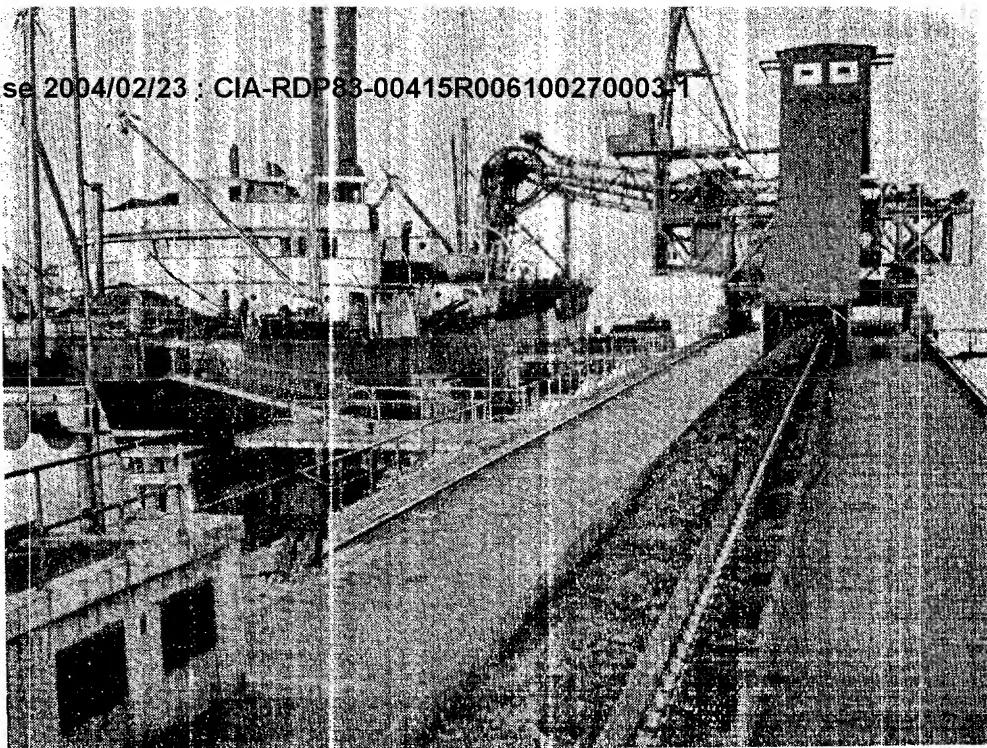
W. G.

DE PROGRÈS EN PROGRÈS							
AUGMENTATION DES INVESTISSEMENTS POUR L'AGRICULTURE		DE PLUS EN PLUS D'ENGRAIS ARTIFICIELS		DE PLUS EN PLUS DE MACHINES		DE MOINS EN MOINS DE MAIN-D'ŒUVRE	
Années	Milliards de zlotys	Années	En milliers de tonnes	En 1949: 3.000 sta- tions de machines (4.122 tracteurs, 32.240 semeuses, 10.000 batteuses) En 1955, il y aura 60.000 tracteurs		Avant guerre, 65% de la population vivaient de l'agriculture. En 1949, 51,6 % seu- lement Le plan de six ans pré- voit la formation de 150.000 agriculteurs qualifiés et de 30.000 techniciens agricoles. (domaines d'état, ser- vices économiques, coopératives rurales).	
1947...	16	1938...	95				
1948...	24	1947-48.	784				
1949...	43	1948-49.	870				

VERS L'AMÉLIORATION DU RENDEMENT			
En quintaux à l'hectare	Rendement moyen en 1949	Rendement moyen à atteindre en 1955	Rendement des exploitations d'État qui deviendront des exploitations socialistes types (apportant 10% environ de la production agricole totale à atteindre en 1955)
Blé	11,8	15,8	18,5
Seigle	11,2	14,3	17
Betterave à sucre . .	183	234	—

Circulation et distribution des marchandises

Les installations modernes
du port de Gdansk, dont
les quais détruits ont été
reconstruits.



Les Transports *et le* Commerce intérieur

PAR

François NOUVEAU

LES ravages causés par la guerre aux transports polonais ont été effroyables : ports ravagés, ponts coupés, locomotives et wagons détruits ou volés, routes défoncées, canaux inutilisables, véhicules routiers démolis et pillés. La destruction quasi totale des moyens de transport laissait la Pologne pantelante et quasi démembrée, incapable d'assurer une liaison élémentaire entre les voïévodies du Nord et du Sud, de l'Ouest et de l'Est, incapable d'assurer le ravitaillement des centres urbains par les campagnes.

C'était une nécessité vitale de rétablir rapidement un réseau ferroviaire et routier, de reconstituer en toute hâte le système nerveux de la nation. Avec le relèvement et le redressement économique de la Pologne, la multiplication des moyens de transport, l'extension des lignes de communication, leur ramification jusque dans les moindres hameaux demeure une nécessité. Plus une nation spécialise et rationalise son économie plus les échanges sont nombreux, et par conséquent plus il est besoin de développer les moyens de communication.

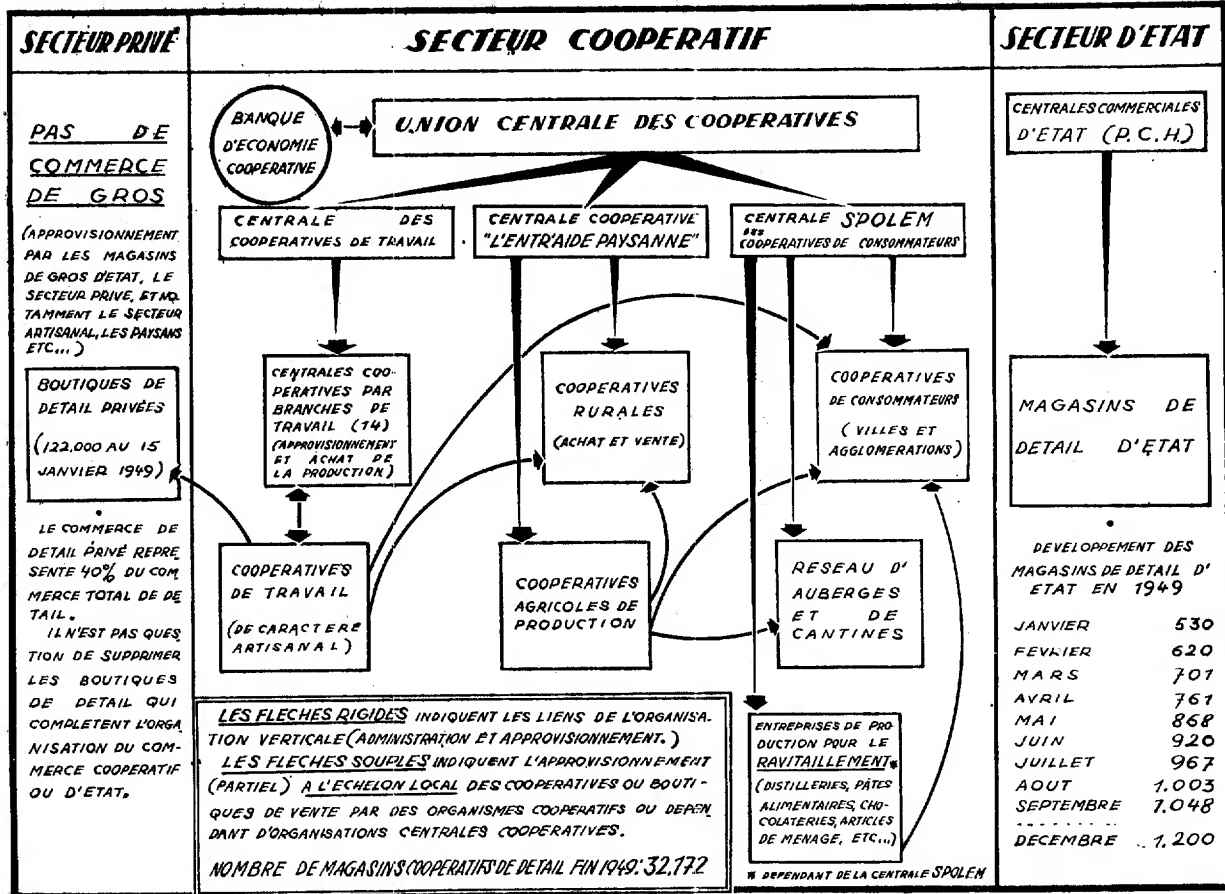
La Nouvelle République Populaire a réussi à reconstruire dans un temps record les transports frappés à mort. Elle a pris en main cette tâche urgente. Les transports ont été nationalisés. Et maintenant, l'amé-

lioration continuelle des transports en Pologne est, tout à la fois, une condition et une conséquence de l'essor de production du pays.

Il n'est pas de commerce possible sans transports sauf pour réaliser des échanges locaux de très faible importance. Avec l'extension des transports peut se développer une organisation commerciale complète susceptible d'apporter dans les villages les produits fabriqués dans les usines et de ravitailler les ouvriers en écoulant les denrées de la terre.

Mais si la nationalisation des transports ne posait pas de question, il en est différemment du commerce. Dans la progression continue de la Démocratie Populaire polonaise vers le socialisme, il est nécessaire d'assurer la continuité de vie de la nation et de réaliser progressivement les transformations souhaitables.

L'existence d'un commerce privé puissant aurait été une source de renaissance de l'exploitation des travailleurs et du capitalisme. Aussi a-t-il été indispensable d'enlever au commerce privé l'organisation du commerce de gros. Par contre les boutiques et magasins de vente de détail sont assurés de subsister par-



L'ORGANISATION DE LA VENTE (gros et détail)

Le schéma ci-dessus donne une idée de l'organisation du commerce intérieur en Pologne. Il indique qu'à l'échelon local le fonctionnement est suffisamment souple pour assurer l'approvisionnement des magasins de vente par les entreprises locales de production.

tout où ils complètent les secteurs du commerce d'Etat et le secteur coopératif.

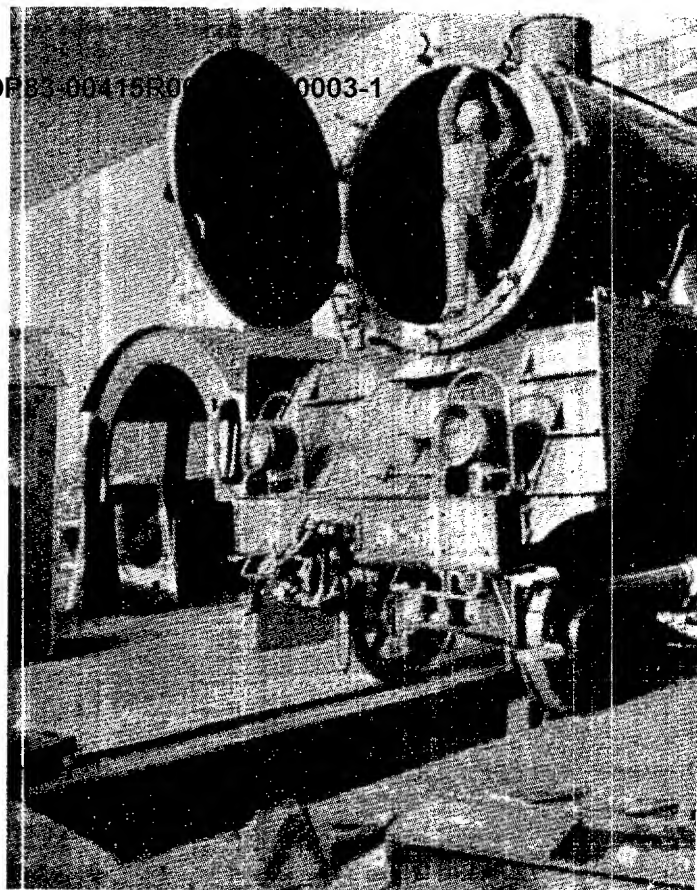
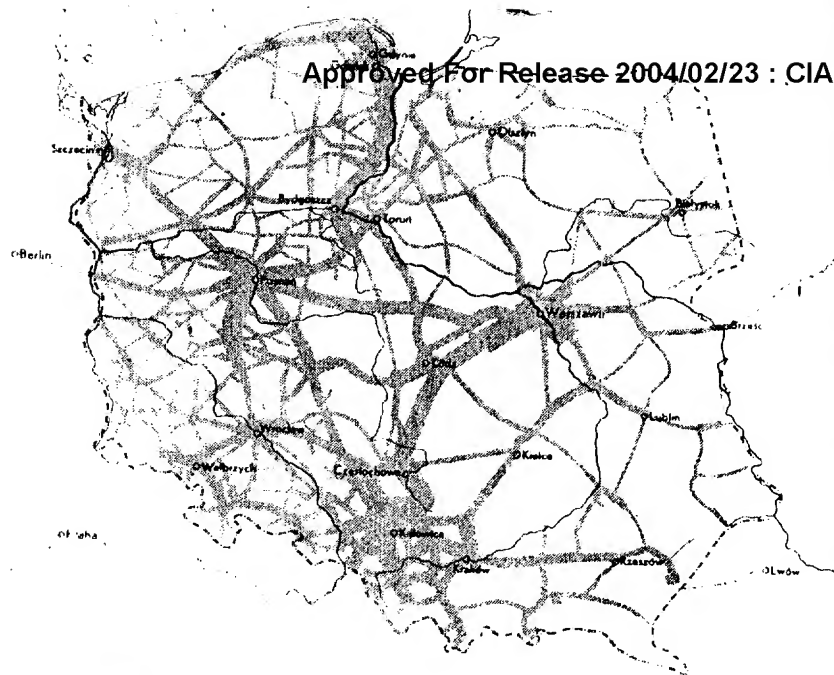
Le secteur coopératif englobe une partie importante du commerce total. Mais les magasins de détail d'Etat, de création récente, croissent de plus en plus rapidement. Ce sont généralement des magasins multi-commerce, vastes, bien équipés pour la vente, selon des méthodes plus rationnelles. Il a fallu également veiller à ce que les coopératives de consommation et les coopératives rurales ne deviennent pas des organismes indépendants, mais contribuent au contraire à la marche générale du pays vers le Socialisme.

De plus en plus, on s'oriente vers l'organisation des coopératives pour les boulangeries, les boucheries, les charcuteries, etc. La Pologne bénéficie de l'expérience soviétique. Les artisans se groupent dans des coopératives de travail de type varié, qui ont pour but, non pas de supprimer l'artisanat, mais au contraire de fournir aux artisans l'approvisionnement nécessaire à leur ouvrage et surtout (ceci est très apprécié des artisans) d'assurer l'écoulement des objets fabriqués.

Le développement du commerce demande un accroissement des moyens de transport. Mais ce n'est pas seulement le trafic « marchandise » qui augmente en Pologne. Avec la marche au socialisme, la vie s'améliore, les travailleurs ont des loisirs, bénéficient de congés, et par conséquent les voyageurs sont plus nombreux. Aussi le plan de six ans prévoit l'amélioration du trafic « voyageur ».

Le fait que la Pologne soit devenue une grande nation maritime lui crée aussi des besoins nouveaux de transport : une flotte de haute mer, l'approfondissement de l'Oder, l'amélioration de la navigation fluviale. Enfin, partie de zéro à la Libération quant au matériel de navigation aérienne, la Pologne possède maintenant des avions modernes fonctionnant régulièrement sur des lignes intérieures et internationales.

Retenons de cette rapide étude des progrès du commerce intérieur et des transports en Pologne, qu'ils unissent plus étroitement que jamais toute la nation et qu'ils donnent à l'économie toute son efficacité.



LES CHEMINS DE FER POLONAIS

Les chemins de fer polonais ont subi des dommages de guerre considérables.

- plus de 4.000 locomotives;
- près de 10.000 voitures de voyageurs;
- 35.000 wagons de marchandises;

Près de 100 km. de ponts ferroviaires (presque 50 %) et près de 20 millions de mètres cubes de bâtiments sur 52 millions.

La Pologne compte 29.000 km. de voies ferrées.

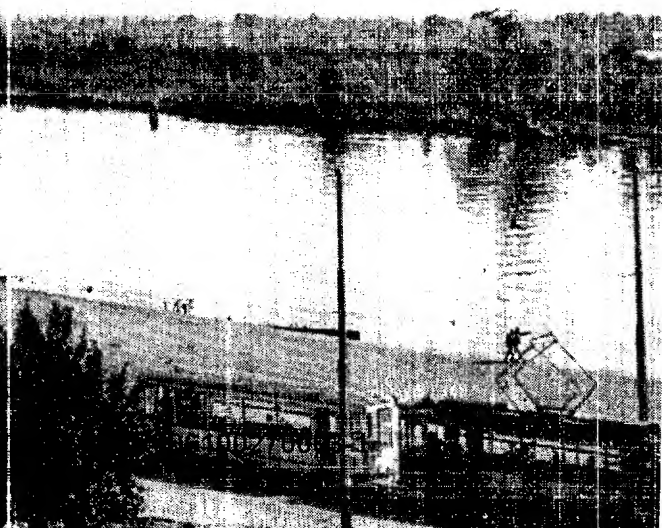
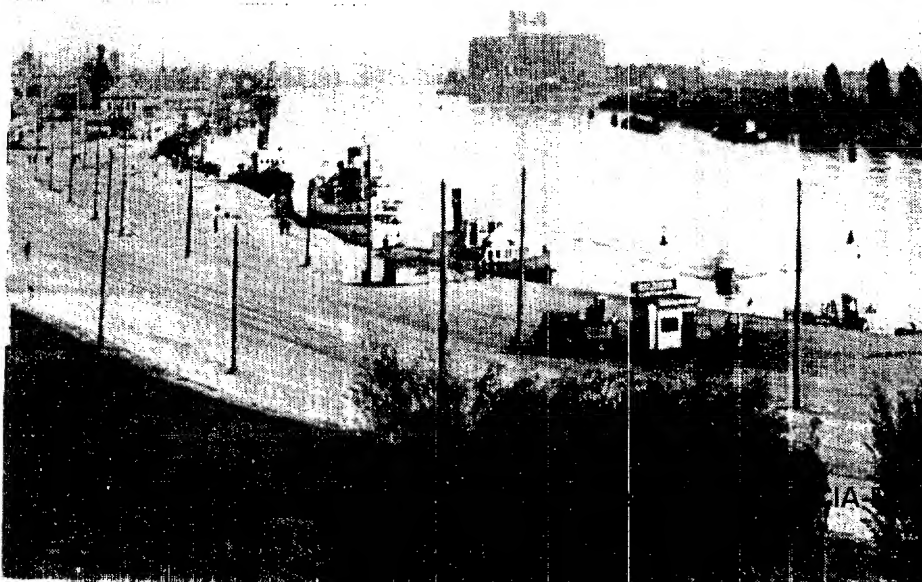
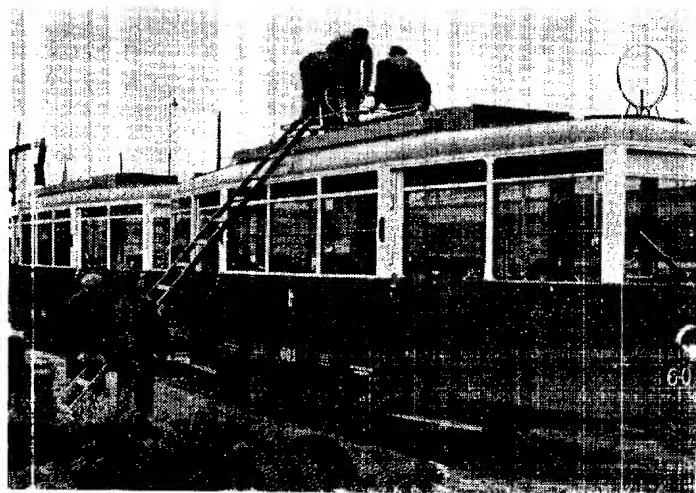
La Fédération des cheminots constitue le syndicat le plus nombreux en Pologne (le 1/10 des travailleurs syndiqués).

Le nombre des gares est de 3.600

Matériel roulant en 1948 et transports :

- 6.000 locomotives;
- 9.000 voitures voyageurs;
- 156.000 wagons de marchandises.
- Millions de voyageurs-kilomètre : 1938, 7.500; 1949, 18.200.
- Millions de tonnes kilomètre : 1938, 22.000; 1949, 32.700.

De haut en bas : La traction à vapeur reste généralisée en Pologne, pays de charbon. Les wagons de tramway fabriqués à Varsovie et destinés à l'équipement de l'arrière Est-Ouest. La belle perspective du grand port de l'Odra : Szczecin.



JEAN BAUMIER

FINANCES ET MONNAIE

d'une nation qui spéculé sur la Paix

A NEW-YORK, à Zurich, le franc, la livre sterling, la lire sont en perte de vitesse ! La monnaie s'effondre; le budget est déséquilibré, les transactions avec l'étranger deviennent impossibles, le billet se déprécie, la confiance s'en va, les rentiers sont spoliés, le crédit de l'Etat est épuisé !

Tels sont les slogans qui, au lendemain de la guerre, remplissent les colonnes des journaux financiers de Paris, de Londres ou de Milan. Pendant des mois, l'inflation étend son spectre dissolvant sur toute la vie économique de l'Europe Occidentale.

Aujourd'hui, l'inflation a fait place dans certains pays au phénomène inverse. Le capitalisme est tellement « prospère » qu'il atteint le stade de la congestion, de la crise. En Suisse, en Belgique, on se plaint amèrement dans les milieux boursiers d'avoir une monnaie trop « solide » qui fait obstacle aux échanges avec les pays à devises faibles, les capitaux privés encombrant le marché financier et ne trouvent pas d'emploi, la déflation est là, elle menace; elle ferme les entreprises, met les ouvriers au chômage; elle, aussi, va paralyser la vie économique.

Déflation, inflation, autant de phénomènes qui, dans les nations de « libre-entreprise », guettent l'ouvrier pour lui ôter son travail, le paysan pour déprécier, réduire à néant ses récoltes, le retraité pour le condamner à une misère accrue, à la mort lente. Autant de phénomènes qui sont le lot d'un régime soumis aux bouleversements inéluctables de la crise économique et financière.

Vous pouvez aller à Varsovie. Personne ne vous parlera de la « faiblesse » du Zloty, de la menace d'une dévaluation, du déséquilibre budgétaire. Dans la Pologne Nouvelle, les finances et la monnaie sont stables, les échanges avec les autres pays d'économie

— En Pologne, tandis que les prix baissent et que le pouvoir d'achat des travailleurs augmente régulièrement, l'impôt sur les traitements et salaires a été diminué: un arrêté du ministre du Trésor du 4 février 1950 (publié au « J.O. » n° 2 de 1950) a accru les exemptions et abaissé le taux de l'impôt.

planifiée s'effectuent sur des bases intangibles, le budget est équilibré quand il n'est pas bénéficiaire.

Mais, en Pologne, les finances et la monnaie ne sont pas seulement des moyens de paiement. Elles jouent aussi un rôle déterminant dans le développement et le contrôle de l'économie planifiée. En effet, le système bancaire est l'un des instruments de la planification: le crédit placé entre les mains de l'Etat permet d'orienter avec une extrême précision les différentes branches de l'économie. D'autre part, la comptabilisation systématique des paiements effectués par les entreprises facilite le contrôle centralisé de leur gestion.

L'organisation de la fiscalité joue au surplus un rôle de premier plan dans la marche du pays vers

le socialisme. Elle facilite l'accès des masses paysannes au stade supérieur des coopératives, elle consolide le développement du secteur prépondérant de l'industrie, le secteur nationalisé.

Mais, le rôle essentiel des finances en Pologne, c'est l'apport continu en moyens d'investissements. Le budget des investissements constitue véritablement le sang et la vigueur de tout le système économique de la démocratie populaire. C'est là une des principales sources de l'accroissement continu du standard de vie des travailleurs, de l'augmentation

Le budget 1950 de la Pologne : Un budget de paix

Le budget polonais atteindra 843 milliards de zlotys en 1950. La répartition prévue en sera la suivante :

Economie nationale	43,5 %
Enseignement, culture, santé publique, recherche scientifique, assistance sociale	32,6 %
Défense nationale et sécurité	10,2 %
Dépenses administratives	8 %
Divers	5,7 %

TOTAL 100 %

Il suffit d'y mettre en regard les proportions respectivement attribuées à la Défense nationale et aux dépenses culturelles et sociales pour démontrer que la Pologne est une nation pacifique.

constante du potentiel industriel, du développement des échanges intérieurs et extérieurs.

Ainsi, face au désarroi économique que traduit le désordre des finances et de la monnaie dans les pays occidentaux, s'instaure en Pologne et dans les autres pays de démocratie populaire un système rationnel qui contraste radicalement avec le régime d'autrefois.

Certes, la monnaie et les finances ne sont pas l'élément-moteur de la marche vers le socialisme, mais, les résultats tout à fait positifs atteints dans ce domaine attestent à l'évidence de la santé économique de la nation.

La Pologne n'a pas connu l'inflation galopante au cours des années qui ont suivi sa libération par l'armée soviétique. Elle ne traversera pas la période de déflation qui sévit dès à présent dans nombre de pays occidentaux. Les Polonais, comme leurs voisins des autres Démocraties Populaires, ont désormais l'assurance d'avoir une monnaie stable au pouvoir d'achat sans cesse accru, et un budget sainement équilibré. Leurs finances sont gérées par le seul profit du peuple, plus jamais elles ne seront soumises à ces manipulations inquiétantes dont les travailleurs font les frais et qui permettent aux trafiquants d'édifier de scandaleuses fortunes.

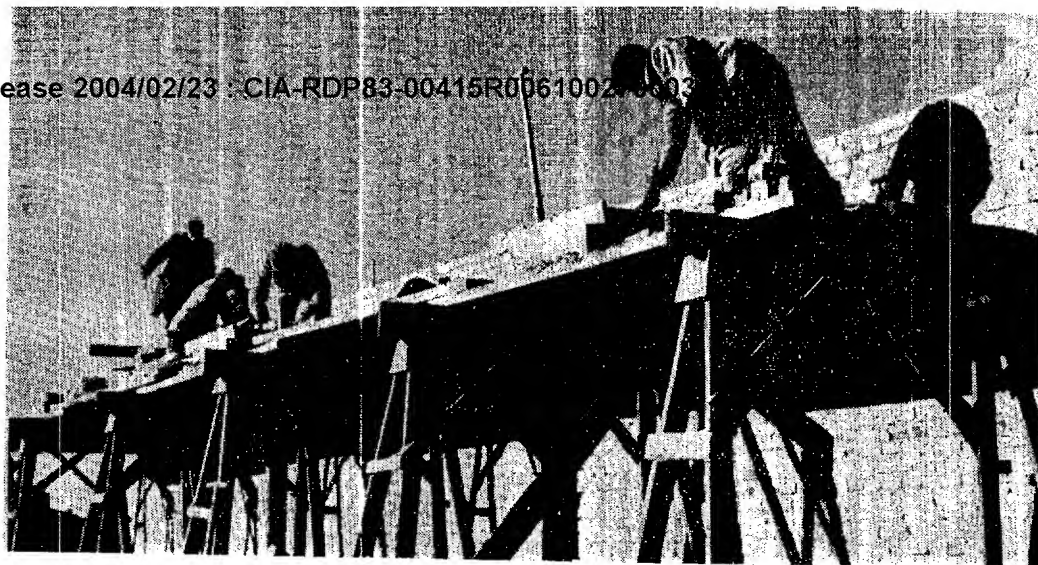
Le zloty est à l'image d'une nation qui spéculé sur la paix comme d'autres devises: sont à l'image de gouvernements qui spéculent sur la guerre...

*Le miracle,
c'est le Peuple.*



L'ESSOR
PRODIGIEUX

de la



Bâtisseurs d'une Varsovie toute neuve.

RECONSTRUCTION EN POLOGNE

par Roger MARIA

QUAND le bâtiment va tout va. On connaît ce dicton français qui est l'expression du bon sens même. Car, si l'on construit beaucoup, c'est d'abord la preuve que les futurs locataires ont les moyens de payer les loyers; ensuite, les entreprises du bâtiment et des travaux publics sont alimentées par presque toutes les autres branches de l'économie et, par conséquent, les nécessités de la construction les commandent et les font prospérer. Enfin, cette orchestration d'activités caractérise, en elle-même, l'amélioration du niveau général de la vie quotidienne.

Comme le soulignait le président Bierut dans un important discours sur la reconstruction de Varsovie qu'il prononça en juillet dernier :

« Les investissements dans le bâtiment constituent l'un des témoignages les plus durables de l'activité de l'homme. Ils influent, par leur durée, sur la formation et la vie des générations futures. Ils créent, pour de longues années, le cadre dans lequel vivent les grandes agglomérations et, par cela même, ils font partie intégrante de la culture et de la nation. »

On comprend ainsi que le degré de civilisation d'un pays dépend, en grande partie, de l'orientation des efforts de construction.

Pour apprécier à leur juste valeur les résultats obtenus par le peuple polonais et son gouvernement, il convient de rappeler les conditions catastrophiques qui leur étaient faites, au départ :

Plus de six millions de Polonais massacrés, parmi lesquels les meilleurs, les cadres, les architectes et ingénieurs notamment.

La perte de cinq millions d'Allemands rapatriés en Allemagne, alors qu'ils étaient incorporés jusque-là à l'économie polonaise. Parmi eux, beaucoup d'éléments de haute qualité professionnelle.

Des dévastations terribles : 330.000 immeubles privés détruits dans les villes et 460.000 fermes, plus d'innombrables bâtiments publics, des écoles surtout.

- Varsovie, Poznan, Wroclaw (Breslau), Gdansk (Dantzig), Szczecin (Stettin), Gdynia, etc., en ruines. Les voies ferrées, les installations portuaires, les routes, les canalisations, les mines, etc., bouleversées.

L'ancien régime capitaliste s'était montré en outre incapable de constituer de puissantes entreprises de construction qui auraient pu servir de base au nouveau courant socialiste de l'économie.

Et pourtant il n'est pas un témoin de la Pologne nouvelle, fût-ce le journaliste le plus réactionnaire, qui n'exprime son étonnement admiratif devant les succès accélérés de la construction en Pologne. Il suffit de se promener dans les rues de Varsovie ou de Wroclaw, à quelques mois de distance, pour voir de ses yeux, mieux qu'à travers les statistiques, les chantiers bourdonnants d'activité et les maisons champignonnières.

A quoi attribuer cet essor ?

Il ne suffit pas d'évoquer les qualités traditionnelles du peuple polonais, car il les avait sans doute du temps des colons.

« Le bâtiment va », en Pologne, et de mieux en mieux, parce que l'économie est planifiée, et non pas soumise aux contradictions de la « libre » entreprise. En effet, dans un pays capitaliste, on ne construit pas pour loger les gens sans toit, on construit uniquement si c'est rentable, si les loyers permettent des profits aux propriétaires, d'où l'affreuse et combien significative expression : *immeuble de rapport*.

En Pologne, et dans les autres démocraties populaires, on ne construit qu'en fonction des besoins réels (et non pas solvables) de la population, sans subir les entraves paralysantes d'intérêts privés en opposition avec ceux de la masse des travailleurs.

Le cadre rationnel et les principes démocratiques de l'économie, les résultats éclatants déjà acquis donnent pleine confiance aux ouvriers et cadres, bien payés et bénéficiaires de l'accroissement de la construction (tout simplement : ils logent dans les maisons qu'ils construisent); aussi fournissent-ils un effort exceptionnel qui se traduit surtout par l'émulation socialiste et la constitution d'équipes de travailleurs de choc.

Le rythme de la construction est tellement rapide que les architectes sont le plus souvent en retard sur les maçons; les maquettes sont à peine achevées que déjà le travail d'équipe a commencé.

Le style de la construction tend à sauvegarder les caractères historiques des immeubles et des villes. Le plus souvent, les bâtiments sont classiques à l'extérieur (fin XVIII^e début XIX^e) et modernes à l'intérieur, comportant toujours, pour les nouvelles constructions d'habitation, salle de bain et cuisine équipée d'installations ménagères pratiques.

**

Le plan de six ans comporte la construction de nombreuses usines et aussi de luxueux hôtels correspondant aux nécessités du plan de vacances déjà appliqué, mais avec des moyens insuffisants. Les écoles et universités tiennent une place importante dans les préoccupations du gouvernement; mais aussi les Eglises. On a vu des lieux du culte, notamment la cathédrale de Katowice, que l'on avait été incapable de construire en douze ans avant guerre, sous le règne clérical des colonels, et que le nouveau régime a permis d'édifier très rapidement.

**

Fait significatif : au milieu de 1949, les objectifs essentiels étant atteints, le ministère de la Reconstruction pouvait modifier son titre, car il changeait de caractère, et s'appeler : le ministère du Bâtiment et des Travaux publics.

Il devait s'atteler désormais aux tâches fixées par le plan de six ans qui prévoit une extension considérable du bâtiment et l'emploi des méthodes industrielles les plus modernes dans ce domaine, afin de dépasser les procédés surannés de l'artisanat d'avant guerre et les magnifiques improvisations de l'après guerre.

Pour réaliser ce plan grandiose, que tous les Polonais considèrent comme une affaire d'honneur en même

temps qu'elle correspond à l'intérêt évident de chacun d'eux, le gouvernement et les organisations démocratiques et syndicales ont suscité un extraordinaire courant d'attention populaire en faveur des problèmes de la construction. L'une des manifestations récentes, tout à fait remarquable à cet égard, est assurément ce Congrès des Ingénieurs et Techniciens polonais de la Construction qui se tint à Gdansk (Dantzig), les 1^{er}, 2, 3 et 4 décembre 1949 et qui, préparé pendant des mois sur tous les chantiers de Pologne, rassembla plus de 1.000 participants, parmi lesquels se trouvaient, naturellement, des architectes, ingénieurs et savants, hauts fonctionnaires qualifiés et urbanistes, mais aussi une forte proportion de travailleurs de choc (des fameuses équipes « torrentielles ») et des ouvriers rationalisateurs.

**

Est-il besoin de répéter qu'il n'y a pas de miracle de la reconstruction polonaise, qu'il n'y a jamais de miracles quand il s'agit d'édifier des maisons et de bâtir des ponts.

Le miracle, c'est le travail. Le miracle, c'est le peuple.

Et si Saint-Lô et Brest, Rouen, Dunkerque et Lorient sont encore en ruines, alors que Varsovie dresse vers le ciel les bras vivants de mille immeubles neufs, c'est parce que là-bas c'est le peuple seul qui commande, c'est le travail qui est la règle, alors qu'ailleurs c'est l'argent et — ce qui est pire — l'argent étranger.

Les Polonais, de toutes tendances, quelles que soient leurs opinions politiques et leurs croyances religieuses, sont unanimes à reconnaître que jamais les victoires pacifiques de la reconstruction polonaise n'auraient été possibles avec le régime des colonels, des banquiers et des hobereaux et encore moins avec « l'aide généreuse » du plan Marshall dont les initiateurs, plutôt que de donner des conseils de « libre » entreprise aux Polonais, feraient mieux de se préoccuper de résoudre le drame des cinq millions de chômeurs totaux officiellement recensés aux Etats-Unis.

En édifiant des maisons pour se loger, les Polonais, au rythme conquérant de la vie quotidienne, construisent les fondements même du socialisme dans leur pays et renforcent ainsi le domaine déjà puissant où la paix est défendue aussi naturellement qu'on respire l'air du jour.

La nouvelle Varsovie doit devenir la capitale d'un pays socialiste

« Nous avons trouvé les débris d'une ville bâtie sans aucun plan, avec des quartiers ouvriers fantastiquement surpeuplés et négligés et des quartiers aristocratiques abondamment pourvus et bien aménagés. Nous avons trouvé une ville où les droits naturels de l'homme à l'espace, à la lumière et à la verdure avaient été ôtés à la classe ouvrière... Les logements des ouvriers étaient de règle dépourvus d'eau, de canalisation, d'électricité, de gaz. Ils présentaient des conditions sanitaires et hygiéniques désastreuses. Les faubourgs ouvriers étaient privés des plus élémentaires installations communales ainsi que de toute verdure, leurs immeubles étaient construits comme des casernes plongées dans la boue et dans la saleté... »

La nouvelle Varsovie ne saurait être une reproduction améliorée de l'agglomération d'avant guerre, construite pour servir les intérêts privés de la société capitaliste, elle ne saurait être le reflet des contradictions déchirant cette société, elle ne saurait être le théâtre et le fondement de l'exploitation du travail et du règne des privilèges des couches possédantes.

La nouvelle Varsovie doit devenir la capitale d'un pays socialiste...

La population ouvrière aura des logements confortables, clairs, secs, bien chauffés et agréables, auxquels elle a droit. Pour la première fois, elle profitera pleinement de toutes les commodités que la civilisation moderne met à la disposition de l'homme...

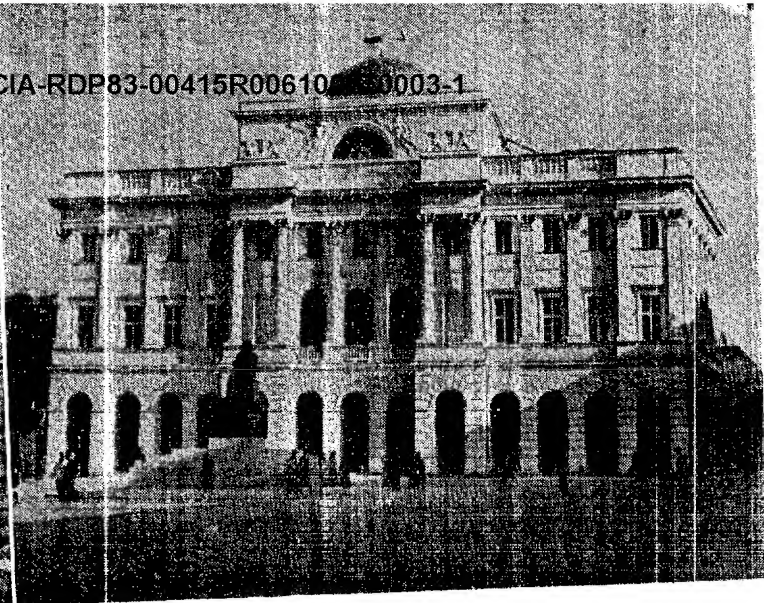
Nous nous sommes inspirés de l'idée d'installer les ouvriers dans le centre et les quartiers proches du centre de la ville, afin de rompre avec les traditions capitalistes qui consistaient à refouler la classe ouvrière dans les faubourgs... »

BOLESŁAW BIERUT, Président de la République

« Le Plan sexennal de la Reconstruction de Varsovie »



L'équipe « torrentielle » du maçon Porecki en action sur un chantier de Varsovie.



La nouvelle Académie des Sciences à Varsovie.

L'émulation socialiste dans le bâtiment

Il y a un an et demi, un maçon polonais, Michel Krajewski, a fait parler de lui dans toute la Pologne pour avoir imaginé une méthode de travail appelée « trio » et permettant d'accélérer considérablement la pose des briques. Un seul maçon qualifié posait les briques, l'autre le mortier. Ce système permettait de poser 10 à 20 briques par minute au lieu de 1 ou 2. Krajewski pouvait alors se glorifier de poser 3.400 briques par journée de huit heures, c'est-à-dire construire 10.500 mètres cubes, soit 640 % de la norme. Il est actuellement l'un des directeurs du Ministère du Bâtiment et des Travaux publics.

Au cours de 1949, d'autres maçons d'élite obtinrent successivement les chiffres de 4.990, 6.687, 10.602, 15.059. Grâce au nouveau système de « quintette », puis à celui dit « torrentiel » (équipe de 8 et 11 ouvriers), les records mondiaux furent battus et, le 16 novembre 1949, sur le chantier de « Métal-Export », une équipe de 11 maçons posait 77.000 briques en 8 heures.

L'exemple le plus frappant jusqu'à ce jour est la construction récente d'un immeuble de cinq étages, bâti à Mokotow et achevé en 12 jours.

Un aspect des blocs d'habitation très modernes qui ont été construits dans le faubourg de Zoliborz.

Le rythme de la construction à Varsovie

Depuis quatre ans et demi, à Varsovie, 140 pièces neuves en moyenne ont été construites chaque jour.

La fameuse voie est-ouest (W-Z) mesure 6 kilomètres et demi; il n'a fallu que dix-huit mois pour la construire.

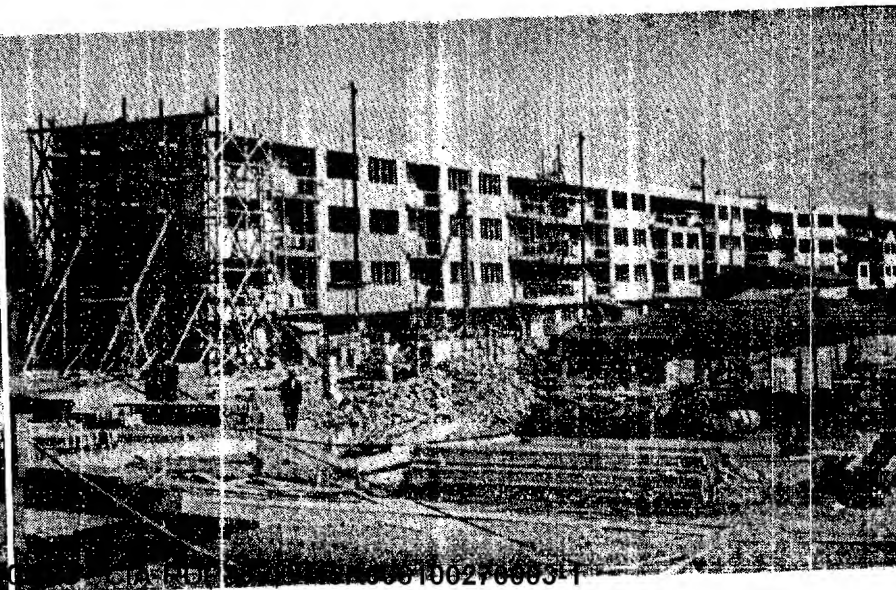
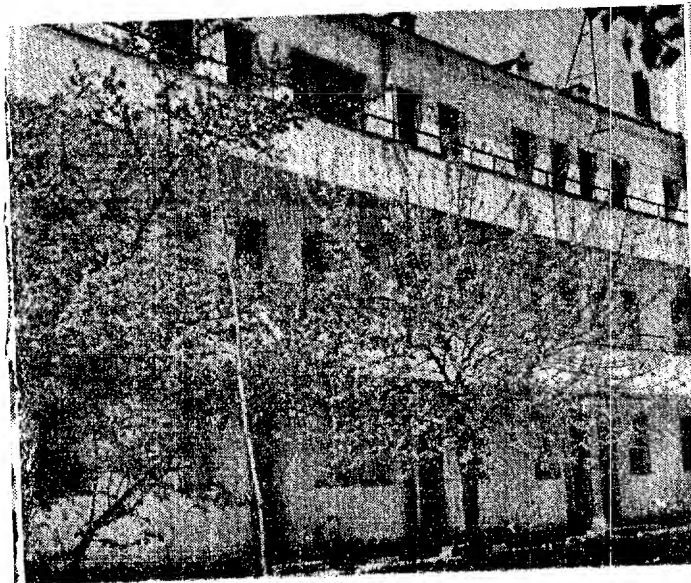
La plus longue et la plus grande artère de Varsovie est la rue Marszałkowska : 10 km. de longueur et 50 mètres de large.

Pour reconstruire Varsovie, quatre années du budget total de la Pologne d'avant-guerre ont été prévues.

L'accroissement de la population de la capitale

A la Libération (janvier 1945), il y avait à Varsovie 152.000 habitants; le 1^{er} janvier 1946, 474.000; le 1^{er} janvier 1949, 607.000. Actuellement, 750.000 habitants environ, en tenant compte de l'inclusion dans la circonscription de la ville d'une série de communes et de localités environnantes. A la fin du plan actuel, il devra y en avoir plus d'un million.

La Coopérative de Logements de Varsovie a entrepris la construction d'une grande cité ouvrière, qui comprendra 400 logements pourvus du confort le plus moderne.



Émile TERSEN

LA POLOGNE DANS LE MONDE

COMME toutes les Démocraties Populaires, la Pologne Nouvelle a été accueillie, par toute une partie de l'opinion, et dès l'abord, avec une réserve nuancée de méfiance; puis, au fur et à mesure qu'elle affermissait ses institutions et qu'elle précisait une évolution sociale, avec une sévérité croissante. Enfin, au cours de ces derniers mois, s'est développée une véritable campagne d'accusations et de calomnies. Les metteurs en scène de cette systématique agression savent trop bien ce qu'ils font pour que nous espérons jamais les convaincre de leur perfidie et de leur bassesse. Mais il y a d'innombrables honnêtes gens mal informés et crédules, auprès desquels ce grand air de Basile risque de provoquer, sinon la totale persuasion, du moins le trouble et l'inquiétude. C'est pour eux que nous jugeons utile d'esquisser cette mise au point et que nous voulons dissiper les nuées amassées par les fauteurs de guerre.

En les ramenant à leurs données essentielles, les accusations portées contre la Pologne peuvent se ramener à trois chefs essentiels :

1° Sous de fausses apparences, la République Polonaise n'est en vérité qu'un « protectorat soviétique ».

2° La Pologne a par ailleurs commis l'inexpiable faute de récupérer, à l'ouest, les provinces perdues. Elle a créé de ce fait, en suscitant un irrédentisme germanique, un danger de guerre. Elle est ainsi, dans une Europe qui entend réserver à l'Allemagne (de l'ouest, bien entendu !) une place de choix, un élément profond de trouble. Celui-ci ne disparaîtra que lorsque la Pologne consentira à restituer, à un propriétaire présenté comme légitime, des terres indue-ment enlevées.

3° Enfin, ajoutent ces bons apôtres, pourquoi nous rebattre les oreilles d'une « Amitié » que la Pologne elle-même vient de renier ? N'avons-nous pas vu, au cours de ces derniers mois, « d'honnêtes agents diplomatiques » trainés en prison, jugés et condamnés de façon indigne ? Les relations culturelles et commerciales se sont distendues. Il s'agit, en réalité, non de deux peuples amis, mais de deux peuples étrangers, même hostiles, et, suggère-t-on, bientôt ennemis...

Ainsi chemine par les voies empoisonnées de la presse et de la radio, le subtil mensonge qui vise à altérer toutes les relations de la France et la Pologne.

Cette vérité, à la lumière d'une histoire toute proche et trop vite oubliée, à la clarté des faits, sous le critère du simple bon sens, il faut la rétablir.

En réalité, et dans les trois aspects qu'il convient d'envisager, on commet et on provoque une volon-

taire et perfide équivoque; on entretient une nostalgie inavouée.

L'équivoque, c'est de confondre le peuple polonais qui, depuis sa libération, a pris le pouvoir et le gouvernement d'aventure qui prétendait en 1939, le représenter. La nostalgie, c'est le regret que certains éprouvent au souvenir de ce même gouvernement.

✱ ✱ ✱

Ce peuple honnête, laborieux et sain, qui le menait, au cours des années qui précéderent la deuxième guerre mondiale ? Une tourbe d'apprentis-dictateurs, ceux qu'on désignait sous le nom des « colonels », et dont chacun espérait bien devenir un jour le seul maître du pays. Méfiants à l'égard des classes laborieuses, hostiles à leurs aspirations, les colonels et leur clique ne pouvaient être que dans les plus mauvais termes avec l'Union Soviétique, puisqu'elle représentait un système politique et social rigoureusement antithétique au leur. Aussi s'étaient-ils, dès la première heure, étroitement incorporés à la « grande conspiration contre l'U.R.S.S. »; aussi avaient-ils pris leur place dans le « cordon » sanitaire qui devait préserver l'Europe de la « lèpre bolchevique ». Cette hostilité était telle qu'elle les aveuglait sur les intérêts mêmes de la nation qu'ils prétendaient représenter. A deux reprises, en 1948, au cours des pourparlers qui précéderent Munich, en 1939, lors des négociations visant à conjurer l'agression hitlérienne, le Gouvernement ne refuse-t-il pas toute participation soviétique à la défense commune ?

Car, bien entendu, les colonels pénétrés d'idéologie fasciste et nazie, n'avaient à l'égard de l'Allemagne de Hitler que sympathie et compréhension.

CONTRE L'ÉQUIVOQUE ET LA CALOMNIE

Du moins, objectera-t-on, le Gouvernement polonais était l'ami de la France. De quelle France ? Certainement pas de la France de Michelet, ami de Mickiewicz, de la France de Varlin, compagnon de lutte de Dombrowski, de la France de Curie, dont la compagnie de recherches était une Polonaise. Mais la France où se recrutaient les actionnaires de la Compagnie des Pétroles de Galicie, ceux du chemin de fer Silésie-Baltique, les marchands d'armes, les trafiquants de toute sorte :

Et l'on conçoit que, pour tous ces gens-là, le Gouvernement polonais de 1939, parce qu'antisoviétique, parce que fascisant, parce que docile aux indications capitalistes, était le modèle de toutes les vertus. On conçoit que sa disparition soit un fléau.

✱ ✱ ✱

Entre 1939 et 1945, il y a eu dans l'histoire des hommes, quoiqu'en pensent les semeurs d'oubli, un certain nombre de changements importants : particulièrement dans l'histoire des hommes qui vivaient en Pologne. La folle politique des colonels, pénétrée d'insolubles contradictions, devait précipiter le pays dans l'abîme de l'invasion, de la défaite, de la domination hitlérienne. Mais une Pologne nationale et populaire devait surgir et préparer le relèvement : très vite, elle devait se rapprocher de l'Union Soviétique, elle-même attaquée par le même ennemi en 1941. C'est en Union Soviétique que se forma, s'arma, s'organisa la première armée polonaise, symbole et instrument de la renaissance nationale. C'est par toute une série de victoires communes qui devait les mener jusqu'à Berlin, que fut libéré le territoire national. Maîtres incontestés de la situation dans toute cette partie de l'Europe les dirigeants de l'U.R.S.S. ont-ils alors imposé à la Pologne, un régime, un système politique déterminé ? Nullement. Ils ont pleinement reconnu à la nation polonaise le droit à l'indépendance et à l'unification. Ils ont, dès que la situation l'a permis, ramené leurs troupes en territoires soviétiques.

Mais il était normal que les épreuves soutenues ensemble, que la lutte menée ensemble fournissent les bases profondes d'un rapprochement non seulement profitable aux deux pays, mais à la paix elle-même.

Ainsi s'explique la liquidation des anciennes querelles historiques, et très particulièrement de l'injustice consacrée par le traité de 1921, qui avait incorporé à la Pologne des territoires dont la majorité de la population n'était pas polonaise. Alors, dès 1945, put être conclu le pacte d'assistance mutuelle polono-soviétique, dont le cinquième anniversaire vient d'être célébré avec éclat, en ce mois d'avril 1950. Ainsi put se conclure un accord commercial favorable aux deux pays, ainsi purent se resserrer les relations culturelles. Deux pays voisins ne sont pas nécessairement — et contrairement aux séculaires traditions diplomatiques — des pays ennemis. Lorsqu'une estime mutuelle et méritée existe entre eux, lorsque la même communauté d'aspirations les rapproche, l'amitié est leur régime normal. Et puisque la Pologne s'est engagée hardiment dans la voie de la libération et du bonheur de l'homme (n'est-ce point cela, au fond, qu'on lui reproche ?) il est bien naturel que le pays qui, depuis 1917, construit le socialisme lui serve de modèle et de lumineux exemple. Il fut un temps où la France jouait ce rôle. Il n'y a pas, en vérité, de « glacis soviétique »



Le 13 Juin 1947, M. Modzelewski (assis) ministre des Affaires Étrangères Polonais et M. Joxe, Directeur Général des Relations Culturelles pour la France, signaient les documents de la Convention Culturelle franco-polonaise. Quand notre gouvernement fera-t-il le geste nécessaire pour remettre en vigueur ce fructueux accord ?

Le monument élevé symboliquement par la Pologne pour perpétuer le souvenir de la fraternité d'armes polono-soviétique contre le fascisme allemand.



il n'y a pas de « protectorat soviétique » sur la Pologne. Il y a seulement — et cela suffit — l'application constante, quotidienne, effective, des paroles prophétiques prononcées par Lénine dès 1908 : « Il n'y a pas de Pologne libre sans Russie libre ». Seuls, les ennemis, avoués ou honteux, de la liberté peuvent s'en affliger.

✱ ✱ ✱

Occupée pendant des années par un implacable ennemi, systématiquement pillée et ravagée par lui, la Pologne avait droit à de justes réparations. Il sied mal aux gens qui, cédant à des pressions étrangères ont laissé prescrire les droits de la France de le leur reprocher. Les terres rédimées et redevenues polonaises l'étaient d'ailleurs par leur histoire (et même leur préhistoire) par leur art, par de larges couches de leur population : leur prussianisation était un fait relativement récent qui demeura toujours artificiel. Si nous voulons adopter un point de vue étroitement français, il est inutile qu'un pays qui fut toujours notre allié puisse éventuellement surveiller un pays qui fut souvent notre ennemi (et le récent *Deutschland Uber Alles*, entonné dans le Berlin occidental à la demande de M. Adenauer, souligne cette utilité).

Certes *Le Populaire* du 17 octobre 1949 était heureux de reproduire une déclaration du bourgmestre de Berlin-ouest, M. Reuter, qui affirmait : « Nous ne reconnaitrons jamais la frontière orientale de l'Allemagne », et de suggérer ainsi une révision de cette même frontière, qui ne pourrait se réaliser qu'aux dépens de la Pologne.

Le malheur pour les tenants de cette thèse fallacieuse, c'est que les plus directement intéressés à cet aspect de la question, je veux dire les Allemands de l'Est, se montrent infiniment plus compréhensifs. C'est qu'ils ont délibérément rompu avec les événements qui ont précipité leur pays dans le chaos, c'est qu'ils ont constitué une République démocratique. De même que la Pologne voit dans l'Union Soviétique une amie et une alliée, la République démocratique allemande voit dans la Pologne et pour les mêmes raisons une amie et une alliée.

Les paroles du Président Pieck dans sa lettre à Joseph Staline (13 octobre 1949), règle la question : « La frontière de l'Oder et de la Nissa est et restera une frontière de Paix ». Que les bellicistes en prennent leur parti : les Allemands et les Polonais ne se battront pas pour les beaux yeux du capitalisme.

✱ ✱ ✱

Il m'a été donné de constater, lors de la célébration du centenaire de la Révolution de 1848, combien était grand, profond, émouvant, l'attachement de la Pologne pour la France.

Il est difficile de convenir que des liens aussi anciens et aussi étroitement serrés aient pu être rompus par les incidents de ces derniers mois. En bref, que s'est-il passé ? Un agent français, Robineau, accusé d'espionnage, a été légalement mis en état d'arrestation, légalement jugé, légalement condamné. En même temps, ou après lui, des comparses, espions ou indicateurs subalternes ont été éliminés. En agissant comme il l'a fait, le Gouvernement polonais s'est strictement conformé aux droits (je dirais même aux devoirs) d'un état souverain.

Mais il semble que dans le cas présent, l'occasion ait été vraiment attendue et immédiatement saisie, d'envenimer les rapports franco-polonais. A des me-

sures parfaitement légales et normales, le Gouvernement français sans vouloir attendre la poursuite de l'enquête, ni le prononcé du jugement, a répondu par une série d'actes parfaitement arbitraires : expulsions brutales, fermeture des écoles polonaises, dissolution d'associations de toutes espèces qui étaient les formes d'activité les plus normales des 350.000 Polonais vivant et travaillant sur le territoire français.

Puisque cet exposé veut n'être qu'une mise au point, on n'insistera pas ici sur le côté brutal, inhumain des mesures prises à l'égard d'un peuple ami. On se contentera de souligner les conséquences funestes — irréremédiables si cette situation devait se prolonger — qu'elles risquent d'entraîner pour la France. C'est sur ce plan de l'intérêt national bien compris, auquel nous sommes attachés autant que quiconque, que nous voulons demeurer.

A la suite des incidents précités, les instituts français existant en Pologne ont dû suspendre leur activité. Celui de Varsovie comptait près de 7.000 élèves. Les vrais responsables de cette rupture d'activité s'apitoieront après cela sur le recul de la langue française dans cette partie de l'Europe !

Comme à point nommé, le 30 décembre un attentat était dirigé contre l'ambassade de Pologne. Attentat antipolonais certes, mais dirigé aussi « contre la France ».

Le renouvellement du traité commercial franco-polonais devait intervenir au début de l'année 1950. En conséquence, ces négociations n'eurent pas lieu. La France, dont l'économie est, à de nombreux égards, complémentaire de celle de la Pologne, reste donc dépourvue dans ce secteur, d'accord commercial. Depuis, la Grande-Bretagne et la Belgique ont signé des traités avec la Pologne. Et bientôt, à la foire commerciale de Poznan, on pourra constater la carence française. Nous pourrions nous consoler, il est vrai, en voyant débarquer dans nos ports, les armes américaines.

Ainsi en établissant une insoutenable solidarité entre un grand peuple — le nôtre — et un misérable petit espion — les intérêts intellectuels et les intérêts matériels de la France auront dangereusement souffert.

✱ ✱ ✱

L'amitié franco-polonaise n'est pas une de ces liaisons éthérées tournées vers le passé, se développant dans un univers de rêve. Elle lie des êtres de chair et de sang, qui s'efforcent de résoudre les problèmes concrets du présent pour mieux édifier l'avenir. Elle est, pour nous Français, un merveilleux exemple.

Le quotidien polonais *Trybuna Ludu* écrivait récemment :

« Nous savons que le peuple français lutte pour la paix avec d'autres peuples. C'est pourquoi nous pouvons, en dépit de ces chicanes, mettre en tête de notre protestation : « Vive la France ! »

Nous pouvons, nous, répondre, d'un cœur fraternel : « Nous savons ce que le peuple polonais a souffert, ce qu'il a édifié, ce qu'il fait pour la paix. Nous ne sommes pas, nous ne serons jamais les complices des mesures d'expulsion, des brutalités policières, des provocations de toutes sortes. Vive la Pologne ! »

Émile TERSEN

Agrégé de l'Université,
Vice-Président de l'Amitié Franco-Polonaise.

LE COMMERCE EXTÉRIEUR POLONAIS

symbole de l'indépendance nationale

par Pierre GEORGE

Il était classique, dans l'Europe des années 1920-1930, de distinguer une Europe agricole et une Europe industrielle. L'économie industrielle était le fait de l'Europe occidentale. L'Europe centrale et orientale était le pays des « greniers à blé », c'est-à-dire le pays où les économies industrielles pouvaient trouver à bon compte produits agricoles et matières premières industrielles (bois, minerais, combustibles) et vendre très cher des produits manufacturés. Il s'était ainsi élaboré une économie d'échanges entre les pays industrialisés et les pays semi-coloniaux dont la classe dirigeante subventionnée pour jouer le rôle d'intermédiaire et de gestionnaire politique acceptait fort bien l'assujettissement aux économies plus avancées.

La Pologne était du côté des « greniers à blé ». Et son peuple le payait cher. La situation acceptée par la classe dirigeante polonaise était si opposée aux intérêts nationaux que les « greniers à blé » dépourvus de matériel agricole efficace étaient devenus, du fait de la très basse productivité d'un labueur cependant très dur et du fait de l'accroissement d'une population famélique, des importateurs de denrées alimentaires ! La Pologne exportait du charbon, des minerais, du bois, certains produits agricoles... et des hommes, des terrassiers, des mineurs, des ouvriers agricoles, tant était grande la misère de ses villes et de ses campagnes.

Et pourtant, pendant toute cette période, la Pologne fut « aidée » par les impérialismes étrangers. Le peuple polonais a mesuré la signification de cette aide, réservée à la classe dirigeante, des servitudes et des misères qu'elle assurait aux masses laborieuses. Il a jugé aussi avec quelle virtuosité s'était effectué, sans grand dommage pour les bienfaiteurs occidentaux de la Pologne, le passage du régime de l'aide occidentale à celui de l'occupation et de l'oppression allemande. Il n'a donc point eu besoin ni de longues méditations ni d'une quelconque pression extérieure pour le décider à ne plus se laisser prendre à pareil piège.

La Pologne veut construire elle-même sa propre économie en ne laissant plus échapper ni les ressources brutes du pays ni la plus-value du travail de ses paysans et de ses ouvriers au profit des banques étrangères. Riche de ses ressources naturelles et humaines, elle édifie une économie moderne, armature d'une vie sociale et culturelle qui n'ait rien à envier à l'Europe de l'Ouest. Mais elle doit remonter le handicap de son long retard. Elle doit acheter de l'équipement industriel, des brevets, des matières premières techniques (métaux d'alliage, caoutchouc, produits chimiques), des matières premières textiles. Un vaste commerce extérieur lui est indispensable. Son désir est d'accéder à tous les marchés du monde. Elle a à y proposer son charbon, des produits spécifiques de ses industries nationales. Elle recherche les échanges avec les pays les plus divers, avec la Grande-Bretagne comme avec le Moyen-Orient, avec l'Union Soviétique, comme avec les Etats-Unis. Le principe de la libre négociation d'échanges commerciaux sur la base des accords d'égal à égal a été à plusieurs reprises défendu par les représentants de la Pologne à l'O.N.U.

LA POLÔGNE ET L'ÉCONOMIE SOCIALISTE

Tel n'est pas le point de vue des Etats-Unis, qui entendent appliquer des sanctions aux pays qui n'ont pas accepté la vassalisation qu'implique le plan

Marshall. Ils pratiquent à l'égard de la Pologne comme des autres démocraties populaires une discrimination qui aboutit à un blocus de fait et s'ef-

LA COOPÉRATION ÉCONOMIQUE ENTRE LES PAYS QUI CONSTRUISENT LE SOCIALISME

Le principal accord avec l'Union Soviétique, date du 26 janvier 1948, conclu pour cinq ans prévoyant des échanges pour une valeur d'un milliard de dollars, et accordant à la Pologne un crédit d'investissement de 450 millions de dollars remboursables en marchandises dans les cinq années suivant les livraisons; l'accord d'application pour 1949 a majoré les prévisions initiales d'échanges de 35 % en les portant à 270 millions de dollars. La Pologne envoie à l'Union Soviétique du charbon, du coke, du zinc, de l'acier, des textiles, du sucre, etc.; elle en reçoit des minerais, du coton, des produits chimiques, du matériel minier, pétrolier, électrique et sidérurgique, des tracteurs, des autos, des camions et des avions, enfin des usines entières dont l'une produira 1,5 million de tonnes d'acier.

L'accord signé le 4 juillet 1947 avec la Tchécoslovaquie, a inauguré, en contraste avec les conflits d'avant-guerre, une ère d'entente économique très étroite, rendue possible historiquement par la parenté des régimes et géographiquement parce que les deux économies sont à la fois différentes pour ne pas se concurrencer et assez analogues pour s'harmoniser. Cet accord, lui aussi conclu pour cinq ans, a créé d'autre part un appareil de coopération permanent. Il est chargé d'étudier et de résoudre les problèmes de spécialisation et de normalisation industrielles, et de coordination commerciale, ainsi que les liaisons internationales comme surtout le canal Oder-Danube, et la zone franche pour les transits tchécoslovaques à Czecczin, et enfin les entreprises mixtes comme la centrale électrique de Nwory, en territoire polonais, à la construction et à la consommation de laquelle les deux pays participeront pour moitié.

La définition de cette coopération économique a été donnée par M. Szyr, premier vice-ministre de l'Industrie et du Commerce de la République polonaise :

« Du point de vue économique, la Tchécoslovaquie et la Pologne se complètent, leurs régions industrielles et minières sont proches les unes des autres et forment un tout harmonieux, offrant de riches possibilités d'échange. La Silésie polonaise peut fournir aux territoires tchèques du charbon, du zinc, de l'énergie électrique, des fers moulés, des produits semi-fabriqués des industries métallurgique et chimique. Les industries métallurgiques polonaise et tchécoslovaque peuvent accorder leurs plans de production, de façon à combler les insuffisances et à permettre l'utilisation de l'excédent de potentiel de production... »

Avec la Hongrie, la Pologne échange du charbon, du coke, du zinc et du papier contre de l'aluminium et des médicaments (pénicilline en particulier); les échanges doubleront par rapport à 1949.

De la Roumanie, la Pologne reçoit du pétrole, de la Bulgarie du tabac et des minerais, et leur envoie du charbon et des produits sidérurgiques et métalliques.

forcent d'imposer une attitude semblable aux pays du Pacte Atlantique. Jusqu'à présent, seule, la France a suivi la consigne.

Sans renier en rien leurs principes de liberté commerciale internationale, les démocraties populaires ont établi un système d'entraide économique pour parer aux inconvénients de ce blocus. La variété des ressources de l'Union Soviétique, la diversité des économies polonaise, tchécoslovaque, hongroise, roumaine, bulgare, permet de résoudre la plupart des problèmes.

La Pologne a donné avec son voisin, la Tchécoslovaquie, l'exemple du premier accord économique profond et organique entre deux économies planifiées construisant le Socialisme, dès le 7 juillet 1947. Cet accord prévoit, outre l'échange de marchandises, l'échange de techniques, de brevets et de services. Il ouvre une ère de consultations périodiques générales et spécialisées. Quelle que soit la très grande importance de cet accord, il ne peut apporter à lui seul les moyens de l'équipement et du développement économique des deux pays.

Les échanges avec l'Union Soviétique ont été organisés au cours d'une série de négociations tenant compte de l'évolution des besoins respectifs des deux nations. Des protocoles d'accords commerciaux ont été signés avec la Hongrie, la Roumanie, la Bulgarie, la République démocratique allemande. L'ensemble de ces échanges est harmonisé par le Conseil d'entraide mutuelle.

Si la politique de blocus pratiquée par l'impérialisme américain a conduit à un renforcement des relations commerciales entre la Pologne et l'Union Soviétique et entre elle et les autres démocraties populaires, il reste que le commerce entre pays édifiant le Socialisme suivant des méthodes communes présente des avantages spécifiques par rapport au commerce effectué entre pays capitalistes ou entre une démocratie populaire et un pays capitaliste.

Il est évident que la coordination des échanges en fonction des prévisions de besoins et de disponibilités inscrites dans chaque plan assure au commerce extérieur un recul des perspectives et une régularité bien supérieurs aux termes d'un commerce pratiqué avec des pays sujets aux crises et aux brusques oscillations de production, de demande et de prix.

Cependant, la Pologne continue à commercer avec tous les pays qui acceptent de traiter sur la base de l'égalité des partenaires. Nombreux sont ceux qui y trouvent leur avantage puisque la moitié des échanges — quantitativement grandissants — de la Pologne s'effectue avec les pays capitalistes. Le gouvernement français a préféré priver notre pays de ces avantages. Il est permis à tous égards de le regretter.

P. G.

LES ÉCHANGES POLONAIS

avec

LES PAYS CAPITALISTES

par Paul NOIROT

APPUYÉ sur une production en plein essor le commerce extérieur polonais n'a cessé de se développer depuis la Libération : accroissement du volume des échanges, mais aussi de leur variété et du nombre des partenaires commerciaux. De 273,5 millions de dollars d'échanges globaux en 1946, la Pologne est passée à 1.250 millions de dollars environ en 1949. La part de l'U.R.S.S. et des Démocraties Populaires étant l'année dernière de 44 % dans ces échanges, plus de la moitié du commerce extérieur de la Pologne s'effectue encore avec le monde capitaliste avec ceux des pays surtout qui, pour une raison ou une autre, opposent la plus grande résistance à la politique américaine de blocus commercial et économique dirigé contre le monde socialiste. La France, malheureusement, a montré, ces derniers temps, à plusieurs reprises, qu'elle n'était pas de ceux-ci.

Alors que la Grande-Bretagne maintient contre vents et marées ses importants échanges avec la Pologne et cela malgré l'échec des négociations financières pour le recouvrement des créances sur les terres britanniques nationalisées en Pologne, la France prend prétexte de l'affaire Robineau pour ajourner *sine die* le renouvellement de l'accord commercial, et perdre ainsi à la fois des produits nécessaires à son économie et des débouchés importants pour ses industries mécaniques que menacent la concurrence et la crise. Que la politique américaine à laquelle la France se plie en l'occurrence soit un non-sens économique, les protestations de la Commission Economique pour l'Eu-

Aperçu général des échanges de la Pologne avec le monde capitaliste ⁽¹⁾

	EXPORTATIONS			IMPORTATIONS		
	(en millions de dollars aux prix courants F. O. B.)					
	1938	1947	1948	1938	1947	1948
GRANDE-BRETAGNE	41	6	35	26	31	27
ISLANDE	—	1	3	—	1	1
FRANCE	9	7	34	9	11	10
PAYS-BAS	10	5	11	7	3	6
BELGIQUE-LUXEMBOURG	10	4	6	10	5	12
SUISSE	5	12	12	5	7	5
ITALIE	12	6	15	6	1	19
TURQUIE	2	—	2	2	—	—
DANEMARK	3	15	36	2	36	12
SUEDE	14	41	66	9	28	40
NORVEGE	3	8	17	2	9	12
FINLANDE	4	15	32	1	7	8
ALLEMAGNE	44	16	39	48	7	30
AUTRICHE	11	12	18	8	2	3
TOTAL POUR L'EUROPE CAPITALISTE :	172	148	326	136	148	185
ETATS-UNIS	13	1	2	27	106	51
CANADA	—	1	3	1	15	6
AMERIQUE LATINE	9	3	1	17	16	28
AFRIQUE	4	—	2	11	2	6
ASIE	7	—	3	15	1	8
TOTAL POUR LES PAYS D'OUTRE-MER :	33	5	11	77	140	102
TOTAL POUR LE MONDE CAPITALISTE :	223	251	513	231	393	498

(1) Établi d'après l'étude sur la situation économique de l'Europe en 1948 de l'O. N. U.

(1) Établi d'après l'étude sur la situation économique de l'Europe en 1948 de l'O. N. U.

Le chargement à Gdansk d'un des nombreux envois d'œufs polonais à l'Angleterre.



Les derniers accords signés par la Pologne

AVEC L'ANGLETERRE :

Le 17 mars à Londres, un accord a été signé fixant les contingents de marchandises devant être échangées au cours de 1950, dans le cadre du traité commercial conclu pour cinq ans, le 14 janvier 1949.

La Pologne livrera diverses denrées alimentaires pour une valeur de 16 millions de livres sterling. Elle fournira également des meubles, de la porcelaine, du verre, des articles textiles, etc., pour 2.200.000 livres.

Elle recevra en échange des automobiles, des machines, des outils, etc., d'une valeur de 1.300.000 livres, en plus des biens d'équipement et des matières premières (laine, caoutchouc, minerais...), dont la fourniture a été prévue par le traité de cinq ans.

AVEC LA BELGIQUE :

Le 17 mars a été paraphé à Varsovie, un accord commercial d'un an, ainsi qu'un accord de paiement entre la Pologne et la Belgique. La valeur des marchandises échangées de part et d'autre au cours de cette année 1950, sera d'environ 1.300.000.000 de francs belges.

La Pologne livrera à la Belgique du bois, des produits alimentaires, des articles textiles. La Belgique exportera vers la Pologne des machines, du nickel, du cuivre, des laminés, du lin, de la laine, etc.

D'autre part, deux accords ont été conclus avec la Hollande et les Etats-Unis d'Indonésie.

rope la crise de surproduction qui frappe déjà le monde capitaliste le prouvent assez, que cette politique courre à l'échec complet, l'essor des démocraties populaires et de l'U.R.S.S., l'incapacité des impérialistes américains à empêcher par exemple la Suède, la Suisse et la Grande-Bretagne comme d'ailleurs certains trusts des Etats-Unis, de poursuivre des échanges qui leur sont vitaux, sont là pour en témoigner. Alors ? Alors ? l'arme du blocus, si elle est inefficace contre les pays socialistes, elle sert toujours à faciliter la colonisation par les Etats-Unis, de l'Europe Occidentale ! Les principaux partenaires capitalistes de la Pologne sont l'Angleterre, la Scandinavie (Suède, Norvège, Finlande, Danemark), la Suisse, l'Italie et jusqu'à l'année dernière, la France. De plus, la Pologne devenue puissance maritime grâce à ses 550 km. de côtes et ses grands ports de Gdynia-Gdansk et Szczecin a étendu les échanges avec les pays d'outre-mer : elle commerce activement avec l'Amérique du Sud, l'Inde, le Pakistan, l'Egypte et le Moyen-Orient.

Quant aux produits qui font l'objet de ces échanges, ils tendent à se diversifier. Vers les pays capitalistes d'Europe, la Pologne exporte surtout du charbon, elle est la première exportatrice en Europe et fournit près du tiers des importations scandinaves de combustible, et des produits alimentaires, notamment des produits d'élevage. Elle importe surtout des biens d'équipement (machines-outils, outillage de précision, automobiles et pièces détachées), des matières premières (produits chimiques bruts, textiles, etc.) et utilise souvent son solde créditeur pour des achats dans les pays coloniaux (produits coloniaux, matières premières). Dans les pays d'outre-mer elle livre de plus en plus des produits de son industrie : textiles, produits chimiques, faïence et porcelaine, et même produits de l'industrie mécanique, légère et lourde. Elle y achète en échange surtout des matières premières.

Aussi peu à peu la Pologne colonisée d'avant-guerre prend dans le monde figure de pays industriel. Elle commence à exporter des produits fabriqués qu'elle devait importer avant-guerre. Ici aussi se traduisent l'essor et le progrès du pays.

P. N.

Les accords franco-polonais

Les échanges de la France avec la Pologne s'étaient encore développés en 1949.

EXPORTATIONS (de France) :

1948.....	2.271
1949.....	9.978

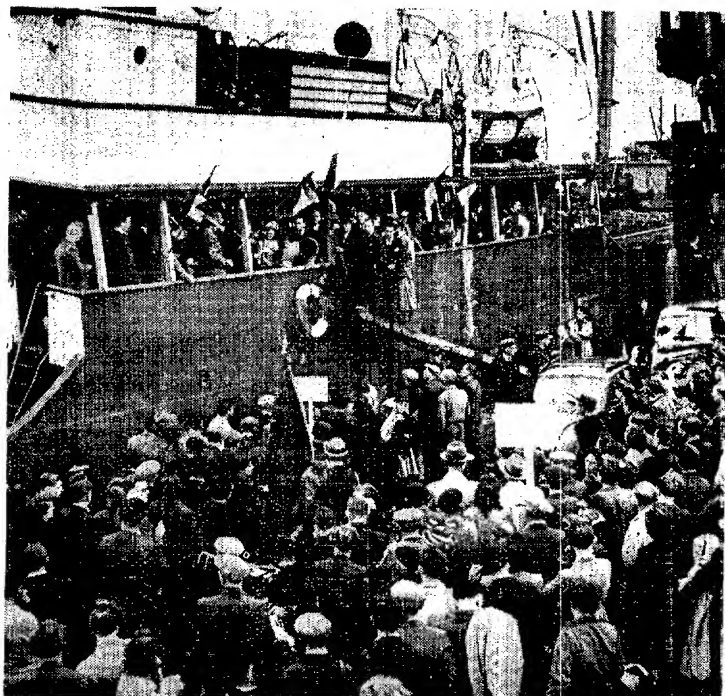
IMPORTATIONS (de Pologne) :

1948.....	6.899
1949.....	11.386

(en millions de francs)

Les exportations ont donc presque triplé alors que les importations n'ont augmenté que des 2/3 environ. Les exportations comprenaient : 4 milliards de francs de matériel automobile (Panhard, Chenard, Renault, Simca, Citroën, et 17 entreprises de fabrication de camions et accessoires), et 6 milliards de francs d'équipement divers de matériel de précision, de roulements à billes, livrés par plus de 60 entreprises. Le sabotage des relations franco-polonaises est donc un comble très dur porté à l'industrie française.

Le premier bateau polonais apportant du charbon à la France était chaleureusement accueilli à Rouen en 1946. Où en est-on maintenant ? Qu'attend le gouvernement français pour reprendre des échanges fructueux avec la Pologne ?



Les réalisations sociales

J. RACAMOND

Secrétaire de la C.G.T.

OUVRIERS ET PAYSANS A LA CONQUETE DU BIEN-ETRE

JE N 1937, j'eus l'occasion de participer au Conseil Général de la F.S.I. qui siégeait à Varsovie.

La situation de la classe ouvrière polonaise sous le gouvernement du Colonel Beck était déplorable. Les militants syndicalistes actifs subissaient une répression féroce. A plusieurs reprises le sang des travailleurs en grève avait rougi le pavé. Les salaires étaient très bas et les chômeurs, nombreux, embri- gades sous le commandement de véritables gardes- chiourmes.

Un exemple donnera une idée de l'atmosphère dans laquelle se débattaient avant la guerre, les organisa- tions syndicales.

En vue du congrès de la F.S.I. qui devait se tenir à Zurich, au mois d'août 1939, les syndicats polonais avaient désigné des délégués partisans de l'unité syn- dicale avec toutes les organisations, y compris les syndicats soviétiques. Le Colonel Beck refusa les passeports et exigea, ce qui lui fut accordé par cer- tains « militants », que les délégués soient des anti- unitaires.

Depuis, le peuple polonais avec l'appui de l'Armée Soviétique, a libéré le territoire national de l'hitlé- risme et imposé la démocratie.

Le Mouvement syndical est à pied d'œuvre pour impulser la reconstruction des villes dévastées et le développement économique.

Les meilleures conditions de salaires, de travail, de sécurité sociale, de repos sont garanties aux tra- vailleurs par le gouvernement du peuple.

Militants syndicalistes et gouvernants collaborent solidairement dans cette œuvre magnifique.

Le 1^{er} janvier 1949, de nouvelles conventions col- lectives de travail ont été conclues pour l'ensemble des entreprises. Ces conventions comportaient un re- lèvement de 30 % pour les salaires les plus bas, de 10 % dans l'ensemble.

En janvier 1950, nouvelle augmentation de salaires, majoration des allocations familiales, aménagement des impôts au profit des travailleurs.

Des conditions plus favorables encore sont faites aux mineurs, dont le travail acharné est précieux pour le pays et son commerce extérieur.

Aux congés payés dont bénéficient tous les travail- leurs, s'ajoute une organisation remarquable des loi-

sirs ouvriers, gérée par la Commission Centrale des syndicats.

Les sites touristiques, les châteaux, les vacances itinérantes, les croisières fluviales, les circuits en wagons-lits, sont maintenant accessibles aux ouvriers alors qu'avant la guerre il leur était pratiquement impossible de se déplacer.

Le Sécurité sociale intégrée dans l'économie natio- nale planifiée est gérée par des Conseils dont deux tiers des membres sont désignés par les syndicats.

Elle comporte notamment l'intégralité des cotisa- tions à la charge de l'employeur, la gratuité des soins médicaux, des médicaments, des appareils de pro- thèse — ce que réclament les travailleurs français — Elle garantit 70 % du salaire (50 % en France); l'al- location-maternité est de 100 % du salaire (50 % en France). Le budget des allocations familiales est passé de 13,5 milliards de zlotys en 1948 à 79 mil- liards pour 1949.

Il faut ajouter que les paysans les moins fortunés jouissent eux aussi de la gratuité accordée aux tra- vailleurs salariés.

Et considérons, que contrairement à ce qui se passe en France, le budget de la Santé publique est en constante progression, 5 milliards en 1947, 10 mil- liards en 1949.

Enfin, en ce qui concerne le logement, les travail- leurs polonais jouissent de garanties inconnues en France. L'énormité des destructions dues à la guerre risquait de provoquer une hausse insupportable du taux des loyers. Le Gouvernement, comme on le verra dans les documents joints, a pris les mesures les plus sévères, mais aussi les plus justes pour em- pêcher la spéculation.

Ajoutons que l'effort de reconstruction fait par le peuple polonais, sous l'impulsion de son gouverne- ment et des organisations syndicales provoque l'ad- miration de tous les amis de la Pologne.

Si les Français sont indignés de constater qu'en leur pays, la reconstruction est sacrifiée à la prépa- ration de la guerre, ils se réjouissent des succès réa- lisés dans l'Union Soviétique et les Démocraties Po- pulaires.

Ainsi, la comparaison peut être faite entre les pays soumis à l'oppression du grand capitalisme et ceux, qui comme la Pologne, se sont libérés. Pour les pre-

miers, c'est la misère des salaires, l'insécurité du travail, les attaques incessantes contre les conquêtes populaires; pour les autres, c'est la marche en avant, lumineuse, dans le travail enthousiaste, récompensé par l'amélioration continue des conditions d'existence, par la sécurité de l'emploi, du repos, de la famille.

Le prolétariat international est fier de ces magnifiques réalisations. Il ne permettra pas qu'une guerre d'agression vienne en interrompre le cours. **J. R.**

LES LOYERS EN POLOGNE

Avant la guerre les loyers représentaient de 10 à 30 % des salaires. La loi de juillet 1948 a maintenu bloqués les loyers des salariés locataires d'appartements d'avant guerre. Ces salariés paient donc un loyer très bas (50 zloty parfois).

Les loyers des nouveaux logements sont beaucoup plus élevés (800 à 1.200 zloty). Mais le plein tarif n'est appliqué qu'aux commerçants, industriels et gros artisans du « secteur privé ». Les petits artisans, les membres des coopératives de production ne paient que 50 % de ces nouveaux barèmes. Et la loi du 20 juillet 1949 a apporté de nouveaux dégrèvements à de multiples catégories de locataires.

LA PROMOTION OUVRIÈRE EN POLOGNE

En moins de cinq ans, 14.000 ouvriers de l'industrie d'Etat ont eu accès aux Cadres de maîtrise : 313 sont devenus directeurs d'entreprises, 482 inspecteurs ou directeurs techniques, 3.284 contrôleurs, 9.712 contre-maîtres, etc...

Souci majeur

LA FEMME

L'UN des premiers soins des démocraties populaires, lorsqu'elles s'instituèrent en 1945, fut de réparer l'antique injustice qui pesait sur la femme. Elle fut donc déclarée d'un seul coup, en droit et en fait, l'égale de l'homme.

Ainsi, depuis près de cinq ans, la femme polonaise — pour ne parler que d'elle — accomplit des tâches politiques, sociales, professionnelles qui, jusqu'alors, lui étaient refusées. Aux champs, à l'usine, à l'Université, dans les syndicats (1), ou introduite dans la production et les activités culturelles, son salaire est le même que celui de l'homme, elle bénéficie de tous les avantages que l'Etat réserve aux travailleurs. C'est ainsi qu'au moment des congés payés, elle peut faire un séjour dans l'une des mille maisons de repos mises à la disposition de tous.

Mais, parce qu'à ces fonctions elle en ajoute une autre, qui lui est propre : la maternité, elle obtient une série d'aides supplémentaires lui permettant de mettre au monde, dans de bonnes conditions, ses enfants, puis de les soigner et de les élever.

L'Etat a tracé pour elle un plan d'assistance qui, bientôt, couvrira le pays d'un vaste réseau de dispensaires, de maternités, de pouponnières, de crèches, de garderies, d'écoles. Sans doute il faudra encore quelques années pour que cet équipement gagne tout le pays. Mais les raisons de ce retard ne sont imputables qu'à la guerre. Varsovie — pour ne prendre qu'un exemple — n'a-t-elle pas été détruite à 76 % ?

Construire, innover, soit. Mais il faut d'abord préparer le terrain. C'est pourquoi l'on entreprend — comme le fit l'U.R.S.S. de 1923 à 1934 — la lutte contre les grands fléaux sociaux : le taudis, l'alcoolisme, la prostitution, l'analphabétisme, fléaux qui, en définitive et fut-ce par voie indirecte, atteignent plus particulièrement la femme et l'enfant.

Les tâches de l'Etat vis-à-vis de l'enfant — tâches considérables — peuvent se résumer ainsi :

1° Relever les ruines afin que les enfants, délivrés de la vue des décombres, se réjouissent des constructions neuves et hardies;

2° Lutter contre les déficiences physiques et la maladie — plus de 50 % n'étaient-ils pas atteints de tuberculose en 1945 ? — donc ouvrir des cantines scolaires pouvant nourrir 3.500.000 écoliers;

3° Lutter contre la démoralisation opérée sur la jeunesse par les Allemands, et pour cela obtenir, avec l'oubli du passé, l'espoir en l'avenir. On a donc constitué une série d'associations : le *Combat des Jeunes*, l'*Union des Scouts*, la *Jeunesse paysanne*, le *Mouvement des Jeunes*... qui, avec l'aide des syndicats, développent chez les enfants le goût du jeu et de la vie collective;

(1) A l'heure actuelle, plus de 600.000 femmes sont syndiquées.



Une maison de repos du syndicat des mineurs. La Commission Centrale des Syndicats dispose de plusieurs centaines de foyers semblables, situés dans des stations climatiques (voyage gratuit aller et retour et 1/6 seulement du séjour à la charge du travailleur pour son congé annuel).

Alfred FICHELLE

L'EDUCATION DU PEUPLE

Souci essentiel d'une nation pacifique

LE Reich hitlérien avait voulu rayer la Pologne de la carte de l'Europe. Pour cela, au cours de la dernière guerre, il avait cherché à l'atteindre dans ses œuvres vives, non seulement en exterminant une grande partie de sa population, mais en tarissant définitivement les sources de sa culture. Il n'y a pas réussi. Bien au contraire. La Pologne nouvelle a relevé le défi et il est, d'ores et déjà, évident que la reconstruction sur des bases entièrement neuves, de l'enseignement et de la culture ainsi que leur amplification sont peut-être un exemple unique dans l'histoire de la civilisation.

8.000 écoles détruites, 6.000 endommagées, 17.000 maîtres exterminés, 90 % de l'effectif des bibliothèques incendiées, des dizaines de milliers d'intellectuels massacrés ou physiquement diminués, tel est le triste bilan des années de guerre et d'occupation. L'œuvre de remise sur pied paraissait immense en 1945. La première plaie à panser était celle de l'analphabétisme, héritage de l'Ancien Régime et de la guerre. La loi du 7 avril 1949 a, à la fois, sanctionné les résultats déjà obtenus dans la lutte contre le fléau et établi le plan du redressement définitif. Lors de la Libération, le nombre des illettrés et demi-

illettrés était évalué à quatre millions. Le programme en cours d'exécution et réalisé en grande partie, prévoit la suppression totale de l'analphabétisme pour l'année 1952. On estime que d'ici la fin de l'année 1951, 2.400.000 illettrés, pour la plupart adultes, auront obtenu le certificat des études spéciales qui leur sont imposées. Des cours d'adultes très fréquentés forment bon an mal an 500.000 personnes.

On peut donc considérer que l'analphabétisme est virtuellement jugulé. Simultanément avec cette action de la plus haute importance s'est poursuivie et se poursuit l'œuvre de restauration et de construction d'édifices scolaires. La restauration des bâtiments endommagés a été achevée presque entièrement en 1948. Il a fallu aussi rééquiper en matériel les établissements d'enseignement : de 1945 à 1949, 7,8 milliards de zlotys ont été dépensés à cet effet. Rien que pour l'année 1950, 6,4 milliards sont prévus. Grâce à ces moyens, on a pu non seulement reconstituer la situation d'avant-guerre qui laissait tant à désirer, mais on a pu multiplier les écoles communales si bien que le nombre des écoles de 7 classes dont il n'existait autrefois qu'une pour 17 villages a été plus que doublé.

En 1949, le nombre des enfants a augmenté de 330 % par rapport à l'avant-guerre, celui des élèves des écoles communales de 102 %, celui des élèves de l'enseignement secondaire de 535 %, et celui des étudiants de l'enseignement supérieur de 230 %.

La législation de 1945 a établi le principe de l'école unique et proclamé l'enseignement obligatoire et gratuit avec une scolarité obligatoire de onze années au sortir des écoles maternelles. Le cycle primaire est de sept ans et prépondérance est donnée dans ce cycle à l'enseignement de la langue maternelle et des mathématiques; au bout de ses sept années d'études, la grande majorité des écoliers entrent dans l'enseignement secondaire dont ils suivent obligatoirement les cours pendant quatre années soit dans un lycée dit de culture générale, soit dans un lycée dit professionnel à cycle quadriennal, préparant à un métier

QUELQUES CHIFFRES ÉLOQUENTS			
ÉCOLES MATERNELLES. — En 1937-1938 : 1659 (83.338 enfants).			
ENSEIGNEMENT PRIMAIRE. — En 1949 : 5.800 (240.839 enfants).			
	1938-1939	1946-1947	1948-1949
Ecoles	26.565	21.000	22.755
Elèves	4.513.394	3.450.000	
Instituteurs	72.163	83.279	
En 1946-1947, on comptait 1 instituteur pour 40 élèves, au lieu de 1 pour 60 en 1938-1939.			
ÉCOLES NORMALES. 1938-1939 1948-1949			
Etablissements	74		359
Elèves	4.768		42.532
ENSEIGNEMENT SECONDAIRE. 1938-1939 1946-1947			
Lycées	362	1.100	
Elèves	104.000	258.818	
Professeurs	6.392	15.000	
ENSEIGNEMENT PROFESSIONNEL. 1938-1939 1949			
Ecoles professionnelles	967		3.589
Elèves	142.000		475.000
ENSEIGNEMENT SUPÉRIEUR 1938-1939 1946-1947 1949			
Etablissements	27	36	
Étudiants	48.200	81.000	
Professeurs	3.409	6.237	
Chaires	800		1.543
En 1949 : 8.000 travailleurs scientifiques.			
N. B. — On remarquera que la population de la Pologne a diminué de 30 % depuis l'avant-guerre.			

M. LAHY-HOLLEBECQUE

et L'ENFANT

4^e Lutter pour la diffusion de l'instruction. Déclarée : unique, gratuite et mixte, dotée d'un budget de 20 millions de zlotys, organisée d'après les plus sûres données de la psychologie, l'école groupe aujourd'hui la presque totalité des enfants. Elle suscite un tel intérêt parmi les adultes que plusieurs associations ont fourni des fonds pour en créer, telle l'*Ecole modèle de Poznan*, qui a été construite avec l'argent des ouvriers réunis en « Amis de l'Enfance ».

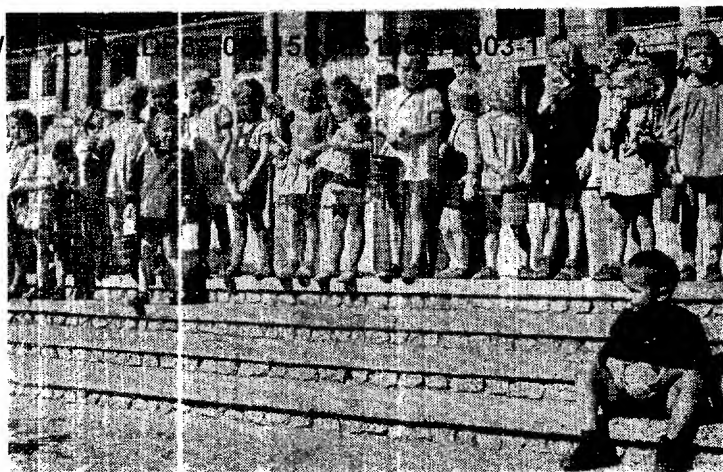
Il s'agit là d'un véritable complexe scolaire, puisque sont rassemblés, sur une surface de 2.200 m² : une école primaire de 10 classes, un lycée de culture générale de 4 classes, et un collège pédagogique de 5 classes pour les futurs instituteurs. Dotée d'installations ultra-modernes, où figurent des classes de dessin, de musique, de physique, de chimie, de sciences naturelles, de géographie, cette institution-type comprend aussi une salle de gymnastique, une bibliothèque avec salle de lecture, un musée scolaire, des ateliers de travaux manuels, une cuisine, un réfectoire, un cabinet médical et un cabinet dentaire. Le vaste hall central pouvant contenir 800 personnes est aménagé pour servir de théâtre et de cinéma et le jardin s'orne d'un centre botanique.

Les loisirs de la jeunesse conçus, non comme un prolongement de l'école, mais comme le moyen d'expression des activités créatrices de l'enfant, se développent partout avec un égal succès.

Les terrains de jeux et de sports, les bibliothèques fixes et circulantes, les concerts --- que l'année Chopin a favorisés ---, les théâtres --- 4 à Varsovie et 6 dans d'autres villes --- les 26 théâtres de marionnettes, dont celui de Sosnowiec a reçu en dix-huit mois 40.000 spectateurs, les Académies d'art où les enfants sont admis librement et reçoivent le matériel nécessaire pour dessiner et peindre, la publication en deux ans de 1.096 livres originaux allant de l'album pour les petits aux ouvrages de vulgarisation scientifique pour les aînés, l'enquête menée auprès des six bibliothèques d'enfants autour de Varsovie pour connaître les goûts des jeunes et y répondre, tout affirme la prévoyance de l'Etat envers la génération montante.

Déjà le système des Palais de l'Enfance --- inspirés de ceux des Pionniers de l'U.R.S.S. --- exprime le désir d'entreprendre, en dehors de l'école, une éducation de masse. Celui de Katowice, en Haute-Silésie, fondé par l'*Association ouvrière d'aide à l'Enfance*, se compose de 330 salles, donnant sur un vaste jardin avec piscine ouverte, et contenant tous les dispositifs propres à l'ensemble des jeux et des activités de l'art.

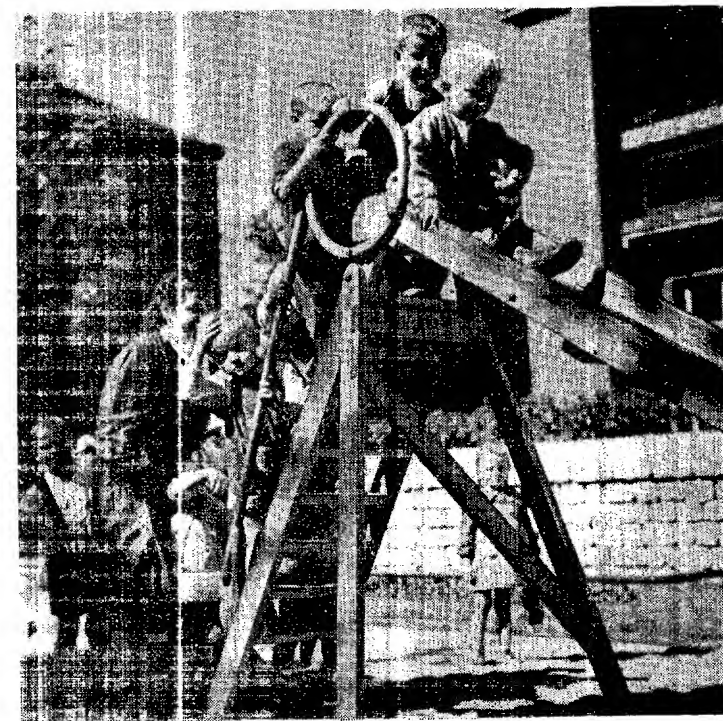
Ainsi, en même temps que l'on crée de toutes parts en Pologne une atmosphère favorable à l'éclosion des dons de l'enfant, circule un immense courant d'idées neuves, de créations fécondes et de joie réparatrice.



Progressivement la Pologne se couvre d'un réseau de dispensaires, maternités, crèches, garderies, etc... Les crèches sont en mesure d'accueillir 300.000 enfants en 1950...



...Les Colonies de Vacances ont groupé, en 1949, plus d'un million d'enfants et de jeunes. On forme des spécialistes pour les œuvres de l'enfance, et tous les foyers d'accueil ont désormais leur cantine et leur terrain de jeu bien équipés.





« Le Joueur », œuvre d'un des meilleurs représentants de la jeune peinture polonaise : Mierzejewski. Cet art n'est plus réservé à une élite : le « Service de la Création artistique d'amateurs » assiste matériellement les talents naissants.

Lettres et Arts dans les mains

*L*A deuxième guerre mondiale semble avoir provoqué dans la vie culturelle de la Pologne une crise plus profonde que dans n'importe quel autre pays. Les persécutions frappèrent avant tout les écrivains, les artistes et les savants. La publication des livres polonais, les expositions de peinture, le théâtre polonais, tout fut interdit. La vie culturelle se réfugia alors dans la clandestinité. Et l'écrivain, le poète, le peintre, prenant conscience de l'utilité immédiate de leur œuvre, acquièrent du même coup celle de leur responsabilité sociale.



Ci-dessus, une scène d'une pièce de Th. Holny : « La Maison près d'Auschwitz ». Un sang nouveau a été infusé à l'art dramatique : 4.800 troupes ouvrières pour 7.600.000 spectateurs en 1948, contre 496 pour 2.000.000 de spectateurs en 1945.

Ci-dessous, une tournée rurale des Films Polski. Le Plan de 6 ans équipera 20.000 écoles d'appareils de projection ; le nombre des salles fixes doit doubler, celui des cinémas ambulants décupler.



Mais voyons tout d'abord ce qu'était la littérature polonaise avant l'invasion du pays. L'influence des lettres françaises y était grande. La Pologne devait connaître bien avant les autres pays occidentaux l'œuvre de Kafka qui avait stimulé chez elle un développement extraordinaire de la prose expérimentale. Les romans de Witkiewicz, de Szulc, de Combrowicz ne manquaient ni d'épaisseur ni de ciel. Cependant cette littérature, malgré sa valeur incontestable, demeurait celle d'une élite. Le peuple n'y trouvait aucune réponse aux problèmes qui le préoccupaient. D'ailleurs, il ne lisait guère. Aujourd'hui, grâce à une lutte énergique contre l'ilalphabétisme, grâce à l'édition de livres à bon marché et à la création d'un large réseau de bibliothèques, le nombre des lecteurs a quadruplé. Et ce nouveau public est composé en majeure partie d'ouvriers et de paysans. Il ne peut avoir que méfiance à l'égard de la fiction pure et du raffinement psychologique. Les discussions pseudo-philosophiques et les longs dialogues intérieurs l'intéressent médiocrement. Ce qu'il veut, c'est trouver dans le héros, non un être singulier, souvent irréel, mais un homme de chair et de sang, vivant pour un idéal ou le combattant.

La guerre et l'occupation ont servi naturellement de trame à un nombre considérable de romans et de nouvelles. Sophia Nalkowska, auteur de plusieurs romans psychologiques, a abandonné son livre commencé pour traiter, comment dirais-je, une matière vivante. Et ses *Médailles*, d'un dépouillement volontaire apportent un témoignage saisissant sur les camps de concentration. Stefan Kisielewski, publiciste catholique, opposé en principe au réalisme social, peint dorénavant le monde en écrivain ultra-réaliste. Dans la *Nuit*, Andrzejewski n'hésite pas à enfoncer la sonde au cœur des choses vécues. Les écrits d'Adolphe Rudnicki et de Georges Putrament se complètent.

Rudnicki, en artiste fort habile, transpose les épreuves subies. Putrament les étale en lambeaux tout trempés de sang, de fiel et de douleur. Le roman autobiographique de Lucjan Rudnicki, *Du vieux et du neuf*, est le récit des expériences d'un enfant du peuple au sein d'une société bourgeoise. Ce récit, empreint d'un optimisme vigoureux et d'une foi chaude en l'avenir, a valu à son auteur le premier prix national de littérature (1949).

spécialisé. A côté des lycées professionnels et avec une scolarité de même durée, il existe des écoles d'usine et des ateliers d'apprentissage. Les quatre années d'études du lycée de culture générale sont sanctionnées par un pré-baccalauréat. Si l'élève l'obtient, il peut continuer dans ce lycée ses études encore deux années jusqu'au baccalauréat; au sortir du lycée professionnel ou de l'atelier d'apprentissage, le jeune homme peut devenir un technicien pratique ou continuer encore ses études dans une école technique supérieure. La proportion des jeunes filles dans l'enseignement secondaire est d'environ 50 %.

L'enseignement supérieur a été entièrement réorganisé: par le système de l'école unique, il a été démocratisé au maximum; d'autre part, la formation supérieure est désormais conçue en fonction du programme de reconstruction matérielle et idéologique de la Pologne nouvelle. A côté des anciennes universités restées sur le territoire actuel du pays, celles de Cracovie, Varsovie, Poznan, de nouvelles ont été fondées (Wroclaw, Torun, Lublin et Lodz). Ces universités ne délivrent le titre scientifique qu'après l'obtention du titre dit professionnel qui implique une formation pédagogique. L'étudiant ne peut donc se livrer à la recherche, s'il en a le goût et les aptitudes, que s'il a les deux diplômes. La Recherche scientifique, elle aussi, est nettement orientée vers la science appliquée. L'Académie des Sciences et Arts de Pologne qui continue, sur des bases remaniées, l'œuvre de l'Académie de Cracovie fondée en 1872 a été richement dotée par l'Etat; elle est chargée à la fois de diriger la recherche, d'en publier les résultats dans des collections de synthèse et de représenter la science polonaise sur le plan international. A son programme antérieur de recherche désintéressée, elle a substitué un programme de recherche réaliste de « moyens d'action établis sur des théories scientifiques ».

La réalisation de ce gigantesque programme que complètent, bien entendu, la formation de la jeunesse, un enseignement post-scolaire donné dans de nombreuses Maisons de la Culture et dans des Foyers, l'édition accélérée de manuels nouveaux ou complètement refondus (dont 52 millions d'exemplaires ont été publiés en quatre ans), la formation de nouveaux cadres enseignants exige des crédits budgétaires extrêmement élevés dont la répartition et l'emploi sont confiés au Ministère de l'Education Nationale et au Ministère de la Culture et des Beaux-Arts qui, chacun dans son secteur, reconstruit l'enseignement et crée une culture appropriée à l'idéologie de la Pologne nouvelle, pleine d'enthousiasme et d'espoir dans un avenir brillant et pacifique.

A. J.

DEPENSES DU MINISTRE DE L'EDUCATION NATIONALE

1946	7 milliards de zloty
1947	20
1948	53
1949	74 (93 avec les dépenses communales)

LE PLAN SEXENNAL ET L'ENSEIGNEMENT

350 milliards de zloty sont prévus pour des investissements dans le «secteur humain», c'est-à-dire pour la satisfaction des besoins intellectuels, moraux et physiques de l'homme (162 milliards de zloty sont réservés à la science et à l'enseignement).



Toutes les écoles polonaises connaissent un afflux croissant d'élèves et étudiants. L'Enseignement Technique notamment s'est remarquablement développé: il groupait, en 1949, 900.000 élèves.

LES BOURSES D'ÉTAT POUR LA JEUNESSE DES ÉCOLES SUPÉRIEURES

Article 6. - Le L'octroi d'une bourse d'Etat dépend de: l'origine sociale, les progrès scolaires et la condition matérielle de l'étudiant.

2° Du point de vue de l'origine sociale, ont priorité à une bourse les enfants des ouvriers, des paysans, petits et moyens, et des travailleurs intellectuels.

(Extrait de la loi du 7 Mars 1950).

LA LUTTE CONTRE L'ANALPHABÉTISME

Article premier. - Afin de liquider l'analphabétisme, qui est l'héritage des gouvernements de la bourgeoisie et des latifundiaires et constitue un obstacle sur la voie de la Pologne Populaire vers le plein développement économique et culturel de la Nation, il est fait un devoir social aux illettrés et demi illettrés de suivre un enseignement, qui est gratuit...

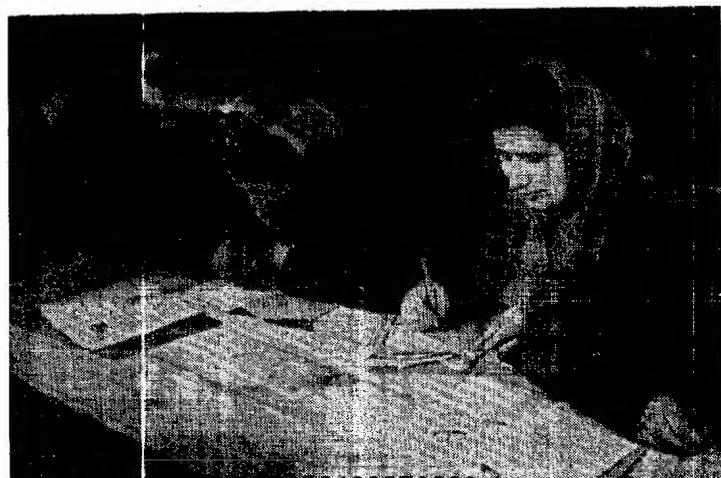
Article 3. - L'obligation, définie à l'article 1, concerne tous les illettrés et demi-illettrés âgés de 14 à 50 ans.

Article 4. - Il est institué un devoir pour tous de faire le service social consistant dans la lutte contre l'analphabétisme.

Article 5. - Pour diriger l'ensemble des travaux concernant la lutte contre l'analphabétisme, il est nommé un haut commissaire à la lutte contre l'analphabétisme...

(Extrait de la loi du 7 Avril 1949).

La lutte contre l'analphabétisme: Il y avait en Pologne 4 millions d'illettrés ou semi-illettrés, dont environ 3 à la campagne. A la fin de 1951, 2.400.000 auront passé l'examen spécial, et l'analphabétisme aura disparu à la fin de 1952.



Georges GOVY

du Peuple

Si la vie de la nation, les problèmes sociaux et politiques exercent aujourd'hui une influence toute puissante sur la littérature polonaise, que dire de cette influence sur la poésie ? Le poète polonais réagit toujours spontanément en face de l'événement. Pendant l'occupation, tandis que l'angoisse envahissait les âmes, la poésie polonaise redevint, comme au temps du romantisme, le guide et le prophète par excellence. Les poèmes de Wazyk, de Jastrun, de Milosz, imprimés dans les journaux clandestins ou récités à la radio de Konibychiev, véritables cris de l'espoir, traversaient les murs des prisons et des camps de concentration.

La poésie de l'après-guerre est encore toute empreinte de cette ambition régénératrice : peser sur l'acte humain. Elle s'inspire des efforts que le peuple polonais, si cruellement atteint pendant cette guerre, fait pour se relever. Son avenir est déterminé par la loi qu'éprouve ce peuple en son nouveau destin. Si le classique Slonimski et Przybos, chef de file du courant, abstrait, demeurent fidèles aux goûts et aux préoccupations de l'avant-guerre, par contre, toute une pléiade de poètes tels que : Iwaskiewicz, au grand souffle épique (cf. les *Odes Olympiques*, parues chez Seghers), Galizynski, Wygodsky, ne cessent de fortifier les âmes polonaises par un chant lyrique digne de leur époque si exaltante et si pleine de promesses.

Quant à la peinture polonaise actuelle, elle s'est débarrassée des thèmes d'horreur de l'après-guerre et s'est engagée dans la voie de la lumière et de la couleur. L'influence de Bonnard, Vuillard et Matisse y est encore très sensible.

Comme la littérature, la peinture n'est plus seulement l'affaire de quelques initiés. Elle tend à s'adresser à un public de plus en plus large. Et tout naturellement elle cherche ses sources d'inspiration au contact du peuple. Faute de place, nous nous bornerons à citer quelques peintres de l'école de Cracovie qui nous semblent dignes d'être mentionnés. Ce sont : Jan Sokolowski, Eobischa, Mackiewicz. Et parmi les jeunes : Krystina Studnicka, les frères Andrzej et Georges Mierzejewski et Taranczewski. La sculpture polonaise est dominée par la personnalité de Xavier Dunikowski. Son œuvre capitale : *L'Insurgé de Haute-Silésie*, a été admirée par des millions d'hommes et de femmes à l'Exposition des Terres reconquises de Wrocław. Le représentant le plus brillant de la gravure nous semble être Kulisiwicz dont l'inoubliable cycle de dessins sur la tragique Varsovie de 1945 est justement célèbre.

Tel est le visage sommairement esquissé de la riche vie artistique de la Pologne nouvelle où les créateurs et le peuple se rejoignent et se confondent dans leur désir d'édifier une demeure harmonieuse et digne de l'homme.



La « bataille » du livre en Pologne : le « Comité de Diffusion du Livre », créé en 1948, a édité 1.300.000 livres à bon marché. Il va, dans le Plan de 6 ans, constituer 20.000 nouvelles bibliothèques publiques et doubler le fonds des bibliothèques scolaires.



Les bibliothèques d'usines et rurales se multiplient, souvent inaugurées avec éclat (ci-dessous). Les usines comptaient, en 1949, 5.373 foyers de lecture contre 1.000 en 1946. L'Union d'Entraide Paysanne en avait créé 2.704 au début de 1949. Après la Semaine du Livre de mai 1949, elle avait ouvert 3.253 bibliothèques rurales.



La collection complète 1949 de "PEUPLES AMIS"

*présentée sous une reliure
à la fois robuste et élégante
est à votre disposition*

(Reliure en couleur, imitation cuir,
avec titre et millésime dorés)

Prix à nos bureaux... **450 fr.**
Par envoi recommandé... **500 fr.**

La collection reliée des années 1947-48
est fournie aux mêmes conditions

Verser les fonds en C. C. P. 6761-06 Paris

La Tribune des Nations

*l'hebdomadaire du monde entier
qui, seul, ose révéler les dessous
de la politique internationale.*

LE NUMÉRO : **20 FRANCS**

Spécimen gratuit sur demande

**150, av. des Champs-Élysées
PARIS ELY. 58-54**

LE VÉRITABLE COUCOU DU DOUBS



A titre publicitaire,
pour faire connaître
notre nouvelle
fabrication, nous
distribuons aux
**3.000 PREMIERS
LECTEURS**

de ce journal notre
superbe COUCOU DU
DOUBS, modèle rustique
en bois sculpté, mou-
vement garanti par
bulletin individuel nu-
méroché au prix
réduit de frs **850**
Modèle grand luxe au
prix réduit
de frs **990**

Modèle de haut luxe avec Coucou
chantant tous les quarts
d'heure à frs... **1.990**

Quantité limitée:

Profitez de ces prix exceptionnels ! Passez
commande immédiatement en joignant cette
annonce. Nous ne pourrions satisfaire toutes les
demandes !

SOCIÉTÉ D'HORLOGERIE DU DOUBS

Les Spécialistes du Coucou
106, Rue Lafayette - PARIS - 10

10 A

Aux Editions « PEUPLES AMIS »

IMAGES D'UN RETOUR A LA VIE

Album photographique consacré à la recons-
truction de la Pologne, tiré sur papier de luxe,
format raisin, et présenté par Paul Vienney,
Maurice Bedel, Yves Farge, Maxime Herman,
Paul Eluard, et Henri Wallon.

Le numéro : 40 francs (franco).

parallèle 50

L'HEBDOMADAIRE
LE MIEUX INFORMÉ

sur les

DÉMOCRATIES POPULAIRES

paraît tous les Vendredis

Une collaboration éblouissante:

Émile BURÉ, Julien BENDA,
Andrée VIOLLIS, Yves FARGE,
Claude MORGAN,
Loys MASSON, etc.

Ses rubriques politiques, litté-
raires et économiques et sa ru-
brique d'échecs, la meilleure
d'Europe.

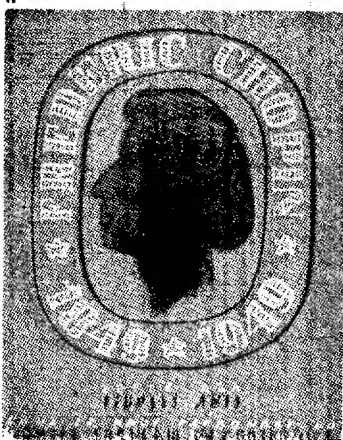
ABONNEMENTS

Douze mois : 660 francs.

Six mois : 350 francs.

18, rue Bonaparte, Paris (6^e)

FRÉDÉRIC CHOPIN



Ouvrage de luxe
édité par la revue
"PEUPLES AMIS"
à l'occasion du Cen-
tenaire de la mort du
grand compositeur.

100 pages
Couverture en
couleurs, nombreu-
ses illustrations.

Le message, la vie, l'art de Frédéric CHOPIN,
traités tour à tour par Paul VIENNEY, Edouard
HERRIOT, Marguerite LONG, PADEREWSKY,
Maurice BEDEL, Henry MALHERBE, Aurèle
SAND, Maurice TOESCA, Eugène DELACROIX,
Wl. JANKELEVITCH, Elsa BARRAINE, etc.

Bibliographie. Discothèque critique.
des morceaux inédits de CHOPIN, etc.

— Le numéro : 150 francs —

En vente à « PEUPLES AMIS » (envoi franco, contre versement
au C. C. P. 6761-06 Paris).

L'ouvrage le plus complet sur Chopin !

Tous les mois, lisez

PEUPLES AMIS

au Service de la Paix

Revue de l'Amitié Franco-Polonaise

Vous y trouverez :

- Des reportages vivants;
- Des nouvelles inédites et toute l'actualité en
France et dans le monde;
- La France et la Pologne devant les problèmes
européens;
- Une documentation unique sur les réalisations
de la démocratie populaire polonaise;
- Une collaboration brillante, des illustrations
soignées, etc...

Une revue de qualité, à un prix raisonnable. Le
N° 30 francs.

En vente tous les mois dans les principaux
kiosques.

Abonnez-vous ! Vous recevrez sans supplément
tous nos N°^s spéciaux.

Tarif d'abonnement : 12 n°^s 350 francs. 6 n°^s
180 francs. — Etranger : 500 francs.

Règlement par chèque bancaire, mandat ou vi-
vement postal, à l'ordre de « Peuples Amis »,
C.C.P. 6761.06 - Paris - 9, Bd des Italiens, Paris (2^e).



LES PARTISANS DE LA PAIX

Revue éditée par le Comité du Congrès Mondial des Partisans de la Paix

SOMMAIRE DU N° 10 (MAI 1950)

Editorial : Le temps presse.

Une mesure contre la paix : La révocation de Frédéric Joliot-Curie.

Les peuples répondent à l'appel de Stockholm.

Ilya Ehrenbourg : Lettre aux écrivains occidentaux.

Per-Olov Zennstrom : Il ne suffit pas d'apprécier la paix, il faut la défendre.

Louis Saillant : Premier Mai de la Paix.

Marcel Allemann : Les mineurs du cercle polaire.

Emilio G. Nadal : Culture hispanique et défense de la Paix.

Roger Boussinot : Le cinéma et la paix.

Le bellicisme au jour le jour.

Le front de la Paix à travers le Monde.

Le numéro : **45 francs**

15, rue Feydeau, PARIS (2°). Adr. télég. : PARTISAPAX PARIS

ABONNEMENTS : 6 mois, 250 fr. ; 1 an, 450 fr.

BUREAU DE VOYAGE

" POLORBIS "

23, Rue Taitbout - PARIS (9°)

Tél. PROvence 99-97 - Métro Chaussée-d'Antin

LA SEULE AGENCE DE VOYAGES

POLONAISE OFFICIELLE EN FRANCE

AGENT GÉNÉRAL

du bureau national de voyages " Orbis " en Pologne et des lignes Polonaises de Navigation Gdynia-América Line.

ORGANISE

les voyages groupés aller-retour pour la Pologne.

VENO

les billets de chemins de fer de lignes aériennes et maritimes pour tous pays.

SE CHARGE

de toutes démarches de visas de transit.

HOMMES D'AFFAIRES, INDUSTRIELS

*intéressés par les relations Commerciales entre la France
et la Pologne adressez-vous à la Banque Polonaise*

Bank Polska Kasa Opieki S. A.

S U C C U R S A L E D E P A R I S :

23, RUE TAITBOUT - PARIS (9°) - TÉL. : TAI 42-02 et 03

Transferts en Pologne - Vente de Zlotys

Crédits documentaires et Commerciaux

Opérations sur Comptes-Courants - Comptes

Chèques - Bons de caisse, etc...

**TOUS TRANSPORTS
INTERNATIONAUX**

BOTRANS

S. A. R. L. AU CAPITAL DE 3.000.000 DE FRANCS

25, Rue Louis-le-Grand, Paris-2^e - Téléphone : OPÉra 40-81 (3 lignes)

MAGASINS : 25, RUE BOUCRY

PARIS (18^e)

Téléphone : BOT. 20-52

Expéditions directes par trains complets - Sécurité et rapidité garanties
Tout trafic de France vers l'Europe Centrale et Orientale et vice-versa

CONVOYAGE ASSURÉ SUR DEMANDE

PARIS - VARSOVIE

3 FOIS PAR SEMAINE

(Mardi et Samedi via Bruxelles —, Jeudi via Berlin)

Correspondances à Varsovie pour Moscou, Bucarest, Budapest et Berlin

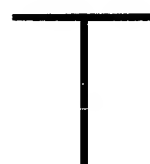
par les AVIONS de la



Lignes



Aériennes



Polonaises

23, RUE TAITBOUT

Tél. : TAI 89-42

INFORMATIONS ET RÉSERVATIONS

TOUTES AGENCES DE VOYAGE